ROK VIII. WTOREK 28 WRZEŚNIA 1937 NR 39 (384)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

39

RAZ DWA TRZY...

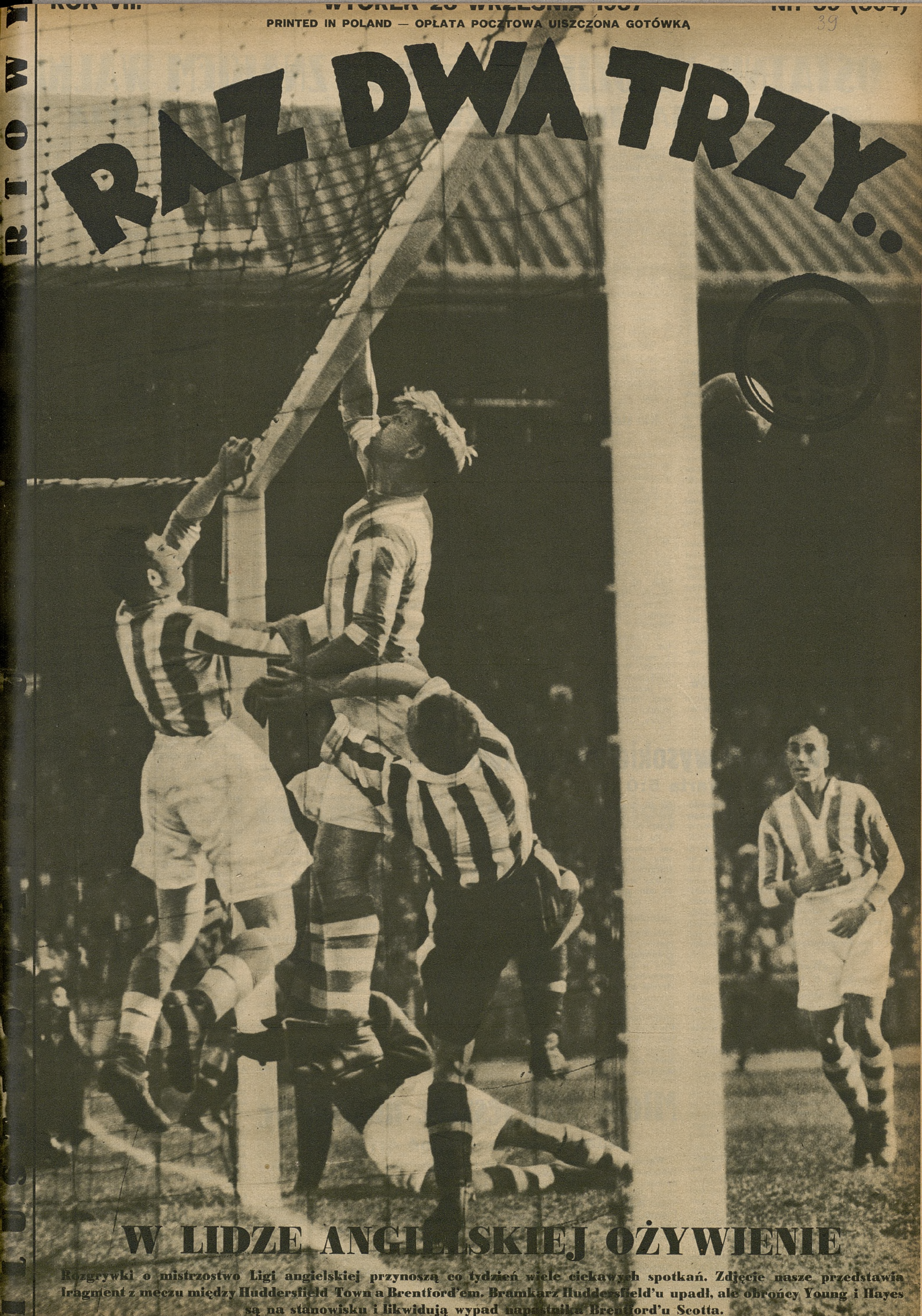

W LIDZE ANGIELSKIEJ OŻYWIENIE

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi angielskiej przynoszą co tydzień wiele ciekawych spotkań. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z meczu między Huddersfield Town a Brentford'em. Bramkarz Huddersfield'u upadł, ale obrońcy Young i Hayes są na stanowisku i likwidują wypad napastnika Brentford'u Scotta.

OSTATNIE NIEDZIELE LIGI POD ZNAKIEM WALKI
O SUPREMACJĘ MIĘDZY AKS-em A CRACOVIĄ

Kraków, 27 września.

Zbliżamy się do okresu **najdonioślejszych rozstrzygnięć.** Za tydzień będziemy już wiedzieli, kto, oprócz Polonji warszawskiej, znajdzie się na przyszły rok w Lidze. W krótkim już czasie dowiemy się też, **kto będzie mistrzem Polski w bież. roku.** W każdym razie, jak można już obecnie śmiało wnioskować, będzie to **Cracovia,** albo **AKS.** Chwilowo ten ostatni, po świetnem zwycięstwie nad Wartą, wyszedł na **czoło**, mając o dwa punkty **więcej od białoczerwonych,** ale za to o jeden mecz więcej rozegrany.

Szanse tych drużyn ocenić można najlepiej, gdy zważymy, iż Cracovia grać będzie jeszcze **z Garbarnią i Pogonią** na obcem boisku i z **Ruchem** u siebie, zaś AKS u siebie **z Pogonią, a z Wisłą w Krakowie.**

Straciły już niewątpliwie szans2 do tytułu mistrza drużyny mistrza Polski, **Ruchu i Wisły,** po niedzielnych porażkach. Dzięki tym przegranym outsiderzy **ŁKS i Garbarnia** podtrzymały swe **nadzieje** na **uratowanie się przed spadkiem z Ligi**. Sytuacja tych drużyn jest **najnieszczęśliwsza,** gdy się zważy, iż ŁKS ma jeszcze do rozegrania dwa mecze, a mianowicie z **Wisłą** u siebie i z **Wartą** w Poznaniu. Garbarni pozostają także dwa spotkania, t. j. z **Cracovią i Warszawianką** na własnym terenie.

Nie wiele lepszą jest sytuacja **Pogoni,** której pozostały jeszcze 4 mecze, a mianowicie z **Cracovią i Wisłą** u siebie oraz z **Ruchem i AKS-em** na obcym terenie.

Drużyny Warty i Warszawianki (wobec niedzielnego zwycięstwa nad Pogonią) odsunięte mają prawdopodobnie widmo spadku od siebie. Muszą one tylko nieco dołożyć starań, aby zdobyć choć jeden punkt, zabezpieczający jej przed opuszczeniem naszej ekstraklasy piłkarskiej. Wartę czekają jeszcze mecze z Warszawianką w stolicy oraz z **ŁKS-em i Wisłą** u siebie w domu, zaś Warszawianka obok wspomnianego meczu z **Wartą,** ma grać nadto z **Garbarnią** w Krakowie.

Terminarz pozostałych meczów

Dla ilustracji szans klubów ligowych podajemy poniżej terminarz ostatnich ich meczów:

3 październik godz. 15: Cracovia—Garbarnia, Warta—Wisła, Ruch—Pogoń.

17 października godz. 14.30: Garbarnia—Warszawianka, Pogoń—Cracovia, Ł. K. S.—Wisła.

24 października godz. 14: Cracovia—Ruch, Pogoń—Wisła, Warta—Ł. K. S.

31 października godz. 14: Wisła—A. K. S., Warszawianka—Warta.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	gier	stos. pkt.	stos. br.
A. K. S.	16	24:8	35:18
Cracovia	15	22:8	38:12
Ruch	16	21:11	41:23
Wisła	14	17:11	29:15
Warta	15	16:14	28:31
Warszawianka	16	16:16	29:37
Ł. K. S.	16	14:18	34:32
Pogoń	14	13:15	19:20
Garbarnia	16	13:19	23:36
Dąb	18	0:36	0:84

Kto strzelił najwięcej bramek w Lidze

Tabelka strzelców w tegorocznych dotychczasowych rozgrywkach ligowych przedstawia się następująco:

11 bramek — Wostal, Lewandowski.
9 bramek — Wilimowski, Piontek.
8 bramek — Artur, GGendera.
7 bramek — Korbas.
6 bramek — Góra, Matjas, Zembaczyński, Łyko, Wodarz.
5 bramek — Gracz, Zimmer, Szeliga, Knioła, Peterek, Skóra, Wiechoczek.
4 bramki — Kubisz, Wolski, Miller, Smoczek, Pirych, Koczewski, Szwarc, Pohopin, Szerfke, Habowski, Pazurek, Święcki.
3 bramki — Pirych, Koczewski, Pohopin, Szwarc, Szerfke, Habowski, Pazurek, Święcki.
2 bramki — Szewczyk, Barczyk, Danielak, Pytel, Woźniak, Król, Żiżka, Piontek, Prosator, Szerbiński, Dziwisz, Riesner, Majowski, Wieczorek, Sochan, Kazimierczak, Kryszkiewicz.
1 bramkę — Krawczyk, Morcinek, Stolarczyk, Słomiak, Stępień, Pająk, Majeran, Stankusz, Polus, Malczyk, Herbstreich, Rakoczy, Grünberg, Gemza, Zieliński, Joksz.

Stanowczo za wysokie zwycięstwo
AKS—Warta 5:0 (1:0)

Chorzów, 26 września. (Tel). **„Niezasłużony wynik“** — oto takie głosy padały wśród ośmiotysięcznej rzeszy widzów, opuszczających boisko po zawodach A. K. S. z Wartą w Chorzowie. A przecież A. K. S. jest bądź co bądź **pupilem** na tym terenie. Kwestjonując wysoki wynik, nie można jednak Chorzowianom odebrać samego zwycięstwa, gdyż byli **nie tylko drużyną lepszą,** ale przedewszystkiem **skuteczniejszą** i ta właśnie skuteczność przedewszystkiem w sytuacjach podbramkowych zadecydowała o wysokiem zwycięstwie Ślązaków. Bo prawdę mówiąc, mecz należałoby określić

„Warta grała, a A. K. S. strzelał bramki“ .

Tem też powiedzeniem, możnaby śmiało objąć cały przebieg zawodów i dlatego kwestjonowano wysokość wyniku.

Sam mecz miał przebieg raczej **nieciekawy i denerwujący.** Być może, że złożyły się na to rozmaite momenty i okoliczności, a przedewszystkiem

osłabione składy przeciwników.

Ślązacy wystąpili bowiem bez swych dwóch skrzydłowych **Morcinka i Pochopina,** w Warcie zaś **brakowało Szerfkego.** Ponadto zawiedli niektórzy gracze obu stron, wskutek czego zamiast przemyślanych akcyj zespołowych, należycie wykańczanych, widziało się w czasie gry **momenty przypadkowe,** improwizowane raczej przez los lub szczęście, aniżeli przez graczy, które sprowadzały bramki w momentach najbardziej nieoczekiwanych. Tem też tłumaczyć sobie należy niewspółmiernie wysoki jednostronny wynik i niezadowolenie widzów.

Mecz zaczął się interesująco, gwałtowne ataki Chorzowian, którzy już w drugiej minucie uzyskują przez **Wostala pierwszą bramkę,** zaskoczyły gości. Warta nastawiła się wskutek tego rozsądnie na defensywę, pragnąc przetrzymać ten napór, co się jej też dzięki doskonałej grze obrony i pomocy w zupełności udało. Ale tylko do przerwy.

Na konto gry defensywnej Warty zapisać należy jeszcze w tym okresie przedziwny pech, jaki prześladował najbardziej starannie przygotowane akcje Ślązaków, którzy **nawet przez Pytla przestrzelili w 44 min. przyznany im rzut karny.**

Nic po pauzie

nie zapowiadało pogromu Warty,

zwłaszcza, że nie tylko przejęła ona inicjatywę, ale na **długi okres zepchnęła zdecydowanie Ślązaków na ich połowę.** I właśnie w tym okresie, gdy Warta naciskała gospodarzy, **Piątek z przypadkowej akcji strzelił drugą bramkę.** Ten sukces, zamiast załamać, spowodował jeszcze bardziej żywą grę gości, którzy przesiadują nadal długiemi okresami nawet na polu karnem Chorzowian. A. K. S. zaś w tym czasie z ładnie przeprowadzonej akcji tylko dwóch graczy Wostala i Piątka przez całą połowę gości zdobywa **trzeci punkt,** przyczem **strzelcem został Wostal.** I ten nieoczekiwany przebieg zawodów nie załamał Warty. Goście grają jednak nadal ambitnie, przeważając w polu i oblegając bramkę gospodarzy, przyczem nieraz niejedna sytuacja pozwala przypuszczać, iż zdobędą bodaj honorowy dla siebie punkt. Obrona gości gra w tym czasie na połowie boiska. Wszystko przemawia nadal za Wartą.

Tymczasem

los sprzyja gospodarzom.

Dwukrotnie jeszcze **Piątek** z wypadów swych z podań skrzydłowych **Antończyka i Barczyka umieszcza piłkę w bramce Warty, ustalając wynik dnia.**

Jeżeli teraz mając ramowy przebieg gry, spróbujemy zanalizować dokładniej jej przebieg i wynik, należy na pierwszem miejscu podkreślić najbardziej charakterystyczną cechę AKS-u, a mianowicie **skuteczność**. Tę zaletę posiadali Ślązacy w nadmiarze, podczas gdy gościom brakowało jej wprost chorobliwie.

Cóż bowiem na to powiedzieć, względnie jak sobie Wartę tłumaczyć, jeżeli mając niemal 70 proc. zgry, oddała zaledwie trzy, dosłownie trzy strzały na bramkę Ślązaków. Tymczasem A. K. S. oddał ich przy daleko skromniejszej przewadze **kilkanaście, a z tego pięć celnych.**

Jasno teraz z tego wynika, iż na klęskę Warty złożyła się

anemja strzałowa całego ataku.

Napastnicy Warty kombinowali chwilami do przesady, nikt zaś nie mógł się zdobyć na strzał. Inaczej bezwątpienia wyglądałaby sytuacja przy obecności Szerfkego. Wszyscy napastnicy Warty, to niewątpliwie gracze może utalentowani, i dobrze technicznie zaawansowani, wszyscy jednak, poza niedyspozycją strzałową, mają duże braki w kondycji fizycznej, w czem również zdecydowanie ustępowali gospodarzom.

Dzielnie natomiast spisała się **pomoc Warty z Danielakiem, Kryszkiewiczem** i **Sobkowiakiem,** podobnie jak obrona, gdzie Ofierzyński ustępował jednak **Twórzowi.**

Szulc w bramce przy puszczonych bramkach wykazał

brak rutyny i doświadczenia.

Dwa razy wybiegał nieszczęśliwie, a raz robinsonował przed siebie, toteż piłka przeszła pod nim do bramki. W całości jednak dzięki niezwykłe ambicji oraz umiejętności technicznej wypadła drużyna Warty **zadawalająco,** zyskując sobie ogólne uznanie za dzielną postawę, mimo wysokiej porażki. Wielu też było takich, co życzyli jej bodaj honorowej bramki.

W drużynie zwycięzców na pierwszy plan wybijali się **Stolarczyk** w obronie, **Kuchta** na środku pomocy i **Piątek** w ataku. Ci trzej gracze winni być wzięci pod uwagę przy zestawianiu reprezentacji na Łotwę. Stolarczyk kondycją fizyczną, wykopem i grą głową **przewyższał nawet Twórza.** Kuchta okazuje się **niezwykle wartościowym środkowym pomocnikiem,** dysponując dobrą techniką i niezwykłą wytrzymałością. Piątek okazał się **strzelcem o wysokiej klasie.**

Dalsze miejsca przyznać należy **Bętkowskiemu i Skrzypcowi** w pomocy, zawiedli zaś **Knas** w obronie, podobnie jak i **Pytel,** czy **Wostal** w ataku, którzy mieli wręcz słaby dzień. **Mrugała** w bramce gra nonszalancko, a nawet lekkomyślnie, gdyż rozbił własnemu obrońcy Stolarczykowi twarz przy wykopie autowej piłki.

Sędziował doskonale p. **Kuchar** ze Lwowa.

Zwycięstwem tem A. K. S. umocnił swe pretensje do tytułu mistrza Polski, ale nadto poprawił sobie wydatnie stosunek bramek.

Młode siły jeszcze niegotowe
Warszawianka—Pogoń 4:1 (2:0)

Warszawa, 26 września (tel.). Skład Warszawianki: Jachimek, Martyna, Gwoździński, Waś, Cebulak, Sroczyński, Sochan, Joksz, Smoczek, Święcki i Pirych Skład Pogoni: Albański, Hanin, Lemiszko, Policha, Wasiewicz, Sumara, Smyk, Wolanin, Zimmer, Tadeusiewicz, Dreher.

Pogoń grała tak słabo, że **nie robiła**

wrażenia ligowej drużyny.

Przypisać to zapewne należy trzem czynnikom: nieobecności kilku dobrych graczy, a zwłaszcza Matjasa, słabej formie pozostałych gwiazd i niewyrobieniu młodych zawodników, którymi zastąpiono brakujących graczy.

Atak Pogoni grał **bez żadnego systemu,** ponieważ trójką środkową nie umiał, a skrzydłami mu nie szło. Poszczególni gracze robili **fatalne błędy.** Dzisiejsza Pogoń jest

cieniem dawnej Pogoni,

której popisy ściągały na boiska tłumy widzów.

Mizerja Pogoni wypadła tem jaskrawiej, iż **trafiła na dobrą grę Warszawianki.** Gospodarze grali ambitnie. I on musieli zastąpić kontuzjonowanych graczy rezerwistami, ale ci walczyli o piłkę bardzo zacięcie, a pod względem umiejętności niewiele ustępowali zastąpionym.

Zapał u **Smoczka i Święckiego**

udzielił się całej drużynie,

to też Warszawianka prawie **przez cały czas meczu dominowała na boisku,** nie dopuszczając przeciwnika do głosu.

Pogoń może być zadowolona, że nie przegrała w wyższym stosunku bramek, bo Warszawiance nie brakło okazji do strzelenia **jeszcze kilku goli.**

Efekt gry zawodników Pogoni

możnaby krótko tak scharakteryzować: **Starzy zawiedli, młodzież jeszcze niegotowa,** Albański był niepewny w chwytaniu piłki, bramki puścił wprawdzie bez osobistej kompromitacji, lecz talentem **nie błysnął ani razu.** W tym stylu dużo ludzi potrafi w Polsce bronić bramki. — Obrońcom Pogoni brak **startu do piłki.** Również ustawianiem się i kryciem przeciwnika **nie mogli zaimponować.** To też nierzadkim był widok, że mijano ich w łatwy sposób. Tylko przy bystrej obserwacji gry Wasiewicza, można było skonstatować, że gra **odrobinę lepiej od swych partnerów,** ponieważ nie daje sobie tak łatwo, jak oni, odbierać zdobytych piłek. Reprezentacyjnej formy **nie wykazał.** — Stanowczo lepiej od niego spisywał się przed tygodniem **Pegza II** z ŁKS.

W ataku ze starszych zawodników grał **Zimmer,** który zwracał na siebie uwagę dobrem opanowaniem piłki i on jednak grał gorzej, niż dawniej.

Wśród młodych wyrasta talent lewoskrzydłowy **Dreher** (szybkość, przebój) i pomocnik **Sumara.**

W drużynie Warszawianki, po szeregu słabych meczów,

Smoczek błysnął znowu formą.

Odbiło się to dodatnio na grze całej drużyny. Skrzydłowi mieli bowiem piłki, z któremi mogli iść na przebój, a łącznicy pozycje do strzelania bramek. Fakt, iż Smoczek przeprowadzał swoje plany taktyczne, mimo obecności Wasiewicza, świadczy o tem, że zagrania jego były wysokiej klasy.

Również i **Święcki** miał bardzo dobry mecz. Wózkował on swobodnie wśród przeciwników i przez swoje przeboje stale zagrażał bramce Pogoni. Lepiej, niż zwykle, grał **Pirych,** który często podciągał z piłką pod bramkę Pogoni, lecz tu nie zawsze wiedział, co z nią począć. Przy tej trójce **Sochan i Joksz wypadli słabiej** mimo, iż byli strzelcami bramek.

Pomoc Warszawianki natomiast nie osiągnęła wysokiego poziomu i od czasu do czasu stwarzała Pogoni szanse ataku. Filarami defensywy Warszawianki byli obrońcy:

Gwoździński i Martyna.

Obaj energiczni, obaj zdecydowani w walce o piłkę i szczęśliwi w pojedynkach. Bramkarz Warszawianki jest jeszcze ciągle bez formy, nie popełnił jednak poważniejszego błędu.

Sędzia p. Schneider wyrokował niezawsze trafnie. Błędami swemi obdzielał jednak **równo obie drużyny.** Nie były to zresztą błędy poważne i nie miały wpływu na wynik meczu.

Zawody zaczęły się obustronnemi atakami.

Losy meczu ważyły się.

Drużyną gości dyrygował Zimmer, zwlekał jednak z podaniami, co dawało Warszawiance możliwości obrony. Smoczek natomiast szybko przenosił grę, jedną za drugą piłkę posyłał na skrzydła, co się okazało zdrową ideą.

Gra była otwarta aż do 12 min., kiedy kombinacja **Smoczek—Święcki—Sochan** skończyła się **„główką“ Sochana, której Albański nie mógł dosięgnąć.** Pogoń jest **zdeprymowana** stratą bramki i na drugi czas oddaje przeciwnikowi inicjatywę.

W 16 min. **Święcki zdobywa drugą bramkę,** wybiegając we właściwym momencie do prostopadłego podania Pirycha. Gra stabilizuje się teraz na połowie boiska Pogoni. Ataki Warszawianki są groźne. Smoczek strzela dwukrotnie, raz chybia bramkę, drugi raz Albański z trudem wybija piłkę pięścią. W 39 min. bramkarz Pogoni ma popisowy moment, rzucając się pod nogi Jokszowi i zabierając mu piłkę z buta. Pogoń nie ma po-

zycji do zdobycia bramki, poza jednym strzałem z rzutu wolnego (obronionym przez Jachimka na korner) i następnie „główką“ z tego kornera.

Po przerwie Warszawianka **nie rezygnuje z ataku.** W 10 min. **Joksz dochodzi do strzału** w zamieszaniu podbramkowem, piłka odbija się od obrońcy i **wpada do bramki.**

Warszawianka ma mecz wygrany,

lecz na stanie na laurach jest jeszcze za wcześnie. Pogoń korzysta bowiem z chwilowego lenistwa napastników warszawskich, uwalnia się z nacisku i zaczyna rozpaczliwie atakować. Po kilku nieudałych próbach, **Zimmer w 23 min. zdobywa bramkę dla Pogoni z solowej akcji.** Jachimek nie może dosięgnąć piłki plasowanej w róg bramki.

Zdobycie gola przywraca Pogoni zaufanie w wysiłek. Warszawianka przeżywa teraz ciężkie momenty. Piłka krąży **koło jej pola karnego.** Zimmer strzela znów, lecz tym razem Jachimek stosuje skuteczną paradę. Kto wie, czy Pogoń nie osiągnęłaby wyrównania, gdyby nie **niespodziewany wypad Pirycha w 32 min.** Gracz ten ucieka przeciwnikom i oddaje celną centrę do **Smoczka, który momentalnie wykłada piłkę do strzału wolnemu Sochanowi.** Celny strzał tego gracza grzęźnie w siatce Pogoni.

Teraz Pogoń jest już **bezapelacyjnie pokonana.** Nastrój klęski odbija się na grze gości, ataki Pogoni załamują się na obronie Warszawianki, a zawodnicy grają już bez wiary w zwycięstwo. Dystans trzech bramek jest **już nie do odrobienia.** Strzał Wolanina mógł zmieść klęskę, gdyby był lepiej plasowany. Zawody kończą się pod znakiem przewagi Warszawianki. Zwycięstwo jej jest **bezsporne.** Nad Pogonią **zawisło widmo spadku z Ligi.**

Mecz oglądało 3.000 osób.

Dr. St. Mielech.

Drużyna Wisły zawiodła na całej linji

Garbarnia—Wisła 2:0 (1:0)

Kraków, 27 września.

Różnica, jaka ostatnio dzieliła obie drużyny, nie dopuszczała możliwości zwycięstwa gospodarzy, gwałtownie potrzebujących punktów dla ratowania swej niemiłej pozycji w tabeli ligowej. Okoliczności takie, jak własne boisko, rozpaczliwa sytuacja i chęć ratowania się były niewątpliwie atutami, które do pewnego stopnia mogły wpływać na wynik, więcej jednak, jak zdobyczy jednego punktu, gospodarzom nie rokowano.

Tymczasem Garbarnia zdołała uzyskać oba, bardzo cenne, bo pozwalające jej mieć

nadzieje na ratunek.

Niestety radość gospodarzy ograniczyć się musi jedynie tylko do *zdobyczy punktów*, bo gra i jej poziom tej radości nie uzupełniają. I w tem właśnie leży *dalsze niebezpieczeństwo*, grożące Garbarni. W spotkaniu z Wisłą natrafili gospodarze na przeciwnika, który miał chyba

najsłabszy dzień w roku,

nic mu się nie udawało, a nawet nie grzeszył ambicją, jeżeli idzie o jednostki. Były to niewątpliwie szczęśliwe warunki i dlatego zwycięstwo Garbarni było szczęśliwą nagrodą za pracowitość i ambicję.

Jakość gry

nikogo nie zadowoliła.

Brakło jej wszystkiego do miana dobrej, do opanowania technicznego, do myśli. Piłka — pozwalała sobie zbyt wiele, przeskakiwała graczy, uciekała im z pod nogi i dążyła przeważnie w najmniej pożądanym kierunku. Przypadek *królował całkowicie na boisku*, a ponieważ jego skutki łaskawsze były dla gospodarzy, ci wykorzystali je. Trudno dociec przyczyny tak niskiego poziomu gry. Jeszcze tłumaczyć możnaby Garbarnię jej rolą delikwenta, stanem nerwowym zawodników po szeregu porażek. Jednakże patrząc na Wisłę, wierzyć się nie chce, że to ta drużyna, która ambicją zdołała nadrobić na Ruchu stracone dwie bramki i uratować punkt w drugiej połowie gry.

W Garbarni pojawił się po dłuższej przerwie *Karol Pazurek*. Niewyleczony jeszcze, kulejący widocznie i dlatego bez szybkości, nie wniósł oczywiście dawnych swych wartości przebojowca czy inicjatora akcyj ataku, a przecież miał poważny udział w sukcesie. Piękna bramka *załamała Wisłę całkowicie*, pozbawiła jej graczy resztek ambicji i woli walki w tym czasie, gdy stary Pazurek walczył i silił się zmusić chorą nogę do strzału. Wogóle ambicja, wola zwycięstwa cechowała większość graczy Garbarni i to była jej cenna zaleta.

Dla pamiętających dobre czasy Garbarni obecna jej gra nasuwa jednak

niewesołe refleksje.

Przy tego rodzaju pokazie trudno będzie liczyć na wybrnięcie z bardzo poważnej sytuacji. *Sama ambicja nie starczy*, bo, na szczęście nie wolno stale liczyć. Tymczasem w szeregach Garbarni są *duże braki*. Fatalnie jest z atakiem. Na dobrą sprawę tu *jedynie Riesner* coś reprezentował i to także tylko do przerwy. Polus i Woźniak mieli znacznie mniej dobrych, niż złych momentów. Ale *najgorzej już wypadł Skóra*, jaskrawy obraz nieudolności, bezmyślności na boisku. Nic więc dziwnego, że w takim komplecie nie mogło być mowy o planowości, o dobrej grze.

Na tle takiej linji ofensywnej gra pomocy przedstawiała się korzystnie. Cała trójka pracowała pełną parą. *Wilczkiewicz* potrafił nie tylko przytrzymać trójkę Wisły, ale znajdywał też czas na ofensywne zamierzenia, w czem miał rzetelną pomoc w skrajnych. Obok doświadczonego *Lesiaka* dobrze spełnił swe zadanie młody *Zaremba*.

Dobrze także sprawiła się obrona, energicznie wkraczająca i szybsza od napastników Wisły. Szczęśliwym wreszcie był *bramkarz*. Dodatnia w sumie ocena gry tylnych formacyj Garbarni wynika z końcowego okresu gry, w którym zmalały do minimum błędy, częste u wszystkich do tej pory.

Wisła w każdej linji miała słabe punkty i dlatego w konsekwencji między linjami były luki, które wypełnić mogła *tylko odpowiednia ambicja*. Niestety tej nadmiarę nie było, gorzej raził

brak jej u niektórych graczy.

Gdy zaś po drugiej bramce u większości zawodników wystąpiła jakieś zobojętnienie, z tą chwilą znikły reszty jej klasy i dalej nadzieje na poprawę wyniku.

Podobnie, jak u gospodarzy,

atak był najsłabszą częścią drużyny.

Brak *Artura*, zwykle myślowy trzon tej formacji, musiał osłabić jej wartość, tem bardziej, że zastępca *Sołtysik* ani na moment nie zbliżył się do jej gry. Przy Sołtysiku nie znajdywał Łyko sposobności do błyszczenia, ale też i sam nie czynił nic, by swą grę uczynić skuteczną, skoro Zaremba bywał dla niego trudną do przebycia zaporą. Więcej dał już *Habowski*, mimo opieki Lesiaka, choć współpraca *Gracza* do dobrych nie należała przedewszystkiem dlatego, że jest szablonowa i nie stwarza pozycji do ucieczki, czy strzału. Rola *Szewczyka* ograniczyła się do kilku efektownych, ale niecelnych strzałów i nielicznych podań na skrzydła. Zasadnicza jego wartość, przebojowość nie wystąpiła zupełnie.

Słaba gra pomocy nie nadawała się do należytego wspomagania ataku. Kammer ani *na jotę nie poprawił się*, a zdaje się, że stał się wolniejszy i mniej dokładny. *Jezierski* również obniżył jakość gry, a skutki zderzenia z Riesnerem pozbawiły go i tego. Tylko *Kotlarczyk* reprezentował w tej linji realne wartości.

Nie lepiej grała obrona, mająca wiele tudności przy wykopie, a także Madejski pozwolił sobie na zły wybieg, w którym ułatwił Garbarni zdobycie jednej bramki.

Skład drużyn i przebieg gry.

Po niawyraźnych akcjach początkowych Wisła inicjuje ataki lewą stroną, tu jednakże Łyko nie może poradzić sobie z Zarembą. Garbarnia odpowiada mniej składnie, ale energiczniej. W zapale dochodzi do scysji, likwidowanej przez sędziego. Wbrew oczekiwaniom, gra nie tylko nie zyskuje na wartości, ale pogarsza się. Zawodnicy nie panują nad piłką, celowości mało. Zaledwie od czasu do czasu pojawi się jakiś przebłysk dobra. I tak w 23 min. ładnie strzela *Szewczyk* ponad bramką, potem głową przenosi. Na drugiej stronie *Skóra* nie trafia do pustej bramki. Ma natomiast szczęście w 38 min. po „kiksie“ Sitki, bo wykorzystuje *zły wybieg Madejskiego i strzela do pustej siatki*. W dalszym ciągu gra się słabo obustronnie, ale Wisła jest lepsza w polu, natomiast *pod bramką fatalna*.

Nic nie jest lepiej w drugiej połowie. Przypadek daje obu stronom możliwości zmiany wyniku. I tak zaraz w początkach *Madejski* opuścił bramkę, ale żaden „Garbarz“ nie umiał tego wykorzystać, choć cała trójka miała sposobność. To znów rzut wolny z 16 m daje Wiśle okazję, także bez rezultatu. Gdy nabierało się coraz bardziej przekonania, że żadna bramka nie padnie wobec poczynań zawodników obu stron, w 18 min. *kulawy Pazurek objeżdża obronę Wisły i z 25 m. pięknie strzela w górny róg bramki Madejskiego*.

Jest to sygnał do rezygnacji dla Wisły, a doping dla gospodarzy, którzy od tej chwili *przejmują inicjatywę*. Madejski broni teraz wiele. Raz paruje świetnie voley *Polusa*, potem dalekie strzały *Riesnera*, grającego właściwie w pomocy. Dopiero pod sam koniec przeszła Garbarnia całkowicie do defensywy. Wisła już jednakże całkowicie pogodziła się z porażką, grała bez serca i zbyt słabo, by móc wykorzystać nadarzające się sytuacje.

Widzów 3.500. Sędzia p. *Kosek*.

J. K.

ŁKS nie chce rozstać się z Ligą

ŁKS—Ruch 4:3 (1:3)

Łódź, 26 września (Tel). Po kiepskim meczu z Warszawianką, znalazł się ŁKS *w niemniej kiepskiej sytuacji*. Kursy akcji ligowych łódzkiej drużyny znów spadły na łeb na szyję. Notowano je jeszcze, lecz

bez wiary w możliwość poprawy.

Mówiono, że ŁKS — to fuchs i że takie fuchsy nie trafiają się co tydzień.

A tymczasem, patrzcie co się dzieje. Ten niedoceniany ŁKS znów *pokonał najsilniejszego*. Tym razem przegrał Ruch. ŁKS staje się

drużyną niespodzianek.

Ślązacy przegrali właśnie dlatego, że nie docenialli możliwości przeciwnika. Zbyt dobrze i łatwo poszła im pierwsza część meczu. Dufni w swoje siły, zaczęli bagatelizować Łodzian i ani się spostrzegli, jak pewne zwycięstwo wypuścili z rąk.

W ośmiu tysięcznym zastępie widzów nie było chyba nikogo, ktoby wątpił w zwycięstwo Ruchu, widząc jego grę do pauzy. — Ruch grał wówczas doskonale. *Wilimowski i Wodarz nadawali tej grze ton*. Łatwość, z jaką Wilimowski znajdował luki w łódzkiej defensywie i przedostawał się przed bramkę, była *zdumiewająca*. Ten

piłkarz-artysta

reprezentował wszystko: *technikę, współgranie, przebój i strzał*. Błyszczał na boisku, jak kamień czystej wody i *porywał swą grą widownię*. Miał tylko *pecha w strzałach*. —

Świetnie uzupełniali go *Wodarz i Peterek*. Trójka ta rozumiała się wyśmienicie, to też akcje jej były płynne i efektowne. — Piłkę podawano krótko, tuż przy ziemi, — Wędrowała ona od nogi do nogi, a wszystko to odbywało się w zawrotnie szybkiem tempie.

Ruch bił Łodzian swą *szybkością, techniką, planowością gry* i miał jej znacznie więcej, przewyższał startem i częściej strzelał na bramkę. Jednem słowem wszystko, co powinno było dać zwycięstwo.

Wynik 3:1 do pauzy przy takiej grze Ruchu nie nasuwał chyba wątpliwości co do losów spotkania.

A jednak stało się inaczej.

Ruch zmniejszył tempo i dufny w swe możliwości, zbyt wcześnie *spoczął na laurach*. Zdaje się, że goście *zarżnęli się własnem tempem*. Atak przestał być tak groźny. *Karasiak* potrafił „przygasić“ Wilimowskiego, a *Pegza I* dobrze zaopiekował się Wodarzem. Ruch stracił ciąg naprzód.

Bramka zdobyta przez ŁKS, dodała wszystkim graczom animuszu, a szalony

doping publiczności też zrobił swoje.

Wreszcie

dwa karne przeważyły szalę zwycięstwa

na korzyść Łodzian. Pretensja Ruchu o to do sędziego, wyrażona w formie *chwilowego zresztą zejścia drużyny z boiska, wydaje się nieco dziwna*.

Przewinienia te były widoczne. W pierwszym wypadku piłka, po gwizdku sędziego i tak znalazła się w siatce, a więc podyktowanie rzutu karnego dało jeszcze Ruchowi *pewne szanse*.

W drugim była *wyraźnie widoczna*. Jest ponieką rzeczą zrozumiałą, że tak niespodziewany obrót sprawy, *wytrącił z równowagi gorętszych graczy Ruchu*, którzy uważali swe zwycięstwo za pewne. To jednak nie daje im podstawy do kwestjonowania decyzji sędziowskiej.

Lepszą drużyną kondycyjnie okazał się *ŁKS*, który

rozegrał się w drugiej połowie.

W sumie Łodzianie, chociaż wygrali, grali jednak *słabiej*, niż na pamiętnym meczu z AKS-em.

Poprawę pewną widać było w ataku. — Dużo lepszym był *Król*, którego przeważnie zatrudniano. Poprawił się też i *Miller*. Natomiast pewien spadek formy wykazywał *Koczewski*.

Pomoc początkowo nie była nadzwyczajna. Najlepiej spisywał się *Tadeusiewicz*, natomiast *bracia Pegzowie* podciągnęli się dopiero po pauzie. Pegza II na środku niepotrzebnie wniósł pewną ostrość do gry.

Karasiak z Gałeckim tworzyli dobrze rozumiejącą się parę obrońców, chociaż znacznie lepiej, jak zresztą cała drużyna, grali *po pauzie*.

Cegliński mógł bronić tylko pierwszej bramki, gdyby się lepiej ustawił do piłki, strzelonej przez Wodarza. Było to poniekąd skwitowanie „samobójczej“ bramki Ruchu.

W zespole śląskim pierwsze skrzypce grali *wspomniani wyżej trzej napastnicy oraz Giemza* w obronie, który do pauzy okazywał się obok Wilimowskiego i Wodarza jednym z najlepszych w drużynie.

Z pomocy *Nowakowski* był lepszy od skrajnej. Tu *Dziwisz*, nie mogąc utrzymać Króla, szedł *na niego ostro i często „faulował“*. Ostatecznie meczu nie ukończył i na *5 minut przedtem został wykluczony z gry*. Ruch zaprezentował się w pierwszej połowie pod każdym względem *bardzo dodatnio* i wykazał klasę niewidzianą w Łodzi u innych drużyn ligowych w obecnym sezonie.

Drużyny wystąpiły w składach:

Ruch: Tatuś, Czempisz, Giemza, Panchyrz, Nowakowski, Dziwisz, Wodarz, Wilimowski, Peterek, Wiechoczek, Kubisz. — ŁKS: Cegliński, Gałecki, Karasiak, Tadeusiewicz, Pegza II, Pegza I, Król, Koczewski, Szczerbiński, Lewandowski, Miller.

Mecz, ze względu na kształtowanie się wyniku i wypadki, zaszłe na boisku, miał

przebieg sensacyjny a dla Ruchu dramatyczny.

Zaraz na początku obrońca *Czempisz zawinił „samobójczą“ bramkę*, wyręczając bowiem napastników ŁKS-u, skierował on centrę Króla do własnej bramki.

Ruch szybko przeholał tę stratę i przeszedł do ataku, uzyskując z miejsca przewagę. Wyższość techniczna gości staje się odrazu widoczna. Rewanżują się oni dość szybko za wyczyn swego obrońcy. Już w 13 min. *Wodarz* dostał się z piłką pod bramkę i strzelił tak silnie, że *piłka przez ręce Ceglińskiego wpadła do siatki*.

Atak Ruchu pracuje teraz planowo, szczególnie Wilimowski ma pole do popisu. Wodarz oddaje groźną centrę, po jednej z nich pada dla Ruchu *druga bramka, zdobyta głową przez Kubisza w 16 min.*

W dalszym ciągu Wilimowski z Wodarzem licznemi strzałami niepokoją Ceglińskiego, lecz ten chwyta wszystkie piłki. — Ruch gra w tym okresie bardzo efektownie.

Piękna akcja *Wilimowskiego daje okazję Wiechoczkowi do zdobycia trzeciej bramki*, która padła w 37 min.

Z tą chwilą w szeregach ŁKS-u następuje *zwrot na lepsze*. Łodzianie zaczynają się bronić bardzo skutecznie i wytrzymują do przerwy.

Po pauzie Ruch był groźny

tylko w pierwszych 10 minutach.

Później inicjatywę przejął ŁKS i coraz energiczniej zaczął nacierać. Szybkiemi pociągnięciami skrzydłowych Łodzianie zdobywali łatwo teren i po kilku mniej udanych atakach uzyskali bramkę przez *Koczewskiego*.

Zachęcona tem i silnie dopingowana przez ubliczność drużyna łódza atakuje w dalszym ciągu. W 23 mi. wytwarza się pod bramką gości *niebywałe zamieszanie*. Kilku graczy Ruchu pada na ziemię i wreszcie *Szczerbińskiemu udaje się posłać piłkę do siatki*

Gwizdek wyjaśnia sytuację. Sędzia podyktował *karny rzut, zamieniony przez Lewandowskiego na bramkę*. W 5 min. przed końcem zawodów *Lewandowski drugi rzut karny znów zamienia na bramkę, decydującą już o zwycięstwie ŁKS-u*.

Ruch ukończył mecz *w dziewiątkę*, gdyż wraz z wykluczonym przez sędziego *Dziwiszem*, samowolnie zeszedł z boiska *Nowakowski*. Tak, jak na przerwie Ruch, tak teraz ŁKS był *przedmiotem owacyj rozentuzjazmowanych jego zwycięstwem widzów*.

Sędziował dobrze p. Seidner.





Powyżej: Niels Bukh, założyciel słynnej szkoły gimnastycznej w Ollerup (Danja). Na lewo: Fragment pokazu gimnastyczek duńskich w Łodzi.

Miasta polskie pod urokiem Duńczyków

WSPANIAŁE POKAZY NIELSA BUKHA

Któż ze sportowców nie słyszał o Nielsie Bukhu?! Dla wielu była to *postać zagadkowa i dość nierealna.* Aż wreszcie przyszedł moment, że i polscy sportowcy mogli zobaczyć nietylko *samego autora* znanego systemu gimnastycznego, ale także *jego gimnastykę w najlepszem wykonaniu jego najlepszych uczniów.* Po *Warszawie* imponujący pokaz gimnastyki zobaczyły i inne miasta. Ponieważ pokazy te wszędzie były jednakowe — przeto omówimy je łącznie.

Fachowcy spierają się o to czy Bukh „wymyślił" *nowy system gimnastyki* czy też dorzucił *tylko pewne nowe fragmenty* do dobrze znanego systemu gimnastyki Linga, czyli t. zw. gimnastyki szwedzkiej. Ale w gruncie rzeczy jest to *spór teoretyczny,* który dla szerokiej rzeszy sporowców posiada znaczenie *raczej drugorzędne.*

Mieliśmy sposobność zobaczenia

wzorowego pokazu

gimnastyki systemu czy metody Nielsa Bukha pod jego *osobistem kierownictwem.*

Najlepszą rekomendację słynnemu Duńczykowi robią już przy samem wejściu na boisko *same postacie jego uczenic i uczniów.* Imponująca postawa, widoczny skutek wielu lat gimnastykowania się, musiała zaimponować każdemu na równi z *regularną budową i wspaniałym rozwojem mięśniowym.* Napewno uczenice Bukha więcej myślały o *własnem zdrowiu,* niż o „modnej" sylwetce eleganckiej damy. Ale może właśnie przez to była *bardziej bliskie widowni i bardziej sympatyczne sportowcom.*

Zdawałoby się, że lekcja gimnastyki, nawet pokazowa i nawet w wykonaniu najlepszych gimnastyków, to rzecz *nużąca i jednostajna.* Zespół Bukha udowodnił, że *tak nie jest,* że i gimnastykę można doprowadzić *do maestrji wykonania* tak wysokiej, że *musi porwać.* Widzieliśmy olbrzymie pokazy wielotysięcznych rzesz Sokołów i Sokolic, ale pokaz grupy duńskiej *nosił inny charakter.* Tam była masa —

tu było mistrzostwo.

Trzynaście osób poruszających się na boisku jakgdyby za pociągnięciem jednej ręki, ruchy tak zsynchronizowane, że nie czuło się najmniejszej obawy o to, aby któraś z rąk zrobiła inny ruch, niż pozostałe, — to wszystko robiło wrażenie, które da się określić jednem słowem — *imponujące.*

Byłoby rzeczą zbędną opisywać poszczególne ćwiczenia, zresztą dobrze znane nietylko naszym gimnastykom, ale i zwolennikom innych gałęzi sportu. Poziom wykonania był tego rodzaju, że

da się go porównać tylko z baletem.

Czyż można się dziwić, że kilkotysięczna publiczność dała się porwać tym rawdziwym popisom baletowym i *oklaskiwała Duńczyków z całego serca?*

Jeśli zgodzimy się, że celem gimnastyki jest wyrobienie u sportowca *siły, zręczności i zwinności,* to musimy przyznać, że system Bukha uwzględnia przedewszystkiem tę właśnie *zręczność i zwinność.* Było tam wiele ćwiczeń równoważnych, niezwykle trudnych w opanowaniu, była *płynność i lekkość,* jaką się widzi tylko u prawdziwych mistrzów. Była także *pewność wykonania* do której dochodzi się tylko przez długie ćwiczenia. Ale właśnie przez te zalety metoda Bukha jest

odpowiednią dla każdego sportowca,

czy to będzie lekkoatleta, wioślarz, pływak czy piłkarz.

Cały występ to *dwie części.* Pierwsza to *pokaz gimnastyki,* jak ją sam Bukh określił, *prymitywnej.* Gimnastyka bez przyrządów, zmierzająca do usprawnienia całego organizmu. Druga część to *gimnastyka przyrządowa i pokazy skoków,* które w pewnych momentach graniczy z ekwilibrystyką.

Uderzała

planowość rozkładu ćwiczeń,

która była *wprost przykładową.* Po długich i bardzo trudnych ćwiczeniach zarówno panie, jak i panowie do końca utrzymali się w *doskonałej formie.* A trzeba wziąć pod uwagę, że obydwa zespoły odbyły osanio kilka bardzo wyczerpujących pokazów.

Pozatem trzeba przyznać, że pokaz był

znakomicie przygotowany

a raczej wyreżyserowany. Rozpoczął się on od pokazu lekcji gimnastyki zespołu kobiecego. Zainteresowanie więc publiczności było z miejsca uchwycone. Potem nastąpiła lekcja zespołu męskiego, *imponującego postawą i siłą,* a potem znowu wróciły panie, by zademonstrować piękny, nawet nieco poetyczny *pokaz gimnastyki rytmicznej i sportowej.*

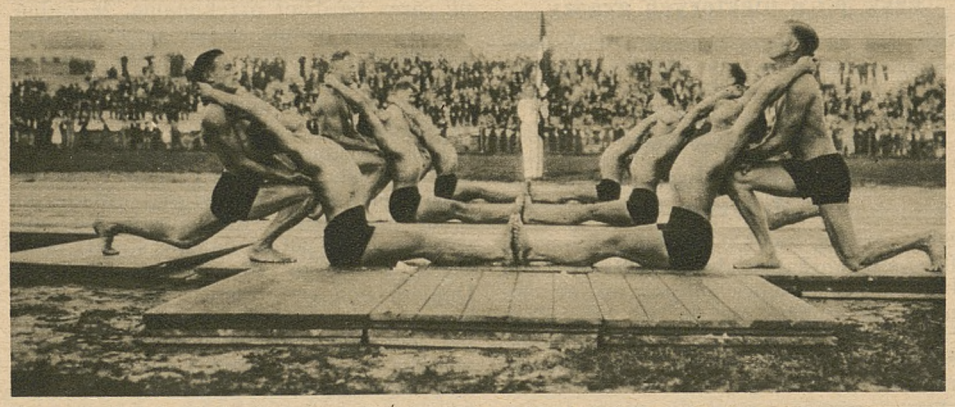

Fragment pokazu gimnastyków duńskich w Łodzi.

Zakończeniem zaś były *pokazy gimnastyki przyrządowej panów.* Ta ostatnia część była *nadzwyczaj emocjonująca* a przez wysoką klasę wykonania *porwała publiczność.* Był to pokaz nietylko *sportowo-szkolny, ale pokaz widowiskowy w całem tego słowa znaczeniu.* W tem umiejętnem wyreżyserowaniu, posuniętem tak daleko, że uwzględniającem nawet chorążego, stojącego przez cały czas popisu ze sztandarem na środku boiska, leżała

olbrzymia wartość propagandowa widowiska,

które bez tego wypadłoby mniej efektownie.

Wraz z zespołem zaprezentował się publiczności polskiej *„sam" Niels Bukh.* Żywny, starszy pan prowadzi całą drużynę z *olimpijskim spokojem.* Jest tak pewny swoich uczenic i uczniów, że niewzruszenie i bez śladu nerwów wydaje komendę krótko i sanowczo a rozkazy jego są *natychmiast wykonywane.* Czuć tę *idealną łączność* między nauczycielem a uczniami.

Czyż można się dziwić, że zarówno Warszawa, jak Łódź, jak Kraków, Poznań czy Katowice znalazły się

pod urokiem tego zespołu.

Podziwialiśmy to *mistrzostwo wykonania,* zachwycaliśmy się *prostotą i celowością ćwiczeń,* ale także nieco *zazdrościliśmy Duńczykom.* Przecież jasnem jest, że do takiego poziomu w wychowaniu fizycznem można dojść jedynie *przez solidną i rzeczową pracę, prowadzoną przez całe lata.* Jasnem było, że można dojść do takiej maestrji tylko przez *wysoką dyscyplinę wewnętrzną całego zespołu* i zrozumienie istotnych korzyści, płynących z *współpracy między nauczycielem a uczniem.*

Należy wyrazić radość, że temi pokazami zainteresowały się przedewszyskiem

sfery nauczycielskie,

których licznych przedstawicieli widzieliśmy na pokazach. Zobaczyli oni wiele przykładów, jak należy prowadzić ćwiczenia, aby osiągnąć istotny cel, bez nużenia i nudzenia swoich młodocianych uczniów.

Dobrze się również stało, że na pokazy przybyła licznie *młodzież.* Miała ona sposobność zobaczenia na najlepszym przykładzie do czego prowadzi racjonalnie uprawiana gimnastyka.

Przez cały czas pokazów na trybunach było

cicho, jak makiem siał.

Jedynie po poszczególnych częściach zrywała się *burza oklasków,* które długo nie chciały umilknąć. Słyszało się nawet *okrzyki „bis",* którym Duńczycy nie dawali zbyt długo powtarzać się. Efektownie i emocjonujące skoki powietrzne powtarzali oni kilka razy, za każdym razem *zwiększając ich nasilenie i efektowność.*

Toteż inicjatorom i organizatorom wysiępu grupy Nilsa Bukha w Polsce jak i samym gimnastykom duńskim i ich przywódcy p. Nilsowi Bukhowi należy się *wielka wdzięczność.* Odetchnęliśmy raz przynajmniej na stadjonie *inną atmosferą.* — Atmosferą pozbawioną ducha zaciętości i walki a *wypełnioną duchem prawdziwego i dobrze ujętego wychowania fizycznego,* które prowadzi do jedynie istotnego celu — *utrzymania w sprawności i zdrowiu jednostki.* A to przecież jest najważniejszem.

W. D.



Fragment pokazów gimnastyczek duńskich szkoły Bukha na boisku Wisły w Krakowie.

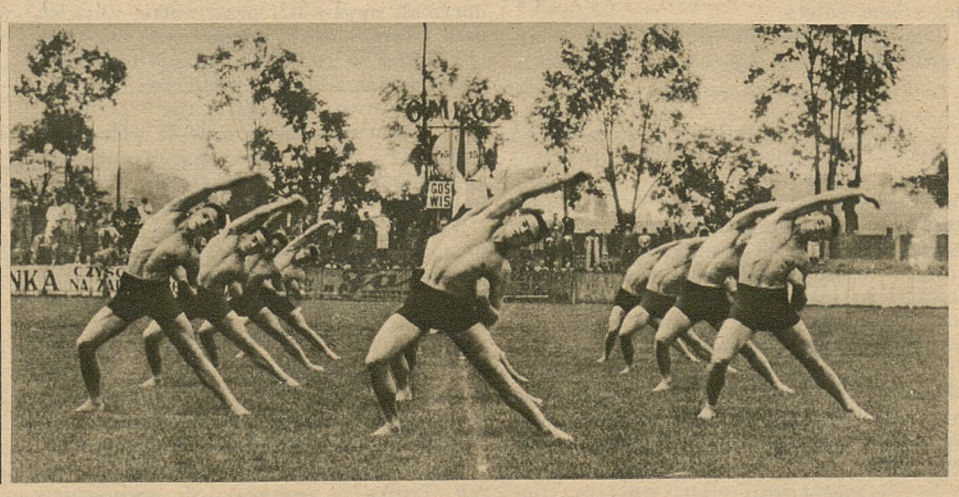

Fragment pokazu zastępu męskiego szkoły gimnastycznej Nielsa Bukha na boisku Wisły w Krakowie.

SAMOCHODOWY RAID PAŃ

Warszawa, we wrześniu.

Czternaście mistrzyń kierownicy zgłosiło się do tradycyjnego raidu pań, organizowanego przez *Automobilklub Polski*. Nie wiadomo, czy ostra konkurencja, obawa przegranej, czy wreszcie inne przyczyny sprawiły, że na starcie zjawiło się *tylko 10 samochodów*, kierowanych przez elitę automobilistek polskich.

Poranna próba rozruchu silnika na zimno, po nocy spędzonej przez wozy nad brzegiem Wisły, dostarczyła zawodniczkom sporo emocji. Jak to zwykle bywa silnik „zaskakujący" normalnie w 2—4 sekundy trzeba było mordować starterem po 12—15 sekund. Żadna jednak z pań *nie przekroczyła ustawowych 30 sekund.*

Korowód wozów raidowych, prowadzonych przez komandora *Maryańskiego* i dwóch wicekomandorów *Siemiątkowskiego i Kołaczkowskiego* oraz liczne grono znajomych udał się *na Bielany,* aby tam odbyć

próbę szybkości

na dystansie 2 km ze startu z miejsca. Przedtem odbyła się mała ceremonja przydzielania kontrolerów i przedstawicieli prasy na poszczególne wozy. Młodzieniec blisko 2-metrowy żalił się, że musi trzymać kolana pod brodą w małym wózku, inny pragnął jechać *tylko wozem otwartym.* Prasa polowała na sensacje i garnęła się do wozów, o których chodziły słuchy, że z łatwością ciągną setkę na godzinę. Ogólnie zazdroszczono kontrolorowi *pięknego Aero,* który pomimo niewygodnej pozycji obiecywał sobie wielkie emocje jazdy najszybszym wozem raidowym, kierowanym przez p. *Mielochównę.*

Na czoło zawodniczek wysuwano *Mielochównę,* która jednak nie miała w swej klasie wozów konkurencyjnych i siłą rzeczy musiała jechać *poza konkursem.* W klasie wozów średnich p. *Regulska* i p. *Podhorodeńska,* wzorem dawnych lat, znowu z sobą rywalizowały, mając koalicję Mercedesów z p. *Walewską* i p. *Wilską,* wreszcie p. *Baczewską* na Steyer oraz p. *Brodzką* na Hansa. W małej klasie jechały trzy wozy DKW p. *Dydyńskiej,* Adler p. *Howorkowej* i Steyer p. *Kanenberg.*

Nikły udział zawodniczek przypisać należy temu, że

panie nie lubią przegrywać

i są błędnego zdania, że zdobycie II czy III nagrody jest rzeczą przykrą. Inaczej jest w sporcie męskim.

Wracajmy na start próby szybkości. Nowiutkie Aero warczało potężnie i na znak startera pomknęło ku transparentowi „meta". Po pierwszym kilometrze sygnalizowano *wspaniały czas 89 km/godz. i to z miejsca.* Niestety defekt uszczelki głowicy zatrzymał p. Mielochównę nietylko na 200 metrów przed metą, ale i na dłuższy czas w Warszawie.

Mój przydział wypadł na „trójkę", prowadzoną przez p. *Regulską.* O samochodowych sukcesach państwa Regulskich każdy wie. To też z lekkiem sercem i ufnością siadałem do Steyera, aby tym razem wystąpić w nowej dla mnie roli — kontrolora, tak *nielubianego* przez mistrzów i mistrzyni kierownicy.

Kontrolor ma *niewdzięczną misję* notowania wszelkich napraw i uszkodzeń, czasów przejazdów itp. Ruszamy do próby, startując jednocześnie do pierwszego etapu do Gdyni. Silny boczny wiatr zmusza p. Regulską do mocnego trzymania kierownicy. Stoper wykazuje na pierwszym kilometrze 72 *km/godz., na drugim 97 km/godz.* Jak się później okazało, był to *najlepszy czas dnia.*



P. Regulska, zwycięzczyni Raidu Pań w klasie wozów większych, na samochodzie Steyer.

Prędko kończy się beton do Modlina i następuje *najgorszy odcinek na całej trasie do Płońska.* Ustał wiatr, słońce pali coraz mocniej. Zdejmujmy budę cabriolet'a i, ciesząc się z zainteresowania publiczności na trasie, kierujemy się na północ. Trasa dobrze obstawiona przez drożników i policję. W Płońsku *pierwszy i ostatni gwóźdź.* Szybko następuje zmiana koła i jazda dalej.

Mijamy Rypin, Brodnicę. Droga staje się coraz bardziej urozmaicona. Wiraże wzniesienia, czyste i ładne pomorskie miasteczka, a, co najważniejsze, coraz *lepiej utrzymane drogi.* Od Nowego skręcamy w lewo, omijamy bowiem terytorjum Gdańska i przez Starogard i Mały Kack mamy wjechać do Gdyni. Ponieważ regulamin przewiduje ograniczenie szybkości średniej do 60 km/godz., zatrzymujemy się w Egertowie, gdzie spodziewany jest *punkt kontrolny.*

Punktu nie było,

gdyż sprawdzenie czasu należało do kontrolerów w wozach. Długo czekaliśmy na wyrównanie czasu. Od Starogardu jedziemy *na czele raidu.* Ma to swoje *złe strony* w postaci sędziwych drożników, którzy drzemią na stojąco i zapominają o raidzie. Dopiero huk motoru budzi do życia drożnika, który w chaotyczny sposób wskazuje dalszy kierunek.



Grupa uczestniczek automobilowego Raidu Pań po ukończeniu zawodów.

W Gdyni jesteśmy pierwsi

w czasie 6 gdz. 23 min., odpowiadającym ściśle maksymalnej średniej 60. W parominutowych odstępach zjeżdżają pozostałe zawodniczki. Nikogo nie brakuje. Jedyną sensacją na pierwszym etapie, obok niefortunnego startu Aera, był *rozbity, nieraidowy, Buick,* który straszył pogiętem nadwoziem gdzieś na serpentynie koło Sierpca. — Była to tak poglądowa lekcja, że zdecydowanie ostudziła zapały niektórych zbyt szybkich zawodniczek.

Po kilku godzinach snu w Gdyni, rozpoczęto o godz. 3.30 rano półgodzinne naprawy i przeglądy wozów. Tutaj byli czynni mechanicy zawodniczek, przeważnie rekrutujący się z szeregów doświadczonych zawodników raidowych. Od godz. 4 chodził komandor od jednego wozu do drugiego i znowu kazał zawodniczkom *zapalać na czas silniki.* Widocznie morskie powietrze i pełnia księżyca działają dobrze, bo przeciętnie motory prędzej zapaliły, niż w Warszawie.

Tym razem dostaję przydział do Ślązaczki p. *Wilskiej,* kierującej ładnym czerwonym Mercedesem. Pomaga jej p. Treister, doświadczony kierowca i nieoceniony mechanik. Ruszamy, kiedy jest jeszcze zupełnie ciemno. Powoli rozwidnia się. Dojeżdżamy do startu

próby szybkości górskiej za Kartuzami.

Godzinne oczekiwanie na start było *ciężką próbą nerwów zawodniczek.* Chodziły wokół wozów, podpompowywały opony, pokrzepiały się whisky — okazało się, że *tylko jedna z pań znała trasę 2 km wyścigu.* Reszta zawodniczek obiecywała sobie niebywałe wzniesienia i wiraże. — *Trasa okazała się jednak łatwą.* Małe wzniesienie i dwatrzy ostre wiraże w formie litery „S" kazały potem bohaterkom dwuwdniowej jazdy z lekką pogardę wyrażać się o „górskim" wyścigu. Tutaj znowu

triumfy święciła p. Regulska,

która świetnie pojechała na wirażach i uzyskała dobry czas 2 m. 12 sek. co odpowiada średniej 54 km/godz. — W małej klasie zwyciężyła p. *Dydyńska* na DKW z czasem 2.27.

Trasa raidu skręciła teraz na znaną z poprzedniego etapu drogę. Znowu te same szosy, te same miasteczka, znajomi drożnicy. Zainteresowanie *mniejsze,* usprawiedliwione *niedzielą i wczesną porą.* Ten etap, dłużości 470 km, *wyczerpał poważnie zasoby sił zawodniczek.* Trzeba przyznać, że 470 km po polskich drogach, niezbyt dobrych, pełnych furmanek, pieszych i cyklistów dobrze wyczerpuje mężczyznę, a cóż *dopiero mówić o kobiecie,* zdenerwowanej szybką jazdą raidową i zemocjonowaną nadzieją sukcesu

Za Drobinem p. Kannenberg ma defekt tylnej opony, śliska szosa powoduje zarzucenie maszyny i po chwili mały, pękaty Steyer *ląduje w płytkim na szczęście rowie.*

Przy pięknej pogodzie rozegrano na wybrzeżu Kościuszkowskiem

próbę zrywu hamowania i cofania wozu.

Próba polegała na ruszeniu z miejsca zahamowania na linji, cofnięciu się o 50 mtr., przejechaniu 10 mtr., hamowaniu, cofnięciu o 50 mtr. i ruszeniu do mety odległej o 100 metrów i zatrzymaniu się na niej.

Wiele zawodniczek, mimo szczegółowemu „obgadaniu" próby, a nawet pokazowi przez p. Pronaszkę, *zmyliło kolejność hamowań i cofania i pojechały błędnie.*

Jedna z zawodniczek, jadąc tyłem, *wypłoszyła z chodników publiczność.*

zwyciężyła p. Regulska,

osiągając czas 60 sek. przed panią Walewską. Tutaj ujawniło się zmęczenie zawodniczek. Nerwy odmawiały posłuszeństwa i zwyciężała rutyna. Gasły silniki gwałtownie hamowane i cofane.

Po próbie komisja techniczna *napróżno doszukiwała się uszkodzeń w wozach.* Panie okazały się wyrozumiałe na wytrzymałość samochodów i *nie prowokowały towarzystw ubezpieczeń.*

Na marginesie raidu słyszało się *wiele cennych uwag,* które wprowadzone w życie, zahcęciłyby liczne panie do częstszego i liczniejszego startu. Proponowane *postoje półgodzinne* na każdym etapie, w pięknej okolicy, gdzie urzędowałby miły gospodarz p. Borman, a panie mogłyby poznać się bliżej i chwilę wytchnąć. Proponowano również, aby na przyszłym raidzie, wzorem Rallye Monte Carlo i innych wielkich imprez międzynarodowych wprowadzono *obostrzenie w postaci zakazu obecności mężczyzny w samochodzie.* Panie musiałyby robić wszystko.

Kończąc poważną stronę opisu raidu pań, trzeba podkreślić niezwykle

miły i wesoły nastrój,

jaki panował przez oba słoneczne dni raidowe. Panie obserwowały się zdaleka, *krytykując przeważnie... stroje.*

Słowem było miło i wesoło, ale walka rozegrała się *w zbyt małej konkurencji,* a obecność takich asów, jak p. *Regulska* i p. *Podhorodeńska,* bardzo onieśmielała pozostałe zawodniczki. Nie wątpimy, iż w roku przyszłym, nasze panie po całorocznym treningu na innych łatwych imprezach pokażą zlekka zblazowanym reporterom łaką walkę i takie tempo, że *będzie sensacyj bez liku.*

Stanisław Prądzyński.

Oficjalne wyniki rajdu.

We wtorek wieczorem w lokalu Automobilklubu Polski odbyła się uroczystość rozdania nagród za raid automobilowy pań, który rozegrany został w dniach 18 i 19 bm. Nagrody rozdawał prezes Automobilklubu Polski, wicemin. *Piasecki.*

Jednocześnie ogłoszono oficjalne wyniki raidu, które przedstawiają się następująco:

Wozy średnie (do 2 litrów): 1) *Halina Regulska* (Automobilklub Polski) na „Steyer 120", 2009 pkt., 2) Małgorzata Baczewska (Lwów) na „Steyer 120", 2013.3 pkt., 3) Anna Podhorodeńska i (Automobilklub Polski) na „Steyer 120", 2004.2 pkt., 4) Krystyna Walewska (Warszawa) na „Mercedes 170 V" 2001.9 pkt., 5) Herta Wilska (Śląsk) na „Mercedes 170 V" 1954.3 pk., 6) Irena Brodzka (PTK) Łódź na „Hansa 1100" 1935.9 pkt.

Wozy małe (do 1 litra): 1) *Krystyna Dydyńska* (Automobilklub Polski) na „KW" 1058 pkt., 2) Helena Howorkowa (Automobilklub Wielkopolski) na „Adler Trumpf Junior" 1924.2, 3) Zofja Kannenberg (Lwów) na „Steyer 50" 1923.4 pkt.

Zwycięstwo w raidzie w ogólnej klasyfikacji zdobyła, podobnie jak w roku ubiegłym, p. *Halina Regulska* z Warszawy.



P. Dydyńska, zwycięzczyni Raidu Pań w klasie wozów mniejszych na samochodzie D. K. W.

REPREZENTACJA LIGI ROZEGRA DWA MECZE WE FRANCJI

Bruksela, we wrześniu.

Sezon piłkarski zostanie w roku bieżącym zakończony w Polsce sensacyjnem tournee reprezentacji naszej po Francji. Drużyna polska, która wystąpi pod nazwą reprezentacji Ligi, będzie w istocie naszą **nieznacznie osłabioną reprezentacją państwową,** gdyż wejdą do niej gracze 5 klubów, a mianowicie: **Ruchu, Cracovii, ŁKS, Pogoni i Garbarni.** Brak będzie więc właściwie **tylko graczy Wisły i AKS,** gdyż Warszawianka w chwili obecnej żadnego „repa" nie posiada, podczas gdy Warta, po stracie Szerfkego, znajduje się w podobnej sytuacji.

Po raz pierwszy zespół polski otrzymał równie sensacyjne zaproszenie. Idzie tu bowiem o wzięcie udziału w turnieju, zorganizowanym z okazji zamknięcia Wystawy Międzynarodowej w Paryżu, w chwili, gdy na stolicę Francji zwrócone są oczy całego świata. Turniej ten **nie będzie pozatem kolidował z żadnem innem spotkaniem reprezentacji piłkarskiej Francji,** tak, jak to miało miejsce na wiosnę roku bieżącego, kiedy reprezentacja **Polski Zachodniej pobiła Ligę Paryską 5:1.** Wrażenie tego zwycięstwa było wówczas pomieszane we Francji tem, iż **jednocześnie** w Niemczech odbywał się **mecz międzypaństwowy Niemcy — Francja** i dlatego też uwaga Francuzów **tam była przedewszystkiem skierowaną.**

Po raz pierwszy też w historji piłkarstwa francuskiego powzięto tam inicjatywę ozrganizowania turnieju na podobnie dużą skalę. Poprzednio bowiem **każda Liga grała u siebie w domu** i nie odważała się na sprowadzenie kilku przeciwników. W celu zainteresowania jednocześnie tym turniejem całej Francji, postanowiono mecze eliminacyjne rozegrać **w Lille, najsilniejszym ośrodku piłkarskim poza Paryżem,** a finały **w stolicy Francji.**

W Lille znajdują się dwie drużyny ligowe: **Olympique Lillois i Fives.** Pozatem zaś w promieniu 40 km istnieją **U. S. Valenciennes, Racing Club** (Lens) i **Excelsior** (Roubaix). W sumie więc w pierwszym swym meczu reprezentacja Ligi Polskiej natknie się na reprezentację, **złożoną z 5 klubów z I ligi zawodowej francuskiej.**

Drugą drużyną zagraniczną, która weźmie udział w tym turnieju, będzie

mistrz Włoch Bolonja.

Zapowiedź przyjazdu Włochów wywołała we Francji **olbrzymią sensację,** gdyż będzie to **oficjalne nawiązanie stosunków piłkarskich francusko-włoskich,** po słynnem odwołaniu spotkania międzypaństwowego Włochy — Francja na wiosnę roku bieżącego w Paryżu. Bolonji nie potrzebujemy tu Czytelnikom przedstawiać. Jest to bezsprzecznie **jedna z najsilniejszych drużyn europejskich** i można ją postawić na równi z **większością reprezentacyj państwowych.**

Program spotkań został ułożony w ten sposób, iż pierwszego dnia (31 października) odbędą się dwa mecze: w Lille **Liga Polska — Francja Północna,** w Paryżu zaś **Bolonja — Liga Paryska.** Następnego dnia (1 listopada) odbędą się w Paryżu spotkania **zwycięzców i zwyciężonych.** Trudno jest tu nam postawić jakiekolwiek horoskopy. Drugiego dnia piłkarze polscy mogą być też dobrze przeciwstawieni Lidze Paryskiej, jak i mistrzowi Włoch Bolonji.

Na początku roku bieżącego reprezentacja polska, grająca pod nazwą Polski Zachodn. pokonała Paryż 5:1. Opierając się na tym wyniku moglibyśmy powiedzieć, iż zwycięstwo nad Francją Północną **nie należy bynajmniej do rzeczy niemożliwych.** Musimy tu jednak uwzględnić, iż Francja Północna, na którą się składa reprezentacja 5 klubów z I ligi, a nie 2, jak to jest w Paryżu, jest **bezsprzecznie**

od Ligi paryskiej znacznie silniejsza,

Nie można tak samo zapomnieć, iż Liga Paryska grała z Polską Zachodnią w **osłabionym składzie,** gdyż tego dnia najlepsi jej gracze weszli do reprezentacji Francji, grającej z Niemcami.

O sile Francji Północnej świadczy wreszcie fakt, iż żadna z drużyn zagranicznych które tam gościły w ostatnich kilku latach, **nie potrafiły z nią wygrać,** a przytem przeciwnicy byli zawsze wybierani z pośród **elity piłkarstwa europejskiego.** Tak naprzykład w okresie największej formy piłkarzy niemieckich, w chwili gdy pobili oni Belgję 8:1, zaproszono do Lille reprezentację **Niemiec Zachodnich,** łudząco przypominającą wówczas oficjalną reprezentację państwową. Niemcy mimo niebywałej ambicji z trudem tylko uzyskali z Francją Północną **wynik remisowy 3:3.**

Kilka zawodowych drużyn angielskich, które później w Lille grały, opuściły **„gościnną" Francję z porażkami.**

Największe bezsprzecznie zwycięstwo odniosła Francja Północna **nad mistrzem Anglji Sunderlandem w okresie jego największej formy.** Anglicy mianowicie **przegrali w kompromitującym stosunku 1:5.** Oburzenie ztego powodu było w Anglji tak wielkie, iż związek domagał się od Sunderlandu, ażeby sprowadził reprezentację Francji Północnej do Londynu i tam zagrał spotkanie rewanżowe.

Piękny ten projekt nie został jednak zrealizowanym i dlatego też wśród licznych zwycięstw reprezentacji francuskiej, jako jedno z najbardziej wartościowych, figuruje to, jakie uzyskała ona nad zawodowym mistrzem Anglji.

Liga Polska walczyć będzie jednak w Lille w **innych nieco warunkach.** Zapowiedź tego meczu już teraz wywołała tam niebywałą

sensację wśród polskiej emigracji

i dlatego też należy się liczyć, że wśród publiczności znajdziemy **w połowie Francuzów i Polaków.** Dookoła Lille bowiem znajdują się **największe kolonje polskie we Francji.** Emigranci polscy będą z całą pewnością w równym stosunku dopingować polską drużynę, jak Francuzi francuską.

Ta atmosfera swojskości **wpłynie jednak dodatnio na polskich piłkarzy,** którzy nie będą się czuli obco. Z tego też powodu Francja Północna, która występuje do tego meczu, jako zespół niezwyciężony nigdy na swem boisku, może nawet w meczu z Polską ponieść pierwszą porażkę.

W wypadku, gdyby udało się piłkarzom polskim wejść do finału, czeka ich tam **łatwiejszy, niż w Lille mecz.** W Paryżu bowiem mogą oni trafić na Ligę Paryską, którą już raz pokonali i dlatego też grać będą z większą pewnością siebie. Mistrz Włoch Bolonja nie umie bowiem, jak wszystkie drużyny włoskie, grać z Francuzami i dlatego też może niespodziewanie w eliminacji swej przegrać. Liga Polska posiada więc nawet szanse zdobycia niezwykle rzadkiego trofeum, jakie przeznaczono dla zwycięzcy turnieju, a mianowicie puharu pamiątkowego Wystawy Międzynarodowej, wykonanego przez najwybitniejszych artystów francuskich, którzy wyryli na nim najpiękniejsze fragmenty wystawy.

Gracze polscy będą w czasie swego pobytu w Paryżu **gośćmi generalnego komisarza Wystawy Międzynarodowej;** członkowie zwycięskiego zespołu otrzymają **złoty medal** z panoramą wystawy. Przyjazd polskich graczy oczekiwany jest w Lille w dniu 30 października.

Brygada czy Śmigły w Lidze?

Zadecyduje o tem najbliższa niedziela

Kraków, 27 września.

Kwestja wejścia drugiego zespołu do Ligi **nie została jeszcze zadecydowaną.** Brygada, dzięki pięknemu zwycięstwu niedzielnemu nad Śmigłym, **poprawiła wybitnie swoje szanse** i według prawdopodobieństwa znajdzie się w Lidze: zależy to tylko od jej formy w następnym meczu w stolicy z Polonją warszawską. Zdobycie choćby **jednego punktu** zapewnia Brygadzie upragniony awans. Natomiast, w razie porażki, **kwestja staje się otwartą.** Równocześnie bowiem gra u siebie w domu Śmigły z Unją lubelską, z którą niezawodnie wygra. W takim wypadku zadecydować może o wejściu jednej z tych drużyn do Ligi — **lepszy stosunek bramek.**

Ilustruje to wybitnie poniższa tabela rozgrywek finałowych o wejście do Ligi:

Nazwa klubu	gier	stos. pkt.	stos. br.
Polonja	5	10:0	20:2
Brygada	5	6:4	12:10
Śmigły	5	4:6	8:11
Unja	5	0:10	1:18

Brygada—Śmigły 3:1 (2:0)

Częstochowa, 26 września. (Tel) Ostatni mecz z serji finałów o wejście do Ligi był *niezwykle denerwujący.* Szło o b. wielką stawkę, bo o pierwszy ewentualny start drużyny częstochowskiej w ekstraklasie polskiej. Zwycięstwo zespołu częstochowskiego powitane zostało z *entuzjazmem.* Około *5000 widzów* było świadkami tego wielkiego sukcesu Brygady, która winna za wszelką cenę zdobyć się jeszcze na ostateczny wysiłek w następną niedzielę w spotkaniu z warszawską Polonią i wywalczyć choćby remis tak potrzebne jej dla awansu.

Przebieg gry:

Początkowo atakuje Brygada, ale nieznaczna jej przewaga wyraża się w zdobyciu dwóch rzutów rożnych, z których jeden wytworzył wielkie zamieszanie pod bramką gości. Obrońcy wileńscy denerwują się i oddają marne wykopy. Prędzej nerwowo opanowuje się Brygada, której ton nadaje stary wyga *Maurer.* On też jest *autorem pierwszej bramki* dla swego zespołu, kiedy to w 11 min. daje celny strzał na bramkę Śmigłego. Czarski nie zdobył się na odpowiednią interwencję.

Gra w dalszym ciągu toczy się pod znakiem przewagi miejscowych, podczas gdy goście ograniczają się do kornera, po którym Pawłowski przenosi głową piłkę za wysoko. Na korner ten odpowiada Brygada trzema, które świadczą o silnym naporze Częstochowian na bramkę przeciwnika. Tam zamieszanie panuje coraz większe, co wyzyskuje Brygada i w 34 min. strzela *drugiego goala.* Po centrze mianowicie Gątkiewicza *Maurer* dostaje piłkę i, wygrywając pojedynek z Grządzielem, posyła piłkę do siatki, *ku niebywałej uciesze widzów.*

Zdeprymowany bramkarz Śmigłego, Czarski, ustępuje miejsca rezerwowemu, *Łosiowi.* Tuż przed pauzą następuje z obu stron gorące poszczególne momenty, które kończą się bądź to strzałem w aut, bądź też kornerem.

Po pauzie gra staje się *bardziej wyrównaną,* gdyż Śmigły zaczyna przychodzić do siebie i opanowywać zdenerwowanie. Krzyk teraz ma ręce pełne roboty i gra bardzo dobrze. Po wstrzymaniu silnego napou gości, Bygada przechodzi znowu do ofensywy i strzela *trzecią bramkę w 60 min. przez Gątkiewicza* z podania Maurera.

Brygada prowadzi 3:0, co jednak *nie załamuje Wilnian,* którzy walczą dalej ambitnie. Pawłowski stwarza niebezpieczne momenty podbramkowe, z których Krzyk jednak wychodzi zwycięsko. Wyzyskuje on w 36 min. nieporozumienie Głowackiego i głową skierowuje piłkę do siatki ponad wybiegającym ku niemu Krzykiem. W parę minut potem Gątkiewicz zderza się z Moszczyńskim i *zostaje zniesiony z boiska.* Brygada gra w dziesiątkę, ale dobrze taktycznie i utrzymuje zwycięstwo.

Zwycięstwo swoje Brygada zawdzięcza przedewszystkiem *dwom zawodnikom, t. j. Polakowi i Gątkiewiczowi,* obok których wyróżnić należy *Maurera,* jako rozumnego kierownika napadu. Zresztą całość dużyny wypadła bardzo dobrze, przyczem *Rusin* w pomocy i *Krzyk* w bramce zasługują na specjalne uznanie.

Wilnianie grali ofiarnie, ale *dobiła ich nerwowość.* Pawłowski chociaż jest talentem, nie umie jeszcze dobrze dyrygować napadem i za małą na tym posterunku wykazuje orjentację.

Dzięki temu zwycięstwu nadzieje Częstochowian na awans swego przedstawiciela do Ligi *wzrosły.* Los Brygady zawisł od jej wyniku z Polonią, a Śmigłego z Unją.

Sędziował mecz Brygady ze Śmigłym *dr Lustgarten.*

Polonia—Unja 4:0 (0:0)

Lublin, 26 września (tel.). W niedzielę rozegrany został w Lublinie mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy drużynami WKS Unja Lublin i Polonją (Warszawa), zakończony **zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 4:0 (0:0).**

Z Polonji wyróżnili się: **Kisieliński, Kruk** i **obaj obrońcy.** Najlepszymi graczami Unji byli **Olejarz, Kobojko** i nadzwyczaj ofiarnie grający **Lorek.**

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem **równorzędnej gry** obu zespołów.

Po przerwie Polonja przeważa przez pół godziny, zdobywając w 1-ej minucie bramkę przez **Kisielińskiego,** oraz w 10-tej minucie przez **Nawrota** z podania Kisielińskiego. Od tej chwili Unja przeważa, nie mogąc jednak cyfrowo potwierdzić tej przewagi. Na 3 minuty przed końcem **Kisieliński** przebija się i wspaniałym strzałem **zdobywa 3-cią bramkę. Ten sam gracz** w minutę później w identyczny sposób zdobywa **czwartą bramkę,** ustalając wynik dnia.

Sędziował p. **Szyba** ze Lwowa. Widzów przeszło 2000.

Mistrzostwa Pacyfiku bez Jędrzejowskiej

Los Angeles, we wrześniu. Mistrzostwa tenisowe Pacyfiku, rozgrywane w Los Angeles, miały być do pewnego stopnia rewanżem za mistrzostwa Ameryki. Po rozegraniu kilku spotkań pokazowych, cała grupka tenisistów udała się w podróż na zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych.

Po drodze **wydarzyła się katastrofa,** gdyż ciężka walizka spadła z półki **wprost na... nogę Jędrzejowskiej.** Nasza mistrzyni została **poważnie kontuzjonowana,** jak się okazało walizka spadając, **złamała jej palec u nogi.** Oczywiście **o grze niema mowy.** Po przybyciu do Los Angeles Jędrzejowska **została przewieziona do szpitala,** gdzie obecnie przebywa, mając **nogę w gipsie.** Jak twierdzą lekarze, przerwa w grze **musi potrwać kilka tygodni.**

Mistrzostwa Pacyfiku odbywają się więc bez Jędrzejowskiej. Okrasę turnieju stanowią **Niemcy von Cramm i H. Henkel,** którzy potem mają jechać w dalszą podróż dookoła świata. Drugą atrakcją turnieju jest start dawnej mistrzyni świata **Heleny Wills,** która po otrzymaniu rozwodu ze swym mężem, maklerem giełdowym p. Moody, **powróciła na kort** a jako próbę swych umiejętności po dłuższej przerwie wybrała właśnie turniej o mistrzostwo Pacyfiku. W turnieju tym pani Wills gra **tylko w grze mieszanej,** w której partnerem jej jest von Cramm.

W poniedziałek **Henkel** odniósł zwycięstwo nad mało znanym Amerykaninem Sissonem 6:1, 1:6, 6:0. We wtorek Henkel grał przeciwko znanemu dublliście Mako i prowadząc w pierwszym secie 6:5, upadł tak nieszczęśliwie, że **odniósł poważną kontuzję prawej stopy,** skutkiem której **musiano przewieźć go do szpitala.** Dalsza gra Henkla okazała się oczywiście niemożliwą.

Von **Cramm** pokonał natomiast Andersona 6:2, 4:6, 6:3. Niemka **Horn** została **wyeliminowana** przez Blank w stosunku 3:6, 3:6. We środę **von Cramm** odniósł nowe zwycięstwo a mianowicie pokonał Shielda 3:6, 6:3, 6:3. W grze mieszanej Wills i von Cramm pokonali parę Ingram i Anderson 6:1, 6:2.

Czwartek był **czarnym dniem dla Angielek.** Budny wyeliminowała bowiem **James** 6:8, 6:4, 6:2, a Jacobs pokonała **Ingram** 6:3, 6:2. W grze mieszanej **Wills i von Cramm** pokonali parę angielską Stammers i Deloford 6:3, 6:3. W grze podwójnej panów Anglicy **Hare i Hughes** pokonali parę Busch i Chambers 6:1, 6:2. Wreszcie w grze pojedynczej panów **Hare** wyeliminował Carra 6:0, 6:2, a von Cramm Hunta 6:4, 4:6, 6:1, 3:6, 6:2.

W piątek **Wills i von Cramm** pokonali parę Henrotin i Hunt 8:6, 8:6.

Znowu Budge zwycięża Cramma

Los Angeles, 26 września (tel.). W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo wybrzeża Pacyfiku doszło do **nowego spotkania między dwiema pierwszemi rakietami świata: Kalifornijczykiem Budge i Niemcem von Crammem.**

Podobnie, jak w Wimbledonie i Forest Hills, **zwyciężył i tym razem Budge,** bijąc po zażartej walce Cramma w czterech setach 2:6, 7:5, 6:4, 7:5.

Charlton Athletic nadal na czele Ligi angielskiej

Londyn, 26 września. W sobotnich rozgrywkach ligowych **Charlton Athletic** umocnił się na pozycji leadera, bijąc Middlesbrough 1:0. Sensacją była **porażka, poniesiona przez Arsenal** w spotkaniu z **Derby County** 0:2.

Inne wyniki: **Huddersfield Town — Everton** 2:1. **Westblomwich Albion** — Grimsby Town 4:1. **Leeds United** — Liverpool 2:0, **Brentford** — Leicester City 1:0. **Portsmouth — Mncester City** 2:2. **Preston Northend** — Birmingham 2:1. **Sunderland** — Blackpool 2:1, **Wolverhampton Wanderers — Bolton Wanderers** 1:1.

Jubileuszowe zawody Węgierskiego Z. L. A.
nie przyniosły polskim lekkoatletom sukcesów

Budapeszt, 25 września.

W sobotę rozpoczęły się wielkie, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane z okazji **40-lecia Węgierskiego Zw. Lekkatletycznego.** Na zawody te Polska desygnowała **Gąssowskiego, Hankego i Nojego.** Szkoda wielka, że nie mógł jechać Kucharski, którego start byłby może przyniósł więcej, niż zdobyli pozostali nasi reprezentanci.

Oprócz lekkoatletów polskich i elity węgierskich zawodników, w zawodach brali udział również Finowie, Grecy, Austrjacy i Rumuni. Ze względu na tak silną konkurencję zawody wywołały w Budapeszcie **znaczne zainteresowanie,** czego dowodem była obecność ponad 3 tysięcy osób na stadjonie.

Do najciekawszych punktów programu

należał **bieg 5 km.** W biegu tym obok naszego Nojego startował znany biegacz węgierski Szabo i Fin Kurti, którego uważano za faworyta biegu. Niestety stało się inaczej. Walkę o pierwsze miejsce i to bardzo zaciętą stoczyli **Noji i Szabo,** a Kurti cały czas pozostał w tyle i ostatecznie zajął **miejsce ostatnie.** Zwyciężył **Szabo** w dobrym czasie 14:18. Noji był drugim w czasie 14:52,6, trzecim Węgier Szilagyi 14:52,8, czwartym Węgier Nemeth 14:55, a ostatnim Kurti w bardzo słabym czasie 15:51.

Pięknie spisał się Gąssowski

w biegu 800 m. Przeciwko niemu startowała cała elita średniodystansowców węgierskich, ale ataki tej koalicji Gąssowski odparł bezapelacyjnie, **wygrywając bieg** w czasie 1:54, 2) Aradi 1:54, 3) Harsany 1:54.5.

Trzeci z Polaków

Hanke startował w skoku w dal.

W tej konkurencji triumfował Węgier Koltai, który skoczył 7,24 m, Hanke miał 7,22 m, a więc tylko o 2 cm mniej i zajął drugie miejsce. Trzecim był Sir (Węgry) 6,91.

Wyniki pozostałych konkurencyj sobotnich były następujące:

200 m: 1) **Gyenes** (Węgry) 22,1.

Skok o tyczce: 1) **Proksch** (Austrja) 4 m, 2) 3) Bacsalmasi i Zsuffka (Węgry) po 3,90 m.

400 m przez płotki: 1) **Kovacs** (Węgry) 53,2, 2) Mandikas (Grecja) 54,1.

Rzut oszczepem: 1) **Toivonen** (Finlandja) 67,10 m, 2) Varszegi (Węgry) 66,60 m, 3) Mokoi (Węgry) 63,50 m.

aby pokonać Węgrów Igloiego i Ratoniego oraz Fina Hartikę.

W niedzielę padły nast. wyniki:

Skok wzwyż: 1) **Rövo** (Węgry) 1,80 m.

110 m przez płotki: 1) **Mandikas** (Grecja) 15 sek, 2) Szabo (Węgry) 15,6.

100 m: 1) **Mag** (Węgry), 2) Gyenes (Węgry) po 11 sek. Wynik słaby ze względu na silny wiatr przeciwny.

400 m: 1) **Kovacs** (W) 47,9 nowy rekord Węgier, 2) Vadas (W) 48,5, 3) Genkot (W) 48,8, 4) Gąssowski 49,5. Za Polakiem jeszcze dwóch zawodników.

1500 m: 1) **Igloi** (W) 3:46,8, 2) Hartika (Fin.) 3:57,2, 3) Ratoni (W) 3:58, 4) Noji 3:59.

Rzut dyskiem: 1) **Madarasz** (W) 48,75 m.

Rzut kulą: 1) **dr Daranyi** (W) 15,23 m, 2) Bärlund (Fin.) 15,22 m, 3) Tsani (W) 14,50 m.

Sztafeta olimpijska: 1) **M. A. C.** w składzie: Vadas, Gyenes, Nagy, Szabo 3,27,2 nowy rekord Węgier, 2) Drużyna kombinowana: Gąssowski, Jordache (Rum.), Mil nai i Istenes (Węgrzy) 3,29.

* * *

Z okazji jubileuszu Związku Węgierskiego Rząd R. P. odznaczył dwóch wybitnych działaczy sportowych Węgier **złotymi Krzyżami Zasługi.** Odznaczenia te otrzymali: prezes Węgierskiego Zw. Lekkoatletycznego p. **dyr. Stankovics** oraz sekretarz Związku **prof. Misangyi.** Odznaczenia polskie zawiózł do Budapesztu specjalny delegat na uroczystości jubileuszowe wiceprezes PZLA **kpt. Misiński.**

Ponadto PZLA przesłał upominki z okazji jubileuszu dla Związku węgierskiego (statuę ks. Poniatowskiego) oraz dla prezesa Stankovicsa (płaskorzeźbę wyobrażającą króla Zygmunta I).

W drugim dniu dwie porażki

Budapeszt, 26 września (tel.). W drugim dniu jubileuszowych zawodów lekkoatletycznych poszło naszym reprezentantom **dużo gorzej.** Zarówno Noji, jak Gąssowski nietylko, że nie odnieśli sukcesów, ale zajęli stosunkowo **bardzo dalekie miejsca;** bo dopiero czwartek. Na ich obronę należy dodać, że nie startowali oni w swoich specjalnościach, **zwłaszcza Noji,** dla którego dystans 1500 m jest **stanowczo za krótki.** Zwycięzca czterystometrówki **Węgier Kovacs** pobiegł bardzo dobrze i czasem 47,9 ustanowił **nowy rekord Węgier.** Noji uzyskał niezły czas 3:59, ale było to za mało,

WSZYSCY
SPIESZĄ PO LOSY
do słynnej kolektury
BRACIA SAFIER
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6

Lekkoatleci wrocławscy zwyciężają w Poznaniu

Poznań, 26 września (Sł). Na boisku Sokoła rozegrane zostały *międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy Deutscher Sportklub* z Wrocławia a *D. S. C.* z Poznania. Zawody, które zgromadziły liczną poznańską kolonję niemiecką, przyniosły spodziewane *zwycięstwo gościom z Wrocławia* w stosunku 64:44. Poznańczycy wygrali

tylko trzy konkurencje.

W ramach tych zawodów startowali prawie we wszystkich konkurencjach zawodnicy *Warty i Sokoła* i zajęli dobre miejsca.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

100 m: 1) dr Hofman (Wrocław) 11.2. — Poza konkursem drugie miejsce zajął Jaśkiewicz z Warty.

800 m: 1) Mistrz Śląska niemieckiego Teuber 2.00.4, 2) Blesing (Wrocław).

3.000 m: 1) Gläser (Wrocław) 9.53.6, 2) Melke (Wrocław) Poza konkursem Helak (Sokół) 9.51.6.

Sztafeta 4x100 m: 1) Wrocław 46.3, 2) Poznań 48.6. Poza konkursem sztafeta Warty zajęła drugie miejsce 48.5.

Sztafeta olimpijska: 1) Wrocław 3.40,8, 2) Wrocław. Poza konkursem pierwsza była sztafeta Warty 3.38.9.

Skok wdal: 1) Olbrich (Wrocław) 637, 2) Andrecki (Poznań) 625. Poza konkursem Jaśkiewicz (Warta) 615.

Skok wzwyż: 1) Draga (Poznań) 168, 2) i 3) Obrich i Buchwal po 163. Poza konkursem Tham (Warta) 163.

Tyczka: 1) Schubert (Wrocław) 335, 2) Draga (Poznań) 325.

Trójskok: 1) Olbrich (Wrocław) 13.01, 2) Vok (Wrocław) 12.38. Poza konkursem Jaśkiewicz 11.93.

Oszczep: 1) Tham (Poznań) 50.90, 2) Schubert (Wrocław) 49.51. Poza konkursem Hauser (Warta) 44.14.

Dysk: 1) Hahn (Wrocław) 34.09, 2) Schmidt (Poznań) 33.90.

Kula: 1) Schmidt (Poznań) 12.28, 2) Hahn (Wrocław) 11.60.

Caracciola wygrywa w wyścigu samochodowym im. Masaryka

Brno, 26 września. (Tel) W wielkim wyścigu automobilowym pod Brnem im. prezydenta Masaryka, rozgrywanym po raz 17-ty i należącym do najtrudniejszych wyścigów Europy, *olbrzymi sukces święcił niemiecki przemysł samochodowy,* który, reprezentowany przez 6 wozów zajął cztery pierwsze miejsca.

Wyścig wywołał *olbrzymie zainteresowanie,* przyglądało się mu *ponad 200.000 ludzi.* Trasę wyścigu skrócono tym razem do 15 okrążeń, czyli do 437.130 km. Zwyciężył *Caracciola* na „Mercedes Benz" w czasie 3.09.25.3 (138.4 km. godz.), 2) Brauchitsch (Mercedes Benz), 3) Rosemeyer (Auto-Union), 4) Miller (Auto-Union), 5) Seaman (Anglja) na Mercedes Benz, 6) Nuvolari (Alfa Romeo), 7) Brivio (Alfa Romeo).

Podczas wyścigu jeden z zawodników *Herman Lang* (Niemcy), jadący na Mercedes-Benz, wpadł wskutek zarzucenia samochodu w tłum. *12 osób zostało ciężko rannych, z których dwie dogorywają w szpitalu.*

TARŁOWSKI GRA. Prasa warszawska przyniosła wiadomość, że Tarłowski wziął udział w turnieju, organizowanym przez jeden z niestowarzyszonych klubów na Śląsku, bijąc w finale Kończaka. O ile wiadomość ta jest prawdziwa, Tarłowski, podobnie jak i Kończak winni być pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

WYŚCIG KOLARSKI DLA GAZECIARZY W WARSZAWIE, zorganizowany przez Tow. „Ruch", na dystansie 50 km, wygrał Walczak 1:15:06 przed Lewandowskim 1:15:10, Nowińskim 1:15:14, Salakiem — 1:15:18, Krupą 1:15:22 i Mąką 1:15:26. — Drużynowo wygrał zespół „Wola" w czasie 5:06:12.

POKAZ GIMNASTYCZNY W WARSZAWIE. Na woli w siedzibie Sokoła przy ul. Skierniewickiej odbył się pokaz gimnastyczny, obejmujący gimnastykę kobiecą, gimnastykę męską, pląsy dzieci, ćwiczenia na przyrządach i ćwiczenia wolne. Ponadto odbyło się kilka konkurencyj lekkoatletycznych, m. in. skoki wdal i o tyczce wygrał Śledziewlowski 575 i 315, dysk wygrał Byrski 37.20, a w sztafecie 10×200 m wygrała drużyna Sokoła z Pruszkowa.

ŁÓDŹ POPIERA P. ZNAJDOWSKIEGO. Zarząd Łódzkiego OZLA wydelegował na nadzwyczajne zebranie PZLA pp. Szumlewskiego i Sochackiego, postanawiając poprzeć na całej linji stanowisko prezesa OZLA p. Znajdowskiego.

NOWA DYMISJA. Wiceprezes Pol. Zw. Pływarkiego p. Czyż podał się do dymisji.. Przyczyny tej dymisji nie są na razie bliżej znane.

I. K. C. BIJE IZBĘ SKARBOWĄ. W piątek rozegrano w Krakowie spotkanie między drużyną Ilustrowanego Kuryera Codziennego a reprezentacją Izby Skarbowej. Mecz wygrał IKC w stosunku 7:3. Jest to drugie zwycięstwo IKC nad Izbą Skarbową, pokonaną poprzednio w stos. 6:3.

LEKKOATLETYCZNY TRÓJBÓJ PAŃ O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO wygrała Deutscherówna (Makkabi), uzyskując 86 pkt. przed Babrajową (Legja) 83 pkt. Startowało 10 zawodniczek.

W LIDZIE NASTĄPIŁO UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO STADJONU SPORTOWEGO. Podczas uroczystosci, były organizowane zawody sportowe z udziałem zawodników wileńskich i grodzieńskich. W uroczystości wzięli również udział woj. nowogrodzki Adam Sokołowski i generał Kleeberg. Zawody cieszyły się ogólnem powodzeniem. Zgromadziły kilka tysięcy widzów. Inicjatorem i budowniczym stadjonu był kpt.. Grzywacz.

Nie powiodło się bokserom zagranicą...

W ciągu ub. tygodnia aż *trzy drużyny bokserskie* bawiły zagranicą. Niestety wszystkie wyniki, uzyskane przez Polaków, *nie przynoszą polskiemu boksowi zaszczytu.* Po wielkich triumfach na mistrzostwach Europy, występy naszych zawodników wypadły wręcz słabo.

Warta—Wsch. Westfalja 9:7

Spotkanie rozegrano *w Minden,* przyczem nie rozegrano walki w wadze muszej z powodu choroby Bazarnika, a na to miejsce odbyły się dwie walki w wadze średniej. Wyniki walk były następujące: Waga kogucia: *Koziołek* (W) po pięknej walce pokonał Trashuma. Waga piórkowa: *Frankowski* (W) uzyskał remis z Schemutzkym. Waga lekka: *Vogt* (W) pokonał Linkruegera. Waga półśrednia: *Welski* (W) przegrał z Pörnelem. Waga średnia: *Białkowski* (W) uległ Baltazarowi, a *Florysiak* zwyciężył przez techniczny k. o. Unarlesa. Waga półciężka: *Szymura* (W) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Kühnemanem. Waga półśrednia: *Jarecki* (W) przegrał z Jakubowskim.

Warszawianka—Odense 6:6

Drużyna pięściarska *Warszawianki* rozegrała trzeci mecz z reprezentacją miasta Odense, uzyskując tylko wynik remisowy 6:6. Wynik walk: Waga piórkowa: *Raźniewski* (W) uległ Brantweisowi. Waga lekka: *Woźniakiewicz* (W) pokonał przez techn. k. o. w drugiej rundzie Christiansena. W tejże wadze *Polus* (W) pokonał przez techn. k. o. Andersena. Waga półśrednia: *Taborek* (W) uległ Kopsowi Waga średnia: *Zaremba* uległ przez techn. k. o. Petersenowi. Waga półciężka: *Karpiński* (W) pokonał Joergensena. W kilku walkach decyzje sędziów były wysoce krzywdzące polskich bokserów.

Łódź—Badenja 5:11

We wtorek reprezentacja pięściarska Łodzi walczyła *w Karlsruhe* z reprezentacją Badenji. Na ostateczny wynik duży wpływ miało z jednej strony *przemęczenie* polskich bokserów, a z drugiej *stronnicze sędziowanie.* Reprezentacja Badenji zasilona była bokserem berlińskim *Mitschkem.*

Wyniki walk: Waga musza: *Usielski* (Ł) przegrał z Birgiem. Waga kogucia: *Celmer* (Ł) uległ w drugiej rundzie przez k. o. Stetterowi. Waga piórkowa: *Augustowicz* (Ł) pokonał Millera. Waga lekka: *Kasznica* (Ł) przegrał z Hettelem. Waga półśrednia: *Bartosiak* (Ł) zremisował z Wurthem. Waga średnia: *Pisarski* (Ł) pokonał Mitschkego. Waga półciężka: *Pietrzak* (Ł) przegrał z Bolzem. Waga ciężka: *Kłodas* (Ł) poddał się w drugiej rundzie Meyerowi.

Warta—Marathon 5:11

Porażka mistrza Polski Warty w Lipsku z mało znanym klubem „Marathon" była bodaj *najprzykrzejsza.* Zwycięstwa dla Warty uzyskali jedynie: *Frankowski,* który pokonał na punkty Oehmego oraz *Jarecki,* który zwyciężył na punkty Maia. *Florysiak* zremisował z Lauensteinem. Pozostałe walki Poznańczycy *przegrali. Białkowski* został pokonany przez k. o. w pierwszej rundzie przez Hauera. *Bazarnik* już w I-szej rundzie został znokautowany rzez Amelanga. Przez k. o. przegrał również *Szymura,* pokonany w drugiej rundzie przez Pietscha. *Vogt* uległ na punkty Doetschowi. *Koziołek* przegrał na punkty z Hachekhem. Dwa ostatnie wyroki sędziów krzywdziły polskich bokserów, którzy zasłużyli na remis.

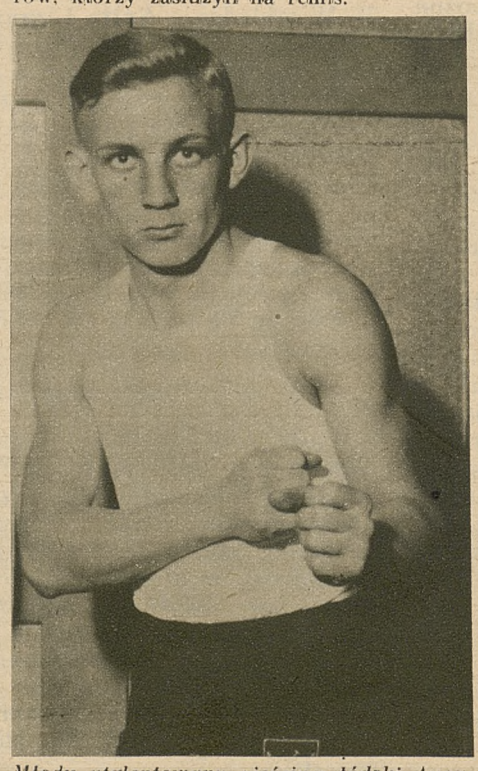

Młody utalentowany pięściarz łódzki Augustynowicz, który wyróżnił się podczas tournee łódzkiej drużyny po Niemczech.

NA WYŚCIGI MOTOCYKLOWE LEGJI WARSZAWSKIEJ w dniu 3 października br. wysyła Unja poznańska następujących kierowców: Lemańskiego i Staniszewskiego na BMW 500 cm³, Weyl na DKW SS 250 cm³, Tyrała T. na Prester 100 cm³, oraz Mieloch na 500 cm³. TT Norton.

MOTOCYKLIŚCI UNJI uzupełniając terminarz imprez, organizują w dniu 10 października jazdę zręczności na boisku Sokoła; w następnych dniach świątecznych wyścig płaski na trasie Kórnik — Rogalin dla maszyn 100 cm³, oraz konkurs na zużycie paliwa.

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA NA TLE MIĘDZYNARODOWEGO SEZONU TENISOWEGO

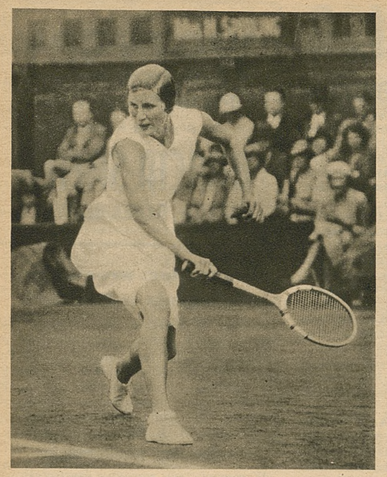

Doskonała tenistka duńska Sperling-Krahwinkel.



Pierwsza rakieta Francji Mathieu.

Na prawo: Jędrzejowska na kortach Wimbledońskich.

Bruksela, we wrześniu.

Prezes Francuskiego Związku Lawn-Tenisowego p. **Pierre Gillou** ogłosił listę 10 najlepszych rakiet świata. Jest to znak, iż sezon tenisowy został **zakończony.** P. Gillou **nie był łaskaw dla naszej mistrzyni,** mimo, iż weszła ona w roku bież. do finałów dwóch największych turniejów tenisowych sezonu: mistrzostw Wimbledonu i Forest Hills i umieścił ją **tylko na 5 miejscu.**

Poczekajmy jeszcze na klasyfikację p. Wallis Meyersa, której znaczenie jest większe, a tymczasem rzućmy tu okiem na miniony sezon międzynarodowy tenisa w konkurencjach dla pań.

Jadwiga Jędrzejowska weszła w r. b. do finału mistrzostw Wimbledonu i Forest Hills. P. Gillou do tego ostatniego turnieju przykłada w r. b. tylko **niewielkie znaczenie** i w komentarzach do swej tabeli podaje, że w Ameryce nie grała ani **Mrs. Round,** ani **Frau Sperling,** ani też **Madame Mathieu.** To jest wytłumaczeniem, dlaczego umieścił on Chilijkę Lizanę aż na 4-tem miejscu!

Każdy, rzecz oczywista, może mieć własną opinję i odpowiednio ją też bronić. My naprzykład — nie stawiamy bynajmniej znacznie niżej Forest Hills od Wimbledonu. Coprawda w Ameryce nie było, jak to już p. Gillou napisał, ani mistrzyni Wimbledonu Round, ani też Sperling, a przedewszystkiem Mathieu, która w oczach prezesa Federacji Francuskiej jest prawdziwym fenomenem, ponieważ pobiła bardzo łatwo Chilijkę Lizanę w Wimbledonie. Na to rozumowanie można jednak odpowiedzieć, iż w Forest Hills pojawiły się

dwie tenisistki wysokiej klasy:

Miss Dorothy Bundy i Gracy Wheeler, które w dużym stopniu nieobecność wyżej wymienionych gwiazd zastąpiły.

Z pół-finalistek Wimbledonu znaleźliśmy w pół-finałach Forest Hills **tylko jedną Jędrzejowską.** W Wimbledonie wraz z nią zakwalifikowały się **Mathieu, Round,** które do Ameryki nie przyjechały, oraz **Alice Marble.** W Forest Hills zaś: Helen Jacobs (pobita w ćwierć-finale w Wimbledonie), Anita Lizana (pobita w ćwierć-finale w Wimbledonie) i Dorothy Bundy. Na tem porównaniu można skonstatować wartość Forest Hills, gdyż Alice Marble, która była pół-finalistką mistrzostw Anglji, w Ameryce została pobitą w ćwierć finale przez Dorothy Bundy.

Jeśli p. Gillou zarzuca mistrzostwom Ameryki, iż nie posiadały kompletnej konkurencji kobiecej, to zgodzimy się jeśli powie, że było tam brak Sperling, reszta jednak konkurentek Wimbledonu została godnie zastąpioną.

Jeśli chodzi o panią Sperling — to nie można porównać jej sezonu 1937 z 1936, który był **znacznie lepszym** i dlatego też klasyfikacja p. Gillou ze Sperling na drugiem i Mathieu na trzeciem miejscu, jest naszem zdaniem **tendencyjną,** zwłaszcza, iż Chilijkę Anitę Lizanę, która naszem zdaniem zajmie u Wallis Mayersa jedno z dwóch pierwszych miejsc, umieścił on u siebie **aż na 4 lokacie.**

* * *

Porównując sezony tenisa kobiecego w 1936 i 1937 roku trzeba stwierdzić, iż zaszła tu

prawdziwa rewolucja.

W ćwierć-finałach Wimbledonu w 1936 r. widzieliśmy Dorothy Round, Helen Jacobs, Simone Matheiu, Anitę Lizanę, Jadwigę Jędrzejowską, Kay Stamers, Hildę Sperling i Luizę Horn. W roku bieżącym **Margaret Scriven** wyparła z listy tej Kay Stammers, podczas gdy **Alice Marble** Luizę Horn.

Ćwierć-finały zeszłoroczne zakwalifikowały: Mathieu, Jędrzejowska, Jacobs i Sperling, podczas gdy w roku bieżącym: Jędrzejowską, Round, Marble i Sperling. Zmiana nastąpiła więc **już w 50 procentach.** Jeśli pójdziemy dalej, zobaczymy, że była ona **jeszcze większą,** bo w roku bieżącym do finału weszły tenisistki, które w roku ubiegłym **w nim nie figurowały.**

Opuśćmy teraz trawiaste korty Wimbledonu i przenieśmy się do Forest Hills. Znajdziemy tam taką **kontrowersję wyników, iż trudno z nich będzie wybrnąć.** W Wimbledonie **Anita Lizana** zdobyła w spotkaniu z Mathieu zaledwie 6 gemów w 2 setach, podczas gdy ta ostatnia została znów zmiażdżoną przez Round w pół-finale. Round z niebywałym trudem pokonała Jędrzejowską w finale Wimbledonu, podczas gdy Lizana uwolniła się od niej w Forest Hills stosunkowo dość łatwo. Obok tego jednak, Lizana pokonała w Ameryce bez trudu Carolinę Bobcock, Van Ryn (która pokonała Fredę James) i Dorothy Bundy (która pokonała Alice Marble).

Wyciągnijmy z tego wnioski.

Walka o trzy pierwsze miejsca zdaniem naszem powinna się rozegrać pomiędzy **Angielką Round, Chilijką Lizaną i Polką Jędrzejowską.** Round wygrała w Wimbledonie, który jest jedynym wielkim turniejem, w którym ona uczestniczyła. Lizana zwyciężyła w mistrzostwach Anglji na kortach twardych w Bournemouth, zdobyła mistrzostwo Ameryki w Forest Hills, wreszcie weszła do ćwierć-finału w Wimbledonie. Jędrzejowska jest finalistką Wimbledonu i Forest Hills.

Jeśli spychamy na dalsze miejsca Sperling, to bierzemy przedewszystkiem pod uwagę porażkę jej w spotkaniu z Alice Marble. To samo dotyczy mistrzyni Francji **Mathieu,** która lepiej gra w dubla, niż w grze pojedyńczej. Mathieu poza tem nie potrafi nigdy się wyzwolić z przewagi, jaką nad nią posiada Sperling.

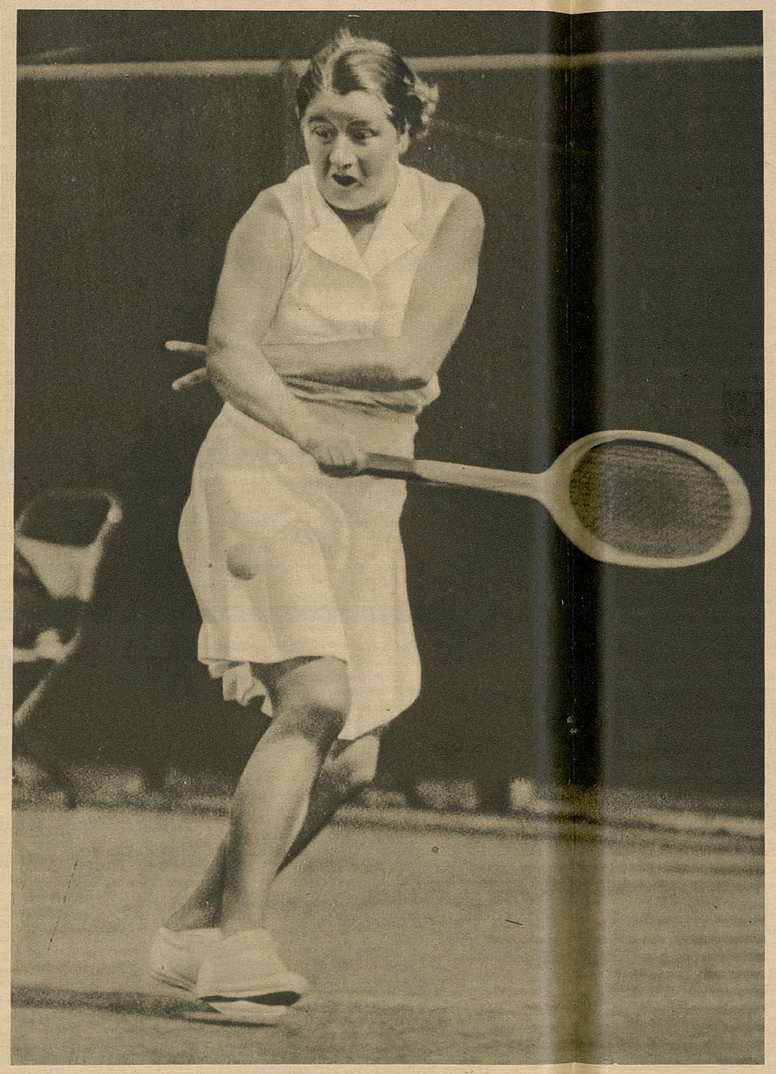

Zanotujmy tu jeszcze **cofnięcie się Helen Jacobs,** która nie potrafiła przejść ćwierć-finałów, ani w Paryżu, ani też w Wimbledonie. Alice Marble znajduje się na dalszym planie. Mimo, iż pobiła Sperling w Wimbledonie, posiada ona jednak za sobą cały szereg porażek, zadanych jej przez Round i Jędrzejowską.

Mistrzyni nasza Jadwiga Jędrzejowska powinna zająć z wyżej wymienionej trójki **ostatnie miejsce.** Umieszczenie jej jednak na 5 miejscu, jak to uczynił p. Gillou, jest **tendencyjnem,** bo tak jak Wallis Meyers przykłada przedewszystkiem znaczenie do turniejów, rozegranych w Anglji i Ameryce, p. Gillou zwraca uwagę na turnieje rozgrywane na początku sezonu nad morzem Śródziemnem i gdzie w istocie **Anita Lizana była często pokonywaną** przez Sperling i Mathieu, przyczem ta ostatnia **ulegała Sperling.**

Walka o pierwsze miejsce musi się więc rozegrać

między Angielką Round i Chilijką Lizaną.

Którą z tych konkurentek wybierze p. Wallis Meyers tego nie wiemy, niemniej jednak pojedynek ten może się zakończyć śmiało **na korzyść Chilijki.** Obydwie przeciwniczki spotkały się po raz pierwszy w 1937 r. na mistrzostwach Anglji na kortach twardych w Bornemouth, gdzie Senorita pobiła z łatwością w pół-finale Miss Round 6:4, 6:2.

W turnieju w Brighton Lizana pobiła Round 0:6, 6:2, 6:2 i dopiero w turnieju Priory (Birmingham), Round wzięła rewanż nad Senoritą, wygrywając z nią po ciężkiej walce w trzech setach. Tak się przedstawiają **spotkania bezpośrednie** tych dwóch rywalek.

Wśród pośrednich zaś trzeba przedewszystkiem zwrócić uwagę na **ciężką walkę Miss Round w Wimbledonie z Jędrzejowską** i łatwe nad nią zwycięstwo Lizany. Do zwycięstw Chilijki dodajmy jeszcze te, które uzyskała ona nad **Alice Marble** w finale Chiswick Park 9:7, 9:7, jak również **tytuł mistrzyni Szkocji.** Zarzucić jej więc tylko można porażki nad morzem Śródziemnem.

Tegoroczna karjera Anity Lizany

jest więc znacznie ciekawszą od karjery mistrzyni Wimbledonu Miss Round. Ta ostatnia **nie brała udziału w żadnym turnieju, rozegranym poza granicami Anglji** i jak to w swoim czasie w wywiadzie, przyznanym jednemu z pism zagranicznych, powiedział kpt. P. Z. L. T. p. Olchowicz, iż trudno jest uważać za mistrza świata tego, który tylko na własnem „podwórku" potrafi walczyć. Coby powiedziano, gdyby von Cramm został mistrzem świata, rozgrywając wszystkie swe mecze tylko w Niemczech?

Miss Round nie brała udziału ani w mistrzostwach Roland Garros w Paryżu, ani w Forest-Hills, ani też nie grała o puhar Wightmana. Do tego dochodzi poza tem porażka, zadana Miss Round przez Mc Ostrich w eliminacjach turnieju Melbury (6:4, 7:5). Podobna porażka jest, naszem zdaniem, znacznie gorszą, niż ta, jaką zadały Lizanie tensistki tej klasy co Sperling, czy Mathieu.

Na zakończenie podajemy tu

komentarze p. Gillou,

jakiemi zaopatrzył on swoją listę 10 najlepszych tenisistek świata. Lista ta wygląda następująco: 1) **Mrs. Round,** 2) Frau Sperling, 3) Madame Mathieu, 4) Senorita Lizana, 5) **Panna Jędrzejowska,** 6) Miss Marble, 7) Miss Bundy, 8) Miss Jacobs, 9) Miss Wynne, 10) Fräulein Horn.

— Wyniki wyżej wymienionych tenisistek — pisze p. Gillou — są **sprzeczne** i tylko przez zwykłą intuicję można ustalić tu pewną klasyfikację. W ten sposób więc Mrs. Round nie opuściła Anglji i znalazła swą formę w momencie najbardziej potrzebnym: w Wimbledonie, podczas gdy pani Sperling **potknęła się w Londynie** w meczu przeciw Miss Marble, która znów załamała się w **Nowym Jorku** w spotkaniu z Miss Bundy. Młoda Chilijka Lizana jest mistrzynią Ameryki, lecz ani Mrs. Round, ani Frau Sperling, ani też Madame Mathieu tam nie grały. Madame Mathieu pokonała łatwo Senoritę Lizanę w Wimbledonie.

— Panna Jędrzejowska jest finalistką Wimbledonu i Forest Hills.

— **Nic nie można powiedzieć o Helen Jacobs,** która tu figuruje tylko dzięki przeszłości.

— Miss **Wynne** jest mistrzynią Australji. Pozostała ona w swoim kraju, lecz tam pobiła wszystkich, a przedewszystkiem **Miss Hartigan,** której wartość znamy.

— Fräulein **Horn** posiadała sezon „honorowy". Zmiażdżyła Miss Hardwick i w mistrzostwach Francji nie dała się łatwo pokonać Madame Mathieu, jak również i Frau Sperling w Hamburgu.

— Na dalszych miejscach widzimy następnie: Miss **T. Coyne** (Australja), która jest niemal równą Miss Wynne, **Mrs. Fabyan, Miss Hardwick, Miss Stammers.**

— **Biedny tenis kobiecy...**

* * *

Dlaczego? Czy dlatego, że poza Mathieu Francja nie posiada ani jednej tenisistki o klasie międzynarodowej?

Hajot.

Na liście Meyersa Jędrzejowska trzecią.

Wyczekiwana z wielką niecierpliwością lista Wallisa Meyersa nareszcie się ukazała w bież. tygodniu. — Jeśli chodzi o listę kobiecą, to stanowi ona **dość znaczną niespodziankę,** gdyż Meyers umieścił na pierwszem miejscu **Anitę Lizanę,** a nie jak się tego ogólnie spodziewano Dorotę Rund, uznaną bezapelacyjnie za pierwszą zarówno przez Gillou, jak i przez „Edgara". **Round zajmuje drugie miejsce, a Jędrzejowska trzecie.** Ta trójka wyprzedza zdecydowanie pozostałe tenisistki, których kolejność jest następująca: 4) **Sperling,** 5) **Mathieu,** 6) **Jacobs,** 7) **Marble,** 8) **Horn,** 9) **Hardwick,** 10) **Bundy.**

Lista męska przedstawia się następująco: 1) **Budge** (USA), 2) **von Cramm** (Niemcy), 3) **Henkel** (Niemcy), 4) **Austin** (Anglja), 5) **Riggs** (USA), 6) **Grant** (USA), 7) **Crawford** (Australja), 8) **Menzel** (Czechosłowacja), 9) **Parker-Pajkowski** (USA), 10) **Hare** (Anglja).

Nie ulega większej wątpliwości, że i lista Meyersa wywoła **znowu liczne komentarze i dyskusje,** że wielu będzie niezadowolonych. Porównanie tej listy z listą Piotra Gillou i „Edgara" dowodzi, że nawet wśród znawców tenisa światowego zapatrywania na klasę tenisistów są **dość rozbieżne,** a ich klasyfikacje uzależnione **od bardzo osobistego punktu widzenia.** W każdym razie lista Meyersa wykazuje **stanowczo więcej bezstronności, niż lista Gillou.** Na podstawie dotychczas opublikowanych list wynika jednak jasno, że **Jędrzejowska jest przez szeroki ogół uważana za trzecią rakietę świata.**

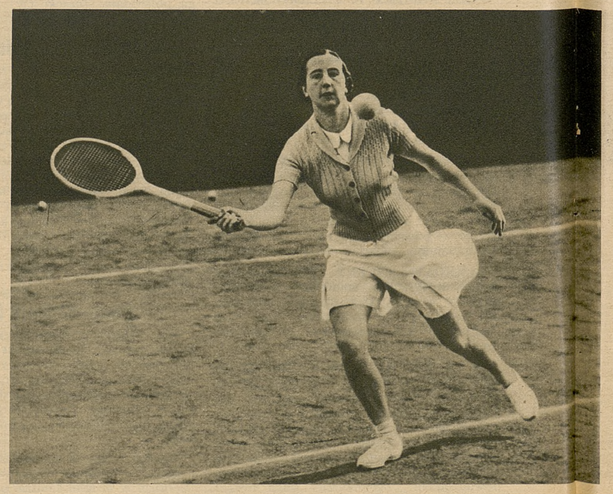

Mistrzyni Wimbledonu Dorota Round (Anglja).



Dwie dawne mistrzynie świata: na lewo Zuzanna Lenglen (Francja), na prawo Helena Jacobs (USA).

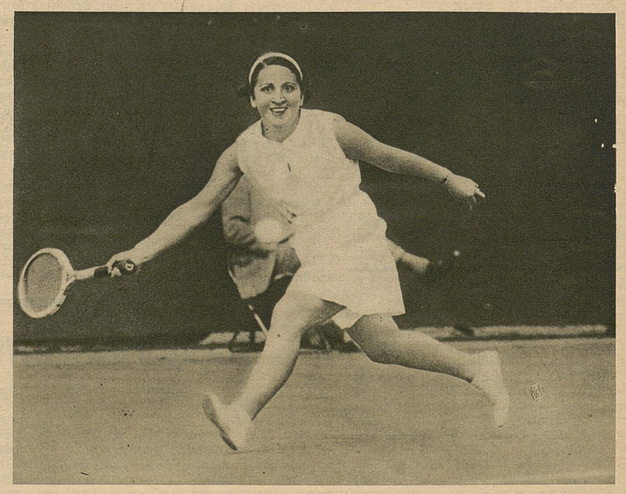

Chilijka Anita Lizana, mistrzyni Ameryki.

Kupczak bije Pusza

Warszawa, 26 września. (Tel) W niedzielę odbyły się na Dynasach *międzynarodowe zawody motocyklowe* z udziałem mistrza Austrji *Fr. Cerna* oraz *kolarskie* z udziałem najlepszych sprinterów polskich.

Wyniki poszczególnych wyścigów przedstawiają się następująco:

Wyścig półdystansowy dla młodzieży na przestrzeni 5 km wygrał *Janczewski* w czasie 4.58 min. przed Bielawskim i Danielakiem.

Mecz sprinterów w trzech spotkaniach: w pierwszem spotkaniu zwyciężył *Kupczak* z Krakowa w czasie 12 sek. (ostatnie 200 m) przed Ignaczakiem i Puszem.

W drugiem spotkaniu zainicjował ucieczkę *Ignaczak* i przybył na taśmę pierwszy w czasie 17 sek. (ostatnie 200 m)

W trzeciem spotkaniu zwyciężył *Kupczak* w czasie 12.6 sek. przed Puszem i Ignaczakiem.

Ostatecznie *mecz wygrał Kupczak*, mając 8 pkt., przed Ignaczakiem 6 pkt. i Puszem 4 pkt.

Emocjonujący mecz motocyklowy w trzech konkurencjach (5 km na czas, 3 km z trzech startów i 5 km start wspólny) zakończył się *bezapelacyjnem zwycięstwem mistrza Austrji Cerny'ego*, który zdobył 9 pkt. przed Grabowskim (W. T. C.) 6 pkt i Skórą (Legja) 3 pkt.

Najlepszy czas uzyskał *Cerny* na 3 km 1:47.4 min. i na 5 km 3:01.6 min.

Wyścig za prowadzeniem motorów na przestrzeni 100 okrążeń toru wygrał *Michalak* za leaderem *Podgórskim* w czasie 40:51.2 min., przed Włodarczykiem, prowadzonym przez Duszyńskiego. Trzecim był Targoński za Stefanowiczem, a czwarty Napierała za Heimanem.

W turnieju samochodowym Warszawa zwycięża Łódź

Warszawa, 26 września. (Tel) W niedzielę rozegrany został turniej samochodowy między *Automobilklubem Polski* a *łódzkim Automobilklubem*. Turniej ten polegał na zjeździe do Łowicza, jednocześnie z Warszawy i Łodzi oraz na bardzo ciekawem i urozmaiconem poszukiwaniu w terenie w trójkącie szos Łowicz—Nieborów—Bełchów, gdzie ustawiono 15 rozmaitych znaków i przedmiotów. Zadaniem uczestników było odszukać jak najwięcej tych znaków i wykreślić ich miejsce na mapie. Dystans tego trójkąta wynosił 27.5 km.

W imprezie wzięło udział 72 uczestników, z czego 37 z Łodzi, a 35 z Warszawy.

W zjeździe do Łowicza zawodnicy, startujący z Warszawy, przybyli nieco wcześniej. Naogół w 80 minutach, zaś uczestnicy z Łodzi przeważnie między 85—90 minutami. Maksimum czasu wynosiło 90 minut.

Poszukiwanie w terenie wypadło interesująco. Niektóre przejazdy były bardzo trudne, m. in. przebrnięcie przez piaski, przejechanie wbród rzeczki.

W poszukiwaniu znaków dobrze spisali się m. in. kierowcy warszawscy *Sokop*, *Pronaszko* i *Kołaczkowski*, którzy odszukali po 14 znaków. 15 znaków nie odszukał żaden z uczestników.

Z zawodników łódzkich wyróżnili się: *Przylingarian* i *Somya*.

Według warunków imprezy, poza odszukaniem znaków, decydowała także szybkość, w jakiej znaki te miano odszukać. Tutaj najlepszy czas osiągnęła pani *Regulska* z Warszawy (Steyr 120).

Ostatecznie w klasyfikacji *indywidualnej* wygrała pani *Regulska* (Warszawa) na Steyr 120 — 212 pkt przed Przylingarianem (Łódź) na Mercedesie 204 pkt i Somya (Łódź) 199 pkt.

W klasyfikacji *zespołowej* wygrała *Warszawa*, która miała 3470 pkt przed Łodzią 3190 pkt.

WE FRANCUSKIM MARATONIE wziął udział przedstawiciele pięciu państw. — Wygrał zupełnie niespodziewanie nieznany dotąd biegacz francuski Leriche w czasie 2,41.52.4, przed obywatelem francuskim z Kolonji, Khaledem.

NAJLEPSZY OSZCZEPNIK ŚWIATA, FINLANDCZYK MATTI JARVINEN, wykazał przed dwoma dniami na zawodach w Björneborg swą wszechstronność lekkoatletyczną. Uzyskał on mianowicie: w oszczepie 74,63 m, w kuli 14,03 m, w dysku 40.80 m, oraz w skoku wdal 726 cm. W trójskoku Ilovaara ustanowił rekord fiński wynikiem 15.62 m. Na tych samych zawodach w biegu na 3000 m Askola uzyskał wynik 8:33,4 min.

Zawody sportowe K. P. W. w Toruniu

W ogólnej punktacji zwyciężają Katowice

Toruń, 26 września (tel.). W sobotę w ramach dnia kolejarza rozpoczęły się w Toruniu główne zawody sportowe KPW, w których udział bierze ponad 30 zawodników i zawodniczek z całej Polski.

Po otwarciu zawodów odbyły się

eliminacje w lekkiej atletyce

oraz w grach sportowych w nast. konkurencjach, w których pierwsze miejsca zajęli:

Skok w dal, klasa starszych: **Oleś** Wilhelm (Katowice) 6.08, klasa młodszych **Chmiel** (Katowice) 6.63 przed Duneckim (Toruń) 6.53.

Skok wzwyż: **Chmiel** (Katowice) i Kulecki (Toruń) po 170.

Bieg 60 m pań: **Książkiewiczówna** (Toruń) przed Kunicką (Wilno) 8.8.

100 m panów (klasa młodszych): **Dunecki** (Toruń) i Żyliński (Wilno) po 11.9 i 11.8. 100 m (klasa starszych): **Chapaga** (Warszawa) 12.6.

400 m: **Żyliński** (Wilno) 55, 2) przed Miazgą (Katowice) 55.4.

Rzut dyskiem pań: **Krygierówna** (Toruń) 29.34 przed Orzełówną (Katowice) 29.13.

Rzut granatem: **Maruszczak** (Lwów) 66.12.

Pchnięcie kulą: **Gałas** (Warszawa) 12.22

W skoku wzwyż pań, do finału zakwalifikowały się: Książkiewiczówna (Toruń), Orzełówna (Katowice), Kunicka (Lwów) i Paliszewska (Warszawa).

W siatkówce senjorów do finału weszły: Poznań, Radom, Katowice i Lwów W siatkówce pań: Kraków, Toruń, Poznań i Katowice.

W koszykówce panów natomiast gry odbyły się systemem punktowym. Po pierwszym dniu zawodów wyniki były następujące: **Poznań—Katowice** 43:18, **Warszawa—Toruń** 30:21, **Toruń—Katowice** 33:17, **Warszawa—Poznań** 10:26.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów, rozegrane zostały

finały lekkoatletyczne.

Skok w dal, klasa starszych: 1) **Oleś** (Katowice) 6.08, skok w dal, klasa młodszych: 1) **Dunecki** (Toruń) 6.78, rzut granatem: 1) **Adamski** (Poznań) 12.74, bieg 100 m, klasa starszych: 1) **Chapaga** (Warszawa) 12 4/8, bieg 100 m, klasa młodszych: 1) **Dunecki** 11, rzut dyskiem pań: 1) **Krygerówna** (Toruń) 30.45, 400 m: 1) **Żyliński** (Wilno) 52.3, bieg 1.500 m: **Żylewicz** 4.19.2, bieg 60 m pań: 1) **Kałużowa** (Katowice) 8.2, skok wzwyż pań: 1) **Orzełówna** (Katowice) 1.43, skok wzwyż panów: 1) **Chmiel** (Katowice) 1.80, sztafeta olimpijska: 1) **Wilno,** 2) Katowice, 3) Toruń. Sztafeta 4×100 pań: 1) **Toruń,** 2) Wilno, 3) Kraków.

Siatkówka pań: 1) **Kraków,** 2) Poznań 3) Toruń. Siatkówka senjorów: 1) **Katowice,** 2) Radom, 3) Poznań.

Koszykówka panów: 1) **Warszawa,** 2) Poznań, 3) Toruń.

Sporty wodne:

Kajaki dwójki 10.000 m: **Słowiński—Trzciński** (Grudziądz).

Kajaki jedynki panów 10.000 m: **Feistner** (Toruń).

Kajaki dwójki turystyczne 10.000 m: **Olkiewicz—Nikiel** (Bydgoszcz).

Kajaki żaglowe 3.000 m: **Jarysz—Demiel** (Bydgoszcz).

Kajaki dwójki turyst. mieszane 1.000 m: **Lewandowski—Szamlewska** (Grudziądz).

Kajaki jedynki pań: **Prassówna** (Toruń) dystans 600 m.

Dwójki turyst. panów 1.000 m: **Tobolewski—Jaworski** (Toruń).

Kajaki jedynki panów 1.000 m: **Wojszewski** (Toruń).

Dwójki panów 1.000 m: **Płoszyński—Lisiński** (Toruń).

Dwójki mieszane 1.000 m: **Wejszewski—Prassówna** (Toruń).

Bieg kolarski 54 klm.:

1) zespołowo **Bydgoszcz,** 2) Toruń, 3) Prelichowski (Bydgoszcz).

W ogólnej punktacji

pierwsze miejsce zdobył **okręg Katowice** 109 pkt., 2) Toruń 97 pkt., 3) Poznań 96 pkt., 4) Warszawa 90 pkt., 5) Wilno 75 pkt., 6) Kraków 69 pkt., 7) Radom 59 pkt., 8) Lwów 53 pkt.

Na zakończenie zawodów odbył się b. efektowny pokaz gimnastyki i akrobatyki, w wykonaniu zespołu **KPW Toruń,** pod kierunkiem p. Felchnerowskiego.

Po zawodach odbyła się defilada wszystkich zawodników i zawodniczek, którą przyjął p. minister komunikacji Ulrych, poczem p. minister dokonał **wręczenia nagród** zwycięzcom i oficjalnie zamknął zawody.

Zainteresowanie zawodami olbrzymie Widzów około 8.000.



Gen. Godzijewski oddaje strzał do tarczy honorowej podczas otwarcia XII Narodowych Zawodów Strzeleckich w Wilnie.

flagę Związku Strzeleckiego. Następnie goście udali się na strzelnicę, gdzie oddali **strzały do tarczy honorowej.**

Po uroczystości otwarcia odbyła się **odprawa zawodników,** a następnie strzelanie ćwiczebne na wszystkich **strzelnicach.**

Wyniki pierwszych dni.

W ciągu pierwszych dni strzelania postępowały dość wolno naprzód, gdyż zawodnicy wyczekiwali na lepsze warunki atmosferyczne. W poszczególnych konkurencjach uzyskano nast. wyniki:

Karabin wojskowy K. B. I — 3 postawy. W pierwszym dniu najlepszy wynik uzyskał **Goliński** (Z. S. Warszawa) 449 p. na 600 możliwych, ale potem padły lepsze wyniki. Obecnie prowadzi **ppor. Żuk** — 465 pkt. przed Kuczyńskim (PPW Wilno) 461 pkt. i Pasteją 450 pkt.

W postawie leżącej w pierwszym dniu **Ferdynas** uzyskał 168 pkt. potem **ppor. Żuk** miał 175 pkt. Kuczyński 174, a Pasteja 170. W postawie klęczącej **Goliński** wysunął się na czoło wynikiem 155 p., potem przegonił go Pasteja 164 p., ppor. Żuk 161 p. Kuczyński 158 p. W postawie stojącej **Goliński** miał 132, potem Koczorowski (Z. S. Warszawa) 148 p., Wolański (Z. S. Warsz.) 132 p., a Kaczyński 129 p.

W strzelaniu z karabinu wojskowego do sylwetek K B. 3 — prowadzi od początku zawodów **Kwaliszewski** (WKS Rembertów) 200 p. na 200 możliwych przed Pasteją 190 pkt. i ppor. Żukiem 190 p.

Broń dowolna, długa, przyrządy celownicze bez szkieł optycznych, dystans 300 m. W pierwszym dniu **Rutecki** (Legja Warsz.) uzyskał 500 p. na 600 możliwych przed Tkaczem (KOP) 577 p. Potem Marcinkiewicz (KOP) miał 413 p. W postawie leżącej **Rutecki** miał 184 p. Tkacz 172 p. Marcinkiewicz 162 p. W postawie klęczącej: **Tkacz** 166 p. Marcinkiewicz 161 p. — W postawie stojącej: **Ossowski** 102 p.

Karabinek sportowy dowolny, dystans 50 m. 3 postawy: W pierwszym dniu **Rożański** miał 1038 p., potem **Dąbrowski** uzyskał lepszy wynik — 1084 p. Kozłowski (KPW) 1052 p. Pilch 1039 p. W postawie leżącej prowadzi **Dąbrowski** 392 p. przed Riedlem 389 p. i Różańskim 388 p. W postawie klęczącej: 1) **Dąbrowski** 333 p.; 2) Wnukiewicz 320 p.; 3) Hoffmann 310 p.

Karabinek sportowy o otwartych przyrządach celowniczych w trzech postawach: **dr. Zbigniew** miał 1027, potem **Wasilewski** 1065 p. 2) Kaczmarczyk 1048 p. 3) Kwaciszewski 1042 p. W postawie leżącej prowadził **Słodczyk** 380 p., w klęczącej Szajna 358 p., w stojącej: Wasilewski 343 p.

Pistolet wojskowy: **st. sierż. Dąbrowski** ustanowił **nowy rekord Polski** wynikiem 169 p. na 200 możliwych. Poprzedni rekord należał do **Różańskiego** i wynosił 168 pkt. W niedzielę rekord **padł ponownie,** a nowy rekord ustanowił **Solański M.** (Z. S. Warszawa) 173 pkt.

Pistolet wojskowy, strzelanie na czas do



Płk. Kazimierz Janicki oddaje strzał do tarczy honorowej podczas otwarcia XII Narodowych Zawodów Strzeleckich w Wilnie.

Elita kolarstwa polskiego w Krakowie

W niedzielę 3 października odbędzie się w Krakowie na torze KS. Cracovia, długodystansowy wyścig kolarski na przestrzeni 50 km. o **tytuł mistrza** Polski.

Dotychczas wszystkie zawody torowe o tytuły misrzowskie odbywały się w **Warszawie,** lub rzadziej w **Łodzi,** Kraków był stale posponowany.

W roku bieżącym, gdy tor krakowski zdał egzamin sprawności ze swej działalności organizacyjnej i wychował wicemistrza Polski, Zarząd PZTK oddał organizację mistrzostwa Okręgowi krakowskiemu.

Faworytem wyścigu jest **mistrz Polski Napierała,** jednakże niemniej groźni są byli mistrzowie, jak **Michalak, Stahl, Popończyk, Starzyński, Włodarczyk,** rekordzista Polski **Bryszke, Ignaczak** i M. **Kapiak.** — Jest to kwiat kolarstwa polskiego.

Łódź przysyła swych najlepszych: byłego mistrza Polski **Szmida, Hofschneidra** i **Osmólskiego.**

Śląsk **Rurańskiego, Wyględę** oraz kilku innych.

Z Krakowa na pierwszej hipotece," lokujemy **Wandora,** który może sprawić **niespodziankę.** Jest wytrzymały, a szybkość dostateczną nabył przez częste starty na torze. Jest on **najpoważniejszym kandydatem** na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Własny tor, doping publiczności winien zrobić swoje.

Poza Wandorem, startują krakowianie: **Kupczak** wicemistrz torowy Polski, któremu nie dapemy poważnych szans, jest on sprinterem z Bożej łaski i powinien startować tylko w zawodach czysto sprinterowskich, dalej startuje drugi talent krakowski **Łazar z KKCiM,** najstarszy zawodnik krakowski żelazny **Duda, Motyka, Dąbrowiecki, Herrmann, Nowak i Kluger.** Nie startuje tylko **Frankowski** z KKCiM, którego Zarząd KOZK ukarał jednomyślnie roczną dyskwalifikacją za brak subordynacji. Kara surowa, lecz sprawiedliwa.

Przed wyścigiem o mistrzostwo Polski odbędzie się **wyścig klasy B na dystansie 15 okr. toru.** Delegatem z ramienia PZTK będzie wiceprezes dyr. Orłowski, sędzią głównym p. Gołębiowski, autor znanej książki „Rowerem do Azji" sędzią obserwatorem popularny Jaś Łazarski, 3-krotny mistrz Polski na torze, świeżo upieczony sędzia dyplomowany. Początek wyścigu o godz. 10.30. **(a. ch).**

XII. Narodowe zawody strzeleckie

Wilno, 25 września.

oP raz drugi Wilno gości u siebie najlepszych strzelców całej Polski, którzy przybyli, by walczyć o **tytuł mistrza Polski.** Miasto udekorowano uroczyście z tego powodu, wszędzie powiewają flagi o barwach narodowych. We czwartek uczestnicy zebrali się na Pióromoncie, poczem komisarz zawodów **płk. Bobrowski** złożył raport gen. **Godziejewskiemu,** a orkiestra odegrała hymn generalski. Gen. Godziejewski dokonał przeglądu zawodników, poczem uczestników zawodów powitał imieniem miasta wiceprezydent p. **K. Grodzicki.**

Otwarcia zawodów dokonał **gen. Godziejewski,** który przemówił krótko do zebranych, poczem orkiestra odegrał hymn narodowy, a **por. Wasilewski,** mistrz Armji, wciągnął flagę narodową na maszt oraz

sylwetek: 1) **Dąbrowski** 100 p. na 130 możliwych; 2) Hoffmann 95 p.; 3) Sękawski 89 pkt.

Pistolet dowolny 50 m. tarcza pierścieniowa: w pierwszym dniu **Sven Johnson** (Wilno) uzyskał 472 p., ale potem **Jurek Marjan** (Z. S. Kadra Kraków) ustanowił **nowy rekord Polski** wynikiem 531 p. Poprzedni rekord należał do **Nowickiego** i wynosił 528 p.; 2) Rutecki 514 p. 3) Golański 513 p.

Strzelanie olimpijskie: prowadzi **Szajna** (KOP) 49 p. przed Kaczorowskim 43 p.

Zawody lekkoatletyczne w Sosnowcu

Sosnowiec, 26 września (tel.). Staraniem sosnowieckiej Unji odbyły się na stadjonie PW i WF w Sosnowcu zawody o tytuł **najlepszego lekkoatlety Zagłębia Dąbrowskiego.** Do zawodów stanęli lekkoatleci **Unji,** Sokoła z Zagórza, **Strzeleckiego** z Sosnowca i 5-ciu zawodników **niestowarzyszonych.** — Brak było na starcie zawodników czeladzkich z doskonałym skoczkiem Muchą i zawodników Sokoła i KPW z Dąbrowy.

Wyniki: 100 m: 1) **Mikulski C.** (G. Schön) 12,2, 2) Seniek (Unja) 12,4.

800 m: 1) **Kałamaja** (Unja) 2,13,9, 2) spich (Unja) 2,19,8.

Kula: 1) **Hermanowski** (Strzelecki) 11,54, 2) Juszczyk (Strzelecki) 11,22.

3000 m: 1) **Magdziarz** (Unja) 10,14,1, 2) Bilecki (Tur Sosnowiec) 10,14,2.

Skok wzwyż: 1) **Juszczyk** 157, 2) Dudwał (Unja) 152.

400 m.: 1) **Kałamaja** 55.4.

1500 m: 1) **Magdziarz** 4,47,4, 2) Zalewski (Sokół Niwka) 4,49,2.

Skok wdal: 1) **Seniek** 5,83, 2) Lustiger (niestowarzyszony) 5,65.

5000 m: 1) **Przybysz** (Unja) 16,41,3, 2) Skucha (niestow.) 16,53,8.

Oszczep: 1) **Hermanowski** 44,52, 2) Bech (Unja) 37,43.

Dysk: 1) **Hermanowski** 34,30, 2) Borzowski (Unja) 32,74.

Sztafeta 4x100 m: poza konkursem wygrała **Unja** 49,8. Organizacja zawodów sprawna.

Ostatni start Walasiewiczówny w Polsce

W poniedziałek 20 bm. Walasiewiczówna startowała **na zawodach propagandowych w Gdyni,** po których bezpośrednio udała się na statek Batory i opuściła Polskę. Wyniki zawodów w Gdyni były następujące:

Skok wzwyż: 1) **Rostocka** (KPW Gdynia) 1,35 m, 2) Kwaśniewska 1,30 m.

Rzut oszczepem: 1) **Kwaśniewska** 36,78 m, 2) Walasiewiczówna 30,76 m.

100 m: 1) **Walasiewiczówna** 12, 2) Gawrońska 13,5, 3) Długołęcka, 4) Rostocka.

Skok wdal: 1) **Walasiewiczówna** 5,83 m 2) Gawrońska 4,53 m, 3) Staruszkiewiczówna 4,36 m, 4) Rostocka 4,10.

Na zakończenie rozegrano sztafetę kombinowaną. W pierwszej drużynie biegała: **Gawrońska, Staruszkiewiczówna** po 100 m i **Walasiewiczówna** 200 m, w drugiej zaś 4 panie po 100 m: Kwaśniewska, Mańkowska, Iwańska i Drespówna. Wygrała sztafeta pierwsza w czasie 56,3.

Międzyszkolne regaty wioślarskie w Wilnie

Wilno, 26 września (tel.). Na Wilji odbyły się **międzyszkolne regaty wioślarskie,** które zgromadziły około 1000 widzów. Wyniki techniczne:

4-ki półwyścigowe uczenic: 1) **Seminarjum ochroniarskie** 4,26,8, 2) gimn. El. Orzeszkowej. Czwórki uczniów: 1) **Ośrodek harc. KS** 3,28,5, 2) Państw. szkoła techn. Bieg 2-jek uczniów: 1) **Gimn. Zygm. Augusta** 4,26,7, 2) Państw. szkoła techniczna.

2-ki uczenic: 1) **Gimn. Benedyktynek** (walkower). 4-ki półwyścigowe uczniów: 1) **Państw. szkoła techn.** 3.54, 2) Gimn. mechaniczne. — 8-ki: 1) **Harc. K. S.** (walkower).

Po regatach prof. Struchanowicz rozdał uczniom żetony.

Nowy rekord Polski w rzucie młotem

Katowice, 26 września (tel.). W ramach propagandowych zawodów lekkoatletycznych, urządzonych przez **Klub Sport. Stadion (Chorzów) Węglarczyk** (Sokół Chorzów) ustanowił **nowy rekord Polski w rzucie młotem,** uzyskując 46,74 m. Poprzedni rekord 45,33 m należał do **Kocota** (Sokół Tarnowskie Góry).

Zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Białystok, 26 września (tel.). W Białymstoku odbyło się w niedzielę zakończenie **lekkoatletycznych mistrzostw Polski.** Rozegrano chód na 50 km, bieg na 3 km z przeszkodami, sztafetę 4x200 i szwedzką.

Pozatem odbyły się z okazji 10-lecia istnienia Białostockiego OZLA **zawody jubileuszowe** z udziałem Jadwigi **Wajsówny, Czarnockiej,** z Wilna **Gierutty i Fiedoruka** oraz wszystkich czołowych zawodników okręgu.

Start **do chodu na 50 km** odbył się o g. 10 rano. Na starcie stanęło zamiast 9 zgłoszonych zawodników **tylko 4: Marynowski** (Warszawianka), Brunon **Czech** (Zw. Strzelecki Katowice), **Możdżeński i Głuszcz** z Warszawskiego PZL. Zawiedli przedewszystkiem biegacze Zw. Strzeleckiego z Gdyni z mistrzem Polski **Bieregowojem** na czele. Odwołali oni przyjazd telegraficznie z powodu

braku pieniędzy w kasie klubu.

Do 36 km grupa trzymała się razem. Na 37 km oderwał się **Marynowski,** pozostawiając o 500 m Czecha i o dalszych 100 m **Możdżeńskiego i Głuszcza.** Na ostatnich 5 km Martynowski zwiększał stale dystans. Czech pozostał w tyle o prawie 10 minut, pozostali zaś o dalszych 14 minut.

Tytuł mistrza zdobył Marynowski

(Warszawianka) czas 5,07,10,4, 2) Brunon Czech (Zw. Strzel. Katowice) czas 5,16,44,6. 3) Możdżeński (Warszawa PZL).

Do biegu na 3 km zgłosiło się **10 zawodników.**

Od startu prowadził Soldan

(Cracovia). O drugie miejsce walczyli: **Krakmek** (Zw. Strzel. Lublin), **Wirkus** (Warszawianka) i **Flis** (Zw. Strz. Lublin). Kolejność ta utrzymywała się do końca. Zwyciężył w czasie 9,56,2 **Soldan** (Cracovia), 2) Kramek 9,56,3, 3) Wirkus, 4) Flis, 5) Galewski (Zjednoczenie Łódź), 6) Adamski (KPW Ognisko Białystok).

Obie sztafety **wygrał pewnie**

Warszawski A. Z. S.

4x200 w składzie **Koźlicki, Trojanowski II, Sulikowski i Matelski** w czasie 1,34,2, 2) Polonja, w składzie: Zabierzowski, Łopuszyński, Kołaczkowski i Jurkowski w czasie 1,36,2, 3) Warszawianka, w składzie: Maciukiewicz, Zawieja, Biegański i Gierutto, w czasie 1,37,2.

Sztafetę szwedzką 400x300x200x100 wygrał **A. Z. S.** w czasie 2,5 w składzie: **Sulikowski, Matelski, Trojanowski II, Koźlicki,** 2) Polonja w składzie: Kołaczkowski, Łopuszyński, Jurkowski, Zabierzowski w czasie 2,5,2. Sztafeta Warszawianki zdyskwalifikowana, 3) WKS Jagiellonja Białystok.

W sztafecie tej Polonja w drugiej zmianie miała przewagę, którą zdobył **Łopuszyński.** Stratę nadrobił jednak wspaniały w stylu **Trojanowski II.**

Zawody jubileuszowe

dały następujące wyniki:

Skok wzwyż pań: 1) **Wajsówna** (Boruta Zgierz) 1,40, 2) Daszutówna (Jagiellonja) Białystok) 1,35, rekord okręgu wyrównany, 3) Subotnikówna (Makkabi) 1,30.

800 m pań: 1) **Szejchetówna** (Makkabi Grodna) 2,46,4, 2) Marynowska (Makkabi Białystok) 2,48, 3) Galasiewiczówna (Ognisko).

60 m pań: 1) **Katzówna** (Makkabi) 8,2 2) Dassutówna (Jagiellonja) 8,4, 3) Subotnikówna (Makkabi) 8,5, 4) Czarnocka (AZS Wilno).

Kula pań: 1) **Wajsówna** 11,72, 2) Daszutówna 9,42, 3) Kudaszewiczówna 9,31.

Oszczep panów: **Szelest** (Jagiellonja) 52,41, 2) Sawicki (Jag.) 50, 3) Hacke (Jag.) 49,96. Gierutto i Fiedoruk zajęli dalsze miejsca.

5000 m: 1) **Karwowski** (WKS Grodno) 16,24,6, 2) Półtorak (niestow.) 16,28.

Skok wzwyż panów: 1) **Gierutto** (Warsz) 178 (poza konkursem 1,84, 2) Marcinkiewicz (WKS Grodno) 1,71 m.

Oszczep pań: 1) **Czarnocka** (AZS Wilno) 37,78, 2) Kudaszewiczówna 25,04, 3) Grochowska (Makkabi) 23,45.

Kula panów: **Gierutto** 14,83, 2) Wieliczko (WKS Grodno) 11,82, 3) Ichilczy 11,54.

Skok wdal pań: 1) **Czarnocka** (AZS Wilno) 5,10, 2) Daszutówna 5,8,5 **rekord okręgu pobity,** 3) Subotnikówna 4,65.

100 m panów: 1) **Zasłona** (Sparta Białystok) 11,2, 2) Trojanowski (AZS Warszawa) 11,4, 3) Łopuszyński 11,5.

Dysk panów: **Fiedoruk** 44,55, 2) Gierutto 43,48, 3) Sawicki 37,13.

Dysk pań: 1) **Wajsówna** (Boruta Zgierz) 39.46, 2) Kudaszewiczówna (Jag.) 27,36, 3) Woronecka (Jag.) 24,46.

400 m: 1) **Zabierzowski** 53,2, 2) Majewski 54, 3) Jurkowski.

Skok wdal panów: 1) **Sulikowski** (AZS Warszawa) 6,29, 2) Dziekański.

Po zawodach prezes BOZLA Maksymiljan **Ludertowicz** rozdał zawodnikom liczne nagrody.

Przed nową próbą na dwa fronty

W dn. *10 października* odbędą się znowu dwa spotkania reprezentacji naszego piłkarstwa na dwu frontach. W Warszawie walczymy z *Jugosławją* w meczu eliminacyjnym do *mistrzostw świata,* zaś równocześnie w *Katowicach* drugi nasz „garnitur" spotka się z *Łotwą,* przyjeżdżającą z Wiednia (gdzie też ma się odbyć eliminacja do mistrzostw świata).

Przed zawodami temi odbędzie się w dniu *29 b. m.,* o godz. *3.30 po południu, mecz treningowy w Krakowie na boisku Cracovii,* który będzie podstawą dla kapitana związkowego P. Z. P. N. do wyznaczenia składów obu drużyn reprezentacyjnych.

Lista graczy.

Kapitan związkowy PZPN-u wyznaczył 29 graczy, którzy mają wziąć udział w powyższych zawodach treningowych.

Bramkarze: *Krzyk* (Brygada), *Madejski* (Wisła), *Pawłowski* (Cracovia).

Obrońcy: *Szczepaniak* (Polonia), *Giemza* (Ruch), *Twórz* (Warta), *Gałecki* (ŁKS), *Pająk* (Cracovia).

Pomocnicy: *Dytko* (Dąb), *Piec* (Naprzód), *Góra* (Cracovia), *Żiżka* (Cracovia), *Kotlarczyk* (Wisła), *Wasiewicz* (Pogoń), *Nytz* (Polonia), *Nomakonski* (Ruch).

Napastnicy: *Wodarz* (Ruch), *Korbas* (Cracovia), *Matjas* (Pogoń), *Habowski* (Wisła), *Zembaczyński* (Cracovia), *Pytel, Wostal* (AKS), *Piontek* (AKS), *Piec I* (Naprzód), *Riesner* (Garbarnia), *God* (Śląsk), *Szewczyk* (Wisła).

Gracze mieszkać będą w Krakowie, w hotelu Pollera.

Łódź bije Warszawę w grach sportowych

Łódź, 26 września. (tel). W Łodzi odbyły się dwa mecze międzymiastowe **reprezentacji Warszawy w hazemie i szczypiórniaku.** Oba te spotkania zakończyły się **zwycięstwem drużyn łódzkich.**

W hazenie **Łódź—Warszawa 4:0** (2:0). Bramki dla Łodzi zdobyła **Zelżanka** (3) i **Błażewska** (1). Drużyna łódzka przez cały czas przeważała i odniosła **zasłużone zwycięstwo.** W zespole tym wyróżniła się dobrzed ysponowana **Zelżanka.** Zespół gości przy dobrej pomocy i obronie miał jednak słaby atak, w którym na wysokości zadania stanęła tylko **Wenclówna.**

Szczypiórniak **Łódź—Warszawa 9:7** (5:4). Gra bardzo żywa zakończyła się zwycięstwem Łodzi, która miała lepiej dysponowany strzałowo atak. Przebieg gry **naogół wyrównany.** Bramki dla Łodzi strzelili: **Grubert** (6), **Jakobi** (2) i **Bujnowicz,** dla Warszawy: **Kowalewski** (4),, **Tepiczyn** (3). Sędzia **Kościelski.**

Marcel Thill traci tytuł mistrza świata

Nowy Jork, 26 września (Tel). W Nowym Jorku odbył się ciekawy turniej bokserski, w którym brało udział *4 mistrzów świata.*

Mistrz świata w wadze średniej Francuz *Marcel Thill utracił swój tytuł,* przegrywając w pierwszej rundzie przez nokaut techniczny z *Amerykaninem Apostolo.*

W wadze półśredniej Amerykanin *Barney Ross* obronił swój tytuł mistrzowski, wygrywając na punkty z *Filipińczykiem Garcia.*

W wadze koguciej *Harry Jeffre* pokonał na punkty w 15 rundach *mistrza świata Sixto Escobara.*

Wreszcie w wadze lekkiej *mistrz świata Ambors* zdołał obronić tytuł, bijąc na punkty w 15 rundach *Mantaneza.*

Ostateczna likwidacja konfliktu śląskiego

W poniedziałek zarząd P. Z. P. N. dokonał ostatecznej likwidacji konfliktu ze Śląskim P. Z. P. N., podejmując na posiedzeniu *uchwałę o całkowitem zniesieniu kar, nałożonych swego czasu na działaczy śląskich.* Mamy nadzieję, że obecne stosunki w piłkarstwie śląskiem ułożą się tak, jak *tego wymagają interesy tego najsilniejszego w Polsce okręgu piłkarskiego.*

Na temże posiedzeniu omawiano sprawę meczów międzypaństwowych z Jugosławją i Łotwą. Na prośbę Jugosławji postanowiono rozegrać spotkanie o mistrzostwo świata Polska—Jugosławja w dniu *10 października w Warszawie,* a nie w Katowicach, jak to pierwotnie proponowano. Śląsk, jako „ekwiwalent" otrzyma mecz *Polska—Łotwa,* przyczem Śląski O. Z. P. N. partycypować będzie w zyskach.

Na sędziego meczu z Jugosławją P. Z. P. N. proponuje pp. *Leclerc'a* (Francja), *Eklofa* (Szwecja), *Perersa* (Niemcy), a na mecz z Łotwą sędziów: *Xifando* (Rumunja), *Ulricha* (Danja) i *Popovica* (Jugosławja).

Jako przedmecz spotkania z Jugosławją zostanie rozegrany mecz *Śląsk—Warszawa* o puhar P. Prezydenta R. P.

W dalszym ciągu obrad zarząd PZPN obradował nad sprawą *K. S. Znicz* i jego stosunku do Ligi okr. warszawskiej. Celem dokładnego zbadania sprawy wyłoniono komisję w składzie: płk. Żołędziowski, kpt. Gawroński i Krasowski.

Schiff mistrzem Krakowa w tenisie

Przy dość słabem zainteresowaniu ze strony tenisistów krakowskich rozegrano **mistrzostwa Krakowa w tenisie.** Obfitowały one **w wiele niespodzianek,** z których największą było ostateczne zwycięstwo w grze pojedyńczej panów **młodego gracza tarnowskiego Schiffa.** W półfinale pokonał on **Ogrodzińskiego** 6:1 1:6 10:8, a w finale **Lechnera** 6:0 7:5 4:6 8:6.

Drugą niespodzianką turnieju był wynik finału **w grze podwójnej panów,** w której **Ogrodziński i Lechner** pokonali Czyżowskiego i Horaina 6:2 6:2 6:1.

Finał gry mieszanej wygrała para **Parafińska i Horain** po zwycięstwie nad parą Margulliesowa i Ogrodziński 4:6 6:3 6:1. Finał gry pojedyńczej pań wygrała **Golonkowa,** bijąc Potuczkową 6:3 6:2. Finał gry juniorów **wygrał Schiff,** bijąc Łabużka.

Pokusa trudna do odparcia...

Jak donoszą z Ameryki, mistrzyni olimpijska w sprincie *Stephens przeszła na zawodowstwo,* przyjmując engagement do jednej z wytwórni filmowych. Jasnem jest, że Stephens została zaangażowana *jedynie ze względu na swoje wyniki sportowe,* gdyż jej warunki fizyczne nie kwalifikują jej do miana „gwiazdy" filmowej ze względu na urodę. Równocześnie przeszły na zawodostwo dwie inne lekkoatletki amerykańskie, a mianowicie *Dee Boeckman* i *Betty Robinson.*

Natomiast *Budge opiera się w dalszym ciągu pokusie dolarowej.* Ostatnio manażer Hunter *zaproponował mistrzowi świata 100.000 dolarów* za przejście do grupy zawodowej i rozegranie szeregu gier pokazowych. *Budge i tym razem odmówił.* Nie jest tylko pewnem dlaczego, czy tylko z tego względu, że kwota ofiarowana mu wydała mu się *za mała,* czy też rzeczywiście myśli nadal wytrwać przy amatorstwie. *Sądy o tem są dość sprzeczne...*

ZAPROSZENIE DO ARGENTYNY OTRZYMALI NAPIERAŁA I MICHALAK, celem wzięcia udziału w 6-dniowym wyścigu kolarskim w styczniu w Buenos Aires. Udział ich jednak w tym wyścigu przyniósłby im wykluczenie z szeregów amatorów.

W ŁODZI ZMARŁ ZASŁUŻONY SPORTOWIEC ŚP. INŻ. JERZY LINKE. Zmarły był jednym z pierwszych hokeistów ŁKS i grał w drużynie od czasu jej powstania, t. j. 1931 r. Śp. Linke zmarł na zakażenie krwi.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Najlepszy kajakowiec polski Czesław Sobieraj (H. D. Wilków Morskich, Poznań), triumfował znowu w Poznaniu, wygrywając biegi na 1 i 10 km.



Z meczu Wisła—Ruch w Krakowie. Zacięta walka o piłkę pod bramką Ruchu: Gemza usiłuje przeszkodzić Arturowi, ale Szewczyk czeka już na piłkę, którą podał mu „główką" Artur.



Jakydyby w zwolnionem tempie. Bramkarz Garbarni Jakubik zabrał piłkę Nowickiemu z Warty, na lewo Gendera.

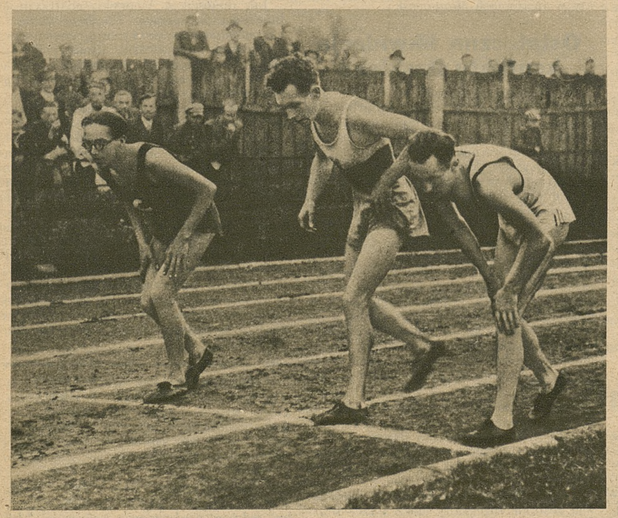

Na starcie biegu 1000 m w Krakowie. Od lewej: Soldan, Mostert i Gąssowski.



Powitanie Walasiewiczówny w Drohobyczu przez dyrektora „Polminu" inż. Biluchowskiego.



Ostatni start Walasiewiczówny przed wyjazdem do Ameryki.
(Fot. B. Lemański).



Uroczyste pożegnanie Walasiewiczówny przez Zarząd P. Z. L. A. Od lewej: dyr. Rechtszafen, Reksza, Mondralówna, kapitan Misiński, Walasiewiczówna, prez. in. Znajdowski, Włodarkiewicz, Wojnarowska, red. Szenajch, Kwaśniewska, mjr. Szkolnikowski i Sienkiewicz.

Sezon regat wioślarskich zamknięty.

Kraków, we wrześniu.

Niedziela 19 września była ostatnim dniem regat wioślarskich w Polsce. Pod koniec sezonu dało się zauważyć *nadspodziewane ożywienie wśród klubów*, uprawiających sport regatowy. Niewielkie różnice w tabeli punktacyjnej zdopingowały tak dalece kluby, że pod koniec zerwały się do walki o lepsze miejsce. Po raz już niepierwszy okazało się, że tabela punktacyjna posiada swoje *doniosłe znaczenie*. Kluby nie mogące z tych czy owych powodów marzyć o mistrzostwie Polski, w tej tabeli znajdują uwidocznienie swej całorocznej pracy i bilans wysiłków.

Równocześnie mieliśmy w ub. niedzielę regaty *w Warszawie i w Grudziądzu*. Podczas gdy regaty grudziądzkie zebrały na starcie osady klubów *pomorskich*, to znowu regaty warszawskie zgromadziły *kluby stołeczne* oraz pięć klubów z *Bydgoszczy, Włocławka i Wilna*. Powodzenie obydwu imprez było bardzo duże.

Bilans sezonu w cyfrach.

Całość sezonu wioślarskiego r. 1937 należy uważać *za bardzo dobrą*. O tej ocenie nie zadecydują *dobre wyniki* w spotkaniach międzynarodowych, ale przedewszystkiem *ogólny rozwój*. W pracy wzięły udział nietylko wielkie kluby o wieloletniej tradycji, ale także kluby najmłodsze. Wszędzie widziało się zapał wśród młodzieży oraz troskę o przyszłość wśród kierownictwa. Nie żałowano trudów i kosztów, byleby tylko dojść do jakichtakich wyników.

Kwintesencją sezonu jest *tabela punktacyjna PZTW*, która zestawia wyniki z całego sezonu, zarówno uzyskane na regatach krajowych — jak i zagranicznych. Według tej tabeli pierwsze miejsce zajmuje

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie,

które zebrało *imponującą cyfrę punktów 598.5*. Ale też BTW było tem towarzystwem, które *startowało najczęściej*. Jest to dowód wielkiej ofiarności przewódców klubu, z których wyróżnić należy przedewszystkiem *dyr. Czajkowskiego i dyr. Żewickiego* oraz trenera-amatora klubu p. *F. Brzezińskiego*.

Podkreślić przytem trzeba, że w r. bież. BTW zdobyło *rekordową sumę punktów*, jakiej dotychczas *nie zdobył ani jeden klub w poprzednich latach*.

Drugim klubem w tabeli jest

A. Z. S. Poznań.

Zdobył on *424.5 p.* I ten klub pracował bardzo ofiarnie, biorąc udział w 9 imprezach regatowych. Praca *dr Jurasza* i trenera-amatora b. mistrza Europy p. *Mikołajczaka* wydała piękne owoce, które powinny pojawić się i w roku przyszłym, gdyż AZS posiada liczną gwardję doskonałych wioślarzy. Wymienić tu należy przedewszystkiem *Kuryłłowicza i Manitiusa*, którzy w r. przyszłym powinni sięgnąć po mistrzostwo Europy.

Trzecie miejsce przypadło w udziale

Warszawskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu —

290 p. Nestor naszych klubów wioślarskich miał nieco słabsze wyniki, niż w r. ub., ale liczny narybek młodzieży pozwala mieć duże nadzieje na przyszłość. Jest to dużą zasługą kapitana sportowego WTW p. *Vettera* i trenera p. *N. Budzińskiego*. WTW startowało również w 9 imprezach regatowych.

Czwartym w tabeli jest *Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — 253 p.* Klub ten sartował w 10 regaach i odnosił wiele sukcesów. Jest to zacięty rywal BTW. Rywalizacja ta przynosi jednak pożądane owoce w postaci sukcesów regatowych. W r. bież. Kolejowy K. W. odnosił zwycięstwa przeważnie w kategorji II klasy, ale za rok powinien być kandydatem do mistrzostwa Polski.

Piąte miejsce i 180 p. zdobył *Klub Wioślarski Toruń*, który mając wśród swoich członków wielkiego entuzjastę wioślarstwa — *p. gen. Thommego*, trzymał się b. dzielnie. Liczba 7 obesłanych regat i wielu zwycięstw świadczy wymownie o dobrym duchu, panującym w tym klubie.

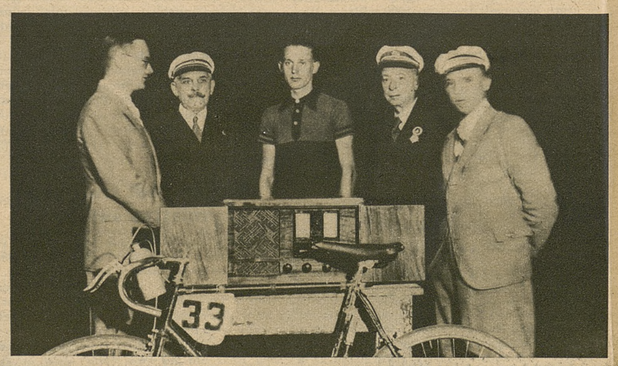

Wręczenie nagrody Polskiego Radja (odbiornika radjowego) zwycięzcy wyścigu do Morza Polskiego Wiśniewskiemu z K. S. Ursus, Warszawa.

A. Z. S. Kraków zajął miejsce szóste mając 174 p. a zawdzięcza je postaremu swoim skifistom *Vereyowi, Ustupskiemu, Bolickiemu i Waśkowskiemu*. Wielkie przykłady mistrzów Europy zachęcają młodzież do jazdy na jedynkach, skutkiem czego klub ten nie może jakoś dojść do sukcesów na łodziach wielowiosłowych. Klub ten startował w 7 regatach.

W roku swego 50-lecia dobrze spisało się *Towarzystwo Wioślarskie Płock*, które zajęło miejsce siódme, mając 148 p. Jest to wynik ofiarnej pracy i dobrego przykładu wiceprezesa Towarzystwa p. *J. Kawieckiego*, który mając 42 lat, ciągle jeszcze startuje, zachęcając młodzież do większego wysiłku.

Ósme miejsce zdobył *R. C. „Frithjof" Bydgoszcz* — 135 p. Klub ten wychował wielką nadzieję naszego wioślarstwa — skifistę *E. Reicha*, który w roku przyszłym powinien stanowić dużą konkurencję dla Vereya.

Dziewiąte miejsce przypadło *Kaliskiemu T. W.*, które prowadzi dobrze pracę wszerz, mając liczne rzesze nowicjuszy.

Wreszcie dziesiątym klubem w tabeli jest *Towarzystwo Wioślarskie Włocławek*, które mając wśród swego grona prezesa Związku p. Bojańczyka, licznie startowało, stosownie do swej chlubnej radycji.

Dziesięć tych klubów stanowi poniekąd *„ekstraklasę" naszego wioślarstwa*. Pozostałe kluby, a jest ich w tabeli ogółem łącznie 42, odnosiły zwycięstwa bądź tylko sporadyczne (jak np. WKS. „Śmigły" Wilno) bądź też tylko na łodziach półwyścigowych oraz II kategorji. Dalsza kolejność przedstawia się następująco:

11) Policyjny K. S. Bydgoszcz 95.5 p., 12) Graudenzer R. V. Grudziądz 92.5 p., 13) WKS „Prosna" Kalisz 88 p. 14) WKS. „Śmigły" Wilno 76 p. 15) Policyjny K. S. Kalisz 71 p., 16) A. Z. S. Warszawa 70 p., 17) Klub Wioślarski Gdańsk 69 p., 18) Kujawski KW. Włocławek 55.5 p., 19) G. T. W. „Wisła" Grudziądz 48 p., 20) W. K. S. Żoliborz Warszawa 47 p., 21) K. S. „Syrena" Warszawa 45 p., 22) Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa 42 p., 23) T. W. „Polonja" Poznań 30 p. 26) RKS. „Prąd" Warszawa 29 p. (skreślony ostatnio z PZTW ze względu na zaległości finansowe), 27) Klub Wiośl. „Gopło" Kruszwica 27 p., 28) R. C. „Neptun" Poznań 22 p., 28) P. R. V. „Germania" Poznań 22 pkt. 30) Wojskowy Y. K. Włocławek 20.5.

Ostatnią grupę, która w r. przyszłym będzie miała *specjalne prawa startu w osobnych biegach*, przeznaczonych dla klubów słabszych pod względem sportowym, stanowią kluby: 31) K. S. ZUAW Warszawa, 18 p., 32) P. T. W. „Tryton" Poznań 15 p., 33) Oficerski Y. K. Warszawa 15 p., 34) Harcerski K. S. Wilno 12 p., 35) Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz 11.5 p., 36) K. S. Rodzina Urzędnicza Warszawa 8 p., 37) Klub Wiośl. z r. 1930, Kalisz 6 p., 38) Oddział Wiośl. Sokoła Kraków 4 p., 39), Chełmżyńskie T. W. 4 p., 40) Policyjny K. S. Warszawa 2 p., 41) Policyjny K. S. Wilno 1 p., 42) K. S. YMCA, Warszawa 1 p.

Wśród klubów kobiecych

supremacja *Warszawskiego Klubu Wioślarek* pod względem ilości punktów zdobytych była dominującą. Klub ten zdobył prawie dwa razy tyle punktów, co drugi w tabeli *Bydgoski Klub Wioślarek*. Sukcesy W. K. W. były jednak klasowo wyższe od licznych zwycięstw Bydgoszczanek.

Kolejność klubów kobiecych jest następująca: 1) *Warszawski Klub Wioślarek* 126 p., 2) Bydgoski Klub Wioślarek 60 p., 3) Policyjny K. S. Kalisz 42 p., 4) G. T. W. „Wisła" Grudziądz 25 p., 5) Wileńskie T. W. Wilno 15 p., 6) W. K. S. Żoliborz Warszawa 9 p., 7) A. Z. S. Warszawa 8 p., 8) Poznański Klub Wioślarek 8 p., 9) WKS. Poznań 6.5 p., 10) P. R. V. „Germania" Poznań 3 p., 11) K. W. „Gryf" Bydgoszcz 3 p., 12) Towarzyswo Wioślarek Kalisz 2 p. 13) Klub Wioślarski Gdańsk 1 p., 14) Oddział Wiośl. Sokoła Kraków 1 p., 15) A. Z. S. Kraków 1 p.

Szczegółowe rozpatrywanie statystyki wioślarstwa zajęłoby zbyt dużo miejsca. Stwierdzić należy, że *cyfry ogólne*, a więc liczba regat (19), liczba biegów (197), liczba osad (545) i liczba wioślarzy (2569), *przewyższają znacznie cyfry z r. ub.* i są bardzo bliskie r. 1934, który w statystyce był rokiem rekordów.

W. D.



Drużyna K. S. Zw. Strzel. Mielec, która zdobyła mistrz. kl. B podokręgu tarnowskiego i weszła do kl. A. Od lewej: Ślązak, Wanatowicz, Solarski I, Korpanty, Tęczyński, Ziemski, Jasiński, Holicz, Jaszcz Ryś; siedzą: Solarski II i Wilk.

Na prawo: Uczestnicy zawodów kolarskich w Warszawie, zorganizowanych z okazji 25-lecia Janocińskiego. Obok jubilata na lewo widoczni mistrzowie Polski Stankiewicz i Lange, na prawo Łazarski.





Na prawo: Wspaniały kryształowy puhar, ufundowany przez dyrektora Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radja w Krakowie p. Bronisława Winiarza, dla zwycięzcy trójboju lekkoatletycznego w Krakowie. Jest to nagroda przechodnia, a zdobył ją w roku bież. zawodnik Jerzy Kotarba.



Likwidacja konfliktu piłkarskiego na Śląsku nastąpiła na Walnem Zebraniu Śl. O. Z. P. N., którego uczestników przedstawia nasze zdjęcie. Na pierwszym planie widoczni pp.: Mallow, płk. Załęziowski, płk. Glabisz insp. Żółtaszek i inż. Kuchar.

Pojedynek Sobkowiak-Rotholc nierozstrzygnięty

Warszawa, 25 września (Tel). W sobotę wieczorem w sali Teatru Wielka Rewja rozegrany został mecz bokserski pomiędzy *Okęciem i Gwiazdą*, zakończony na remis 7:7.

Głównym punktem programu było spotkanie dwóch niewątpliwie *najlepszych w Polsce pięściarzy wagi muszej, Sobkowiaka* (Okęcie) i *Rotholca* (Gwiazda). Spotkanie to wypełniło obszerną salę teatru do ostatniego miejsca (3.000 widzów). Był to jednocześnie pierwszy występ Sobkowiaka w barwach Okęcia. Rywalizacja obu tych pięściarzy datuje się jeszcze od czasów przygotowań przedolimpijskich, tak się jednak złożyło, że właściwie oficjalnie obaj się nie spotkali później.

W spotkaniu sobotniem, które zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, obaj zawodnicy utrzymali

ostre tempo przez wszystkie trzy rundy.

Sobkowiak był szybszym i zwłaszcza w pierwszej rundzie częściej trafiał, wykazując *wyraźną przewagę*.

W drugiej rundzie *Rotholc rozgrzewa się* i przechodzi do ataku, przyczem jego lewa trafia silnie Sobkowiaka, który przez moment *chwieje się na nogach*. Sobkowiak jednak szybko wraca do siebie.

W trzeciej rundzie *tempo jest bodaj że najostrzejsze*, obaj zawodnicy walczą zaciętcie, — przyczem każdy z nich otrzymuje po jednem ostrzeżeniu *za nieczystą walkę*. Wynik remisowy uważać należy *za sprawiedliwy*, zwłaszcza, że było to spotkanie towarzyskie. Gdyby miało to być spotkanie mistrzowskie. to raczej *Sobkowiak zasłużyłby na zwycięstwo*.

Wyniki innych walk były następujące: Tworek (O) bije na punkty Rewizorskiego (G), Zatel (G) zwycięża na punkty Krzyszkowskiego, Czortek (O) wygrywa przez techniczny knock out w trzeciej rundzie z Żytnikiem (G). Czortek wykazał doskonałą formę i przez cały czas panował nad sytuacją. W trzeciej rundzie Żytnik idzie na deski i silne krwawi, skutkiem czego sędzia przerywa walkę. Żytnik trzymał się jednak bardzo dobrze.

Następnie Kozłowski (O) zwycięża na punkty Cukiermana (G), Jeleń (G) niespodziewanie nokautuje już w pierwszej rundzie ostrym ciosem w szczękę Matuszewskiego (O), zaś Albert (G) wygrywa po chaotycznej walce z Leoniakiem (O).

Sędziował w ringu p. Czyżewski, a na punkty p. Krukowski.

Polonia prowadzi
w bokserskich mistrzostwach Warszawy

Warszawa, 26 września (Tel). W dalszym ciągu drużynowych *bokserskich mistrzostw Warszawy* rozegrano dwa mecze, które dały następujące wyniki:

Polonia—Makkabi 10:6

Mecz rozegrany w sali Teatru „Nowości" wobec 2000 widzów. Wyniki walk:

Waga musza: *Jakubowicz* (M) bije Wejmana (P) na punkty. Jakubowicz częściej w ataku, bardziej wytrzymały i silniejszy.

Waga kogucia: *Damski* (P) remisuje z *Rundsteinem* (M), walka b. ładna. Damski niespodziewanie w dobrej formie, góruje technicznie i raczej zasługuje na zwycięstwo.

Waga piórkowa: *Małecki* (P) bije Lewkowicza (M) na punkty. Małecki górował zwłaszcza w trzeciej rundzie, gdzie Lewkowicz był już wyraźnie zmęczony.

Waga lekka: *Rozenblum* (M) bije Łukasiewicza (P) na punkty. Łukasiewicz stara się tylko kontrować, a Rozenblum atakuje przez cały czas. jest szybszy i częściej trafia.

Waga półśrednia: *Ciszewski* (P) wygrywa w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. z Niedobierem (M). Niedobier b. słaby, zato dużo fauluje. W trzeciej rundzie sędzia przerywa walkę.

Waga średnia: *Fabisiak* (P) bije Szlaza (M) na punkty. Szlaz walczy b. ostro, a Fabisiak spokojnie. Walka emocjonująca nietylko na ringu, ale i na widowni, tak, że trzeba było *usuwać z sali bardziej krewkich widzów*.

Waga półciężka: *Wiziński* (P) wygrywa przez dyskwalifikację Neudinga (M) w trzeciej rundzie za nieprawidłowy cios. Neuding poluje od początku na nokaut i przeważa. W trzeciej rundzie Neuding trafia przeciwnika w okolicę nerek. Lekarz po zbadaniu Wizińskiego stwierdza nieprawidłowość ciosu i *Neuding zostaje zdyskwalifikowany*.

Waga ciężka: *Sowiński* (P) remisuje z *Steineisenem* (M). Walka mało ciekawa, cały czas wymiana mało celnych ciosów.

Sędzia w ringu p. Ogrodowczyk, a na punkty p. Lewenstein.

Legja—C. W. S. 11:5

Mecz rozegrany w sali „Wielkiej Rewji" wobec 1500 widzów. Wyniki walk były następujące:

Waga musza: *Baskiewicz* (L) bije Rzewnickiego (C) na punkty, mając zdecydowaną przewagę przez cały czas.

Waga kogucia: *Lipiński* (C) bije Witkowskiego (L) przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.

Waga piórkowa: *Teddy* (L) remisuje z *Ciechomskim* (C) mimo pewnej przewagi.

Waga lekka: *Rybik* (L) bije Orlicza (C) na punkty. Zwycięstwo raczej niezasłużone.

Waga półśrednia: *Brzoska* (C) wygrywa przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie z Przewodzkim (L).

Waga średnia: *Doroba II* (L) zwycięża Całkę (C) po wyrównanej walce.

Waga półciężka: *Doroba I* (L) bije Ciążelę (C) po zaciętej walce.

Waga ciężka: *Mizerski* (L) zdobywa punkty walkoverem z powodu braku przeciwnika.

Tabela mistrzostw Warszawy

przedstawia się następująco: 1) *Polonia* 3 mecze, 5 pkt. stos. zw. 28:20, 2) Legja 2 mecze, 4 pkt.. stos. zwyc. 20:12, 3) CWS 3 mecze, 2 pkt., stos. zwyc. 20:28, 4) Okęcie 1 mecz, 1 pkt., stos. zwyc. 8:8, 5) Fort Bema 1 mecz, 0 pkt., stos. zwyc. 7:9, 6) Makkabi 2 mecze, 0 pkt., stos. zwyc. 13:19.

O mistrzostwo drużynowe okręgu poznańskiego w boksie
HCP—Goplania (Inowrocław) 8:8

Poznań, 25 września.

Spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy powyższemi zespołami, rozegrane w cyrku Olimpia **nie mogło zadowolić.** Obie drużyny walczyły **poniżej swej formy.** Walki były coprawda bardzo zacięte, lecz walczono **bardzo chaotycznie i dość nieczysto** — prawie we wszystkich spotkaniach.

Drużyna HCP była stanowczo w lepszej formie w ub. sezonie aniżeli jest obecnie. Nie mogła zaimponować Goplania, po której spodziewano się, że zaprezentuje się korzystniej po złączeniu z silną Cuiavią.

Wybitnie szwankowała strona techniczna. W tym kierunku winni pracować trenerzy klubów.

Z zawodników trudno kogoś wyróżnić za dobrą walkę — chyba jednego **Klimeckiego,** któremu jednak Zieliński zupełnie nie „leżał", uciekając przed silnymi ciosami do zwarcia. Z pozostałych niespodziewanie spisali się Łada I i II.

Sędzią w ringu był p. **Zapłatka,** który miał dość niewdzięczną rolę, wobec nieczystego sposobu walki zawodników. Niemniej w niektórych walkach był zbyt **przeczulony,** chociażby wymienić spotkanie Misiorny-Pierard, gdzie zbytnio „opiekował" się zawodnikiem HCP. Na punkty sędziował p. K. **Derda.**

Wyniki spotkań od wagi muszej do ciężkiej: **Lischka** (H) niespodziewanie zremisował z **Ładą II, Kolecki** (H) może nie zupełnie słusznie przegrał spotkanie z dobrze w tym dniu walczącym **Ładą I. Walkowiak** (H) wygrał z **Budzińskim** przez t. k. o., mając zdecydowaną przewagę. **Szymczak** (H) wywalczył z trudem remis z bojowym **Mrozowskim. Pierard** (G) pokonał mało przekonywująco na punkty **Misiornego,** który zadebiutował w wadze półśredniej. **Kaźmierczak I** (H) nie mógł wykończyć w drugiej rundzie mocno oszołomionego **Lewandowskiego,** który przegrał zdecydowanie na punkty. **Klimecki** (H) wygrał wysoko na punkty z **Zielińskim,** który jest u końca swej karjery bokserskiej. Bez animuszu walczący **Adamczyk** przegrał — zdaniem sędziów — na punkty z ruchliwym **Leśniakiem.** Wynik remisowy — naszym zdaniem — **byłby słuszniejszy.**

Warta—Stella 11:5

Poznań, 26 września. (Tel). W mistrzostwach drużynowych okręgu poznańskiego w boksie Warta pokonała Stellę z Gniezna 11:5. Dzięki temu zwycięstwu **Warta prowadzi w mistrzostwach okręgowych czterema punktami przed Goplanią 3 pkt. H. C. P. 1 pkt., Stellą 0 pkt.** Do zawodów w Gnieźnie wystąpiła Warta w składzie osłabionym bez **Bazarnika i Szymury,** lecz zasilona po dłuższej przerwie **Kajnarem,** który wypadł słabo i z trudem uzyskał wynik nierozstrzygnięty z małoznanym zawodnikiem **Kaczmarkiem,** walczącym bardzo ambitnie.

Wyniki poszczególnych walk od muszej do ciężkiej:

Baranek (Warta) przegrał przez **techniczny k. o. z Dobrzykowskim, Koziołek** (Warta) po zaciętej walce wypunktował Bidzińskiego. **Frankowski** (Warta) pokonał pewnie na punkty Szytka. **Kainar,** walcząc słabo zremisował z **Kaczmarkiem. Jarecki** (Warta) wygrał spotkanie **bez walki,** z powodu niestawienia się wyznaczonego zawodnika. W spotkaniu towarzyskiem Jarecki na punkty pokonał Radomskiego. — **Florysiak** (Warta) zwyciężył na punkty Sobierajskiego. Rekzigel (Stella) wypunktował **Biedałę.**

W ostatniej walce dnia **Białkowski** (Warta) zwyciężył na punkty Pawłowskiego.

Sędziował w ringu p. Kazimierz **Derda.**

Niespodziewana porażka bokserów Wisły

Kraków, 26 września.

W sobotę na boisku Makkabi odbył się pierwszy z serji tegorocznych walk o mistrzostwo bokserskie okręgu krakowskiego, mecz między drużynami Wisły i Makkabi. Obok tych drużyn startuje w mistrzostwach jeszcze tylko **Sokół.**

Zawody odbyły się na boisku Makkabi i zakończyły się **niespodziewanem zwycięstwem bokserów Makkabi,** którzy mieli do czynienia z osłabionym przeciwnikiem — który sobie **zlekceważył to spotkanie** i wystąpił doń **zupełnie nieprzygotowany.** Dość powiedzieć, że Wisłę reprezentowało **tylko sześciu bokserów,** w tem dwu **rezerwowych,** a **Karol** np. zupełnie bez treningu.

Oczywiście, iż takie fatalne błędy kierownictwa sekcji bokserskiej Wisły **musiały się zemścić** i wkońcu odbić na wyniku, który ogólnie przedstawia się, jako **zwycięstwo Makkabi w stosunku 9:17.**

Główną walkę poprzedziło spotkanie wstępne w wadze papierowej między **Wakschlakiem a Smerkiem** (Wisła), w którem ten **ostatni wygrał na punkty.**

Mecz sam rozpoczęto od wagi muszej, w której **Juszczyk** pokonał dość łatwo Teichtala.

W wadze koguciej **Wisła oddała dwa punkty walkowerem,** z powodu nieprzybycia zawodnika Bałuckiego.

Waga piórkowa: **Marzec** (Wisła) **przegrał na punkty z Pfefferem,** na skutek naciąganej decyzji sędziego punktowego w rzeczywistości Marzec miał walkę wygraną.

Waga lekka: **Eichner** (Makkabi) zwyciężył na punkty rezerwowego zawodnika Wisły, Łukasika.

Waga półśrednia: **Moszkowski** (Wisła) pokonał na punkty twardego Pancera.

Waga średnia: **Karol** (Wisła) remisuje. po brzydkiej walce z **Finkiem.**

Waga półciężka: **Żbik** (Wisła) znokautował w I rundzie Berhanga.

W wadze ciężkiej **Wisła oddała dwa punkty walkowerem.**

Sędziował na punkty p. Turecki, na ringu p. Kreuzwirt. Widzów 500.

Mistrzostwa bokserskie Łodzi

Łódź, 26 września (Tel). W niedzielę rozegrane zostały w Łodzi dwa mecze bokserskie o mistrzostwo okręgu, które przyniosły zwycięstwo KS Gayer nad KPW Zjednoczone i K. Ender nad IKP.

KS Gayer—KPW Zjednoczone 10:6

Drużyna zwycięska wygrała spotkania w wadze koguciej, piórkowej i średniej, a następne punkty uzyskała walkowerem w wadze średniej i półciężkiej.

Niespodzianką była porażka reprezentanta Łodzi w wadze muszej *Usielskiego,* na którym znać było trudy trzech walk, toczonych podczas turnieju w Niemczech. Nowy nabytek KS Gayera w wadze ciężkiej *Zimiński,* narazie nie reprezentuje *żadnych walorów pięściarskich.* Imponujący wzrost tego zawodnika *ponad 2 m* nie uchronił go od nokautu. W drużynie zwycięskiej wyróżnił się *Augustowicz.*

Wynik: W wadze muszej Usielski (G) nie wykazał spodziewanej formy i przegrał z *Ostrowskim* na punkty.

W koguciej *Wojciechowski* (G) miał widoczną przewagę techniczną nad silniejszym fizycznie Michalakem II, którego pokonał na punkty. Była to *50-ta walka* w ringu Wojciechowskiego.

W piórkowej *Augustowicz* (G) uprzedzał każdą akcję Michalaka, a ciosy jego były skuteczne. W trzeciem starciu po kilku uderzeniach w żołądek Michalak jest niezdolny do walki i przegrał przez k. o.

W lekkiej Wiśkowski (G) od pierwszej chwili walczył z rozbitem okiem. Po drugiej rundzie poddał się *Szczepańskiemu.*

W półśredniej *Ostrowski* (G) miał zbyt dużo przewagi siły fizycznej i wzrostu nad Kijewskim, który przetrzymał jednak trzy rundy, przegrywając tylko na punkty.

W średniej *Wurm* (G) uzyskuje punkty wskutek niedowagi Zwierzchowskiego. W walce towarzyskiej zremisował.

W półciężkiej *Pisarski* (G) z braku przeciwnika uzyskał ostatnie dwa punkty dla Gayera.

W wadze ciężkiej zupełnie surowy Zieliński został w drugiej rundzie znokautowany przez *Jaskółę.* W ringu sędziował p. Szwed.

Krusze-Ender—I. K. P. 10:6

Mecz odbył się w Pabjanicach. IKP walczył w rezerwowym składzie bez Chmielewskiego, Spodenkiewicza, Durkawskiego, a Marciniaka lekarz nie dopuścił do walki. Wyniki:

W muszej *Grambo* (Kr. E.) pokonał na punkty Popielatego, w koguciej *Jarmolnowski* (Kr. E.) uzyskał punkty walkowerem, wskutek niedopuszczenia na ring Marciniaka. W piórkowej *Mitkowski* (Kr. E.) przegrał przez k. o. z Bartniakiem, w lekkiej punkty przypadły *Przesławskiemu,* ponieważ Osieja (Kr. E.) nie stawił się do walki. W półśredniej *Jeziorek* (Kr. E.) w drugiej rundzie przez k. o. pokonał Więckowskiego. W średniej *Kilański* (Kr. E.) w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. wygrał z Weberem. W półciężkiej Kraszewski (Kr. E.) uległ na punkty *Pietrzakowi.* W ciężkiej *Piesik* (Kr E.) w pierwszej rundzie znokautował Kubiaka. — W ringu sędziował p. Czernik.

Trzeci mecz *Wima—Hakoah* został odwołany.

Ruch na czele mistrzostw Śląska

Nowy Bytom, 26 września (Tel). W meczu o mistrzostwo Śląska między *Ruchem i BKS*, rozegranym w Nowym Bytomiu, uzyskał zwycięstwo Ruch walkowerem 16:0 z uwagi na dwie nadwagi BKS oraz brak odpowiedniego limitu u trzeciego zawodnika BKS. Odbyło się spotkanie towarzyskie, które zakończyło się zwycięstwem Ruchu 9:7.

Walki były następujące: Jasiński wygrywa z Kłopotem, Krawczyk I przegrywa w drugiej rundzie przez k. o. z Górą. Korzeniec przegrywa z Krawczykiem II w drugiem starciu przez k. o. techniczne, Mallecki wygrywa niesłusznie na punkty z Chrobokiem, Binek wygrywa na punkty z Panterą, Wildeman remisuje z Łukaszczykiem, a Wróżdło w wadze ciężkiej wygrywa w Izeweterem.

Sędziowali pp. Brabański i Rzyman. Zwycięstwem tem Ruch uplasował się obecnie na czele tabeli.

Dwa mecze o mistrzostwo bokserskie Pomorza

Gdynia, 26 września (tel.). Mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy **WKS Gryf z Torunia a KS Strzelec Gdynia,** zakończył się zwycięstwem Gryfu w stosunku 9:7.

Toruń, 26 września (tel.). Mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy **WKS Flota a Sokołem** zakończył się zwycięstwem Floty 11:5.

Mistrzostwa bokserskie okręgu lwowskiego

Pogoń—Barkochba 9:7

Lwów, 26 września. (Tel). W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego **Pogoń wygrała z rzeszowską Barkochbą 9:7.** Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej **Musiał** (Pogoń) wygrał na punkty z Mantlem.

W wadze koguciej **Trauer** (Barkochba) wygrywa przez poddanie się Kolonki w drugiej rundzie.

W piórkowej **Merel** (Barkochba) pokonał na punkty Zagrodnika.

W lekkiej **Jeżyk** (Pogoń) zwyciężył na punkty Ackermana.

W półśredniej **Wróbel** (Pogoń) pokonał na punkty Grauera II.

W średniej **Samborski** (Pogoń) zremisował z Edelmanem.

W półciężkiej **Moszkowicz** (Barkochba) wygrywa w. o.

W ciężkiej **Niemiec** (Pogoń) wygrał w. o.

Sędziował w ringu p. **Wójcik.**

Lechja—Polonia 11:5

Przemyśl, 26 września. (Kt). Mistrzostwo klasy A w boksie Lechja—Polonja 11:5. Poszczególne wyniki w kolejności wag: **Wróblewski** (L) wygrywa na punkty z Wiśniewskim, **Truniarz** (P) wygrywa na punkty z Olbertem, **Sidelnikow** (L) bije na punkty Ruczkę.

W wadze lekkiej spotkali się Górecki (L) i Różański, którzy stoczyli **najładniejszą walkę dnia.** Przez cały czas zdecydowaną przewagę miał **Różański.** Kiedy jednak sędzia rozstrzygnął wynik remisowy publiczność **zaczęła głośno demonstrować** tak, że **sędzia Urban musiał schronić się** do szatni i w dalszym ciągu na punkty sędziował **Fedorowicz,** a w ringu **Bitmar.** W wadze półśredniej: **Sauer** (L) wygrywa zdecydowanie z Szegdą. W wadze średniej **Koprowski** (P) bije Michniewicza. W wadze półciężkiej **Baranowski** (L) wygrywa w. o. W walce towarzyskiej **Baranowski** wygrywa z Bąkiem przez techniczny k. o. W wadze półciężkiej **Szwarkowski** (L) **wygrał** w. o.

Na ringu sędziował Fedorowicz, na punkty Urban, a potem Bitmar.

O mistrzostwo wojska w piłce nożnej

O mistrzostwo WKS-ów odbył się onegdaj w Krakowie mecz piłki nożnej między **WKS Kraków a WKS Bytomiak,** który zakończył się **zwycirstwem Krakowian** w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla Krakowian strzelił **God,** zaś dla Bytomiaka **Malik.** Doskonale grał na tym meczu **Woźniak II.** Sędziował słabo p. **Seichter.**

Ponieważ w pierwszym meczu wygrał Bytomiak 5:1, przeto odbędzie się **w Tarnowie** między obomą rywalizującemi zespołami jeszcze trzeci mecz decydujący.

Wygrana Hapoelu w Stanisławowie

Stanisławów, 26 września (tel.). W ubiegłą sobotę rozegrane zostały zawody piłkarskie między mistrzem Palestyny **Hapoelem** a teamem **Rewera-Hakoah,** które zakończyły się zwycięstwem Hapoelu w stosunku 4:1 (2:0). Skład teamu był niekorzystnie złożony tak, że nie stanowił poważnego przeciwnika dla drużyny palestyńskiej.

Inż. Nehring prezesem P. Z. Ł.

Warszawa, 26 września (tel.). Zgromadzenie Polskiego Związku Łyżwiarskiego odbyło się w niedzielę w sali konferencyjnej PUWF. Wybory do zarządu dały wynik następujący: prezes — **inż. Nehring,** wiceprezesi dyr. Słojewski, kpt. Theuer, red. Chrzanowski, członkowie: pp. Jurkowski, Szczep, Nowakowski, Kowalski, Szabłowski, Bojera, Stencel; komisja rewizyjna: pp. Heinz, Bietrzycki, Adamski, Bereznicki, Merliński.

~ Krakowska piłka nożna ~

Kraków, 27 września.

Wczorajsza niedziela nie była propagandową w piłkarstwie krakowskiem. Na pięć rozegranych spotkań w lidze okręgowej tylko jedno (Wisła — Cracovia) zakończyło się normalnie, pozostałe zaś obfitwały w niesmaczne wykrzenia.

Przebieg zawodów był nast.:

Nadwiślan — Olsza 5:0 (2:0). Bramki dla Nadwiślanu zdobyli **Bartyzel** (2), **Kuśpit, Koszcz i Paluchowski** po jednej. Wynik ten byłby niewątpliwie wielką niespodzianką, gdyby uzyskany został w normalnych warunkach. Ale już przed pauzą uległ **nieszczęśliwemu wypadkowi** najlepszy zawodnik Olszy **Michalak,** który w zderzeniu z Kameczurą **złamał nogę i odwieziony został do szpitala.** Fakt ten wpłynął deprymująco na zawodników, ale tylko do przerwy. Bo oto po pauzie zawdnicy grali znowu stro. „Sfaulowany" przez przeciwnika **Bobula wymierzył sobie sam sprawiedliwość znieważając czynnie przeciwnika, za co usunięty został z boiska,** a niedługo potem samowolnie schodzi **Kowalski,** tak, że drużyna kolejowa **kończy mecz w ósemkę.** Zawodnika Nadwiślanu Kameczurę usunął również po wspomnianym wyżej wypadku sędzia z boiska dla uspokojenia publiczności. Sędziował p. Bartyzel.

Krowodrza — Podgórze 3:0 (0:0). Sensacyjna, lecz zasłużona **porażka mistrza** okręgu w spotkaniu z drużyną dzielnicową. Podgórze wystąpiło bez **Uznańskiego i Hausnera,** a Krowodrza bez **Wrony i Blajdy,** a więc siły się wyrównały. Do pauzy gospodarze, strzelali dużo i celnie, uzyskując bramki przez **Słysza** (2) i **Jakubca.** Po przerwie gra była b. ostra wynikiem czego w 20 min. było wykluczenie po jednym zawodniku, a to **Waktora** z Podgórza i **Molendy** z Krowodrzy za wzajemne kopanie się. Sędziował p. Zapiór słabo. Waktora zastąpił w bramce **Kasina I,** który zawinił 3 bramkę.

Fablok — Grzegórzecki KS 3:0 (0:0). Drużyna prowincjonalna wygrała zasłużenie, choć za wysoko. Dla Fabloku bramki uzyskali **Klimza** (2) i **Rusin** (1). Po przerwie za czynne znieważenie przeciwnika sędzią usunął **Dyrasa** z GGrzegórzeckiego z boiska, a potem kolejno opuścili je **Krempel i Maj,** wykazując w ten sposób niezadowolenie z gry swoich kolegów. Na cztery minuty przed końcem opuszcza jeszcze **czwarty gracz gospodarzy samowolnie boisko,** wobec czego sędzia **odgwizduje przed końcem spotkanie.** Sędziował dr Rumpler

Zwierzyniecki KS — Korona 2:0 (1:0). Zwierzyniecki okazał się zespołem lepszym i wygrał zasłużenie, lecz niepotrzebnie uciekał się do ostrej a miejscami brutalnej gry, dopingowany zresztą przez „kibiców". Obie bramki padły z winy bramkarza gospodarzy, a uzyskali je **Kozera i Konopek.**

Cracovia rez. — Wisła rez. 2:0 (1:0) Zwycięski pochód rezerwy Wisły, powstrzymała rezerwa białoczerwonych, wykorzystując osłabiony skład leadera. Obie drużyny grały słabo. Bramki uzyskali **Kopeć i Myszkowski.**

W klasie A wyniki były nast.: **Siła — Jutrzenka 5:0** (2:0). **Czarni — Volania 3:2** (2:2) i **Prądniczanka — Hagibor.** Zawody nie odbyły się, gdyż Hagibor się nie stawił twierdząc, iż nie otrzymał zawiadomienia o mejscu i czasie spotkania.

Tarnów, 26 września (tel.). **Tarnovia — Wawel 4:0** (2:0). Mistrzostwo Ligi okręgowej. Mimo osłabionego składu Tarnovia wygrała bez większego wysiłku, nie napotykając na zbytni opór Wawelu. Jedyną realną szansę w postaci rzutu karnego, mogącą wynik nieco zmienić, zaprzepaścili goście.

W pierwszej połowie Tarnovia zdecydowanie górowała, dokładając się do gry, po przerwie zastosowała się do tempa przeciwnika, mając w dalszym ciągu przewagę. Bramki strzelili: Krawczyk 3 i Roik z rzutu wolnego. Widzów 800. Sędzia p. Szerer bardzo dobry.

Nowy Sącz, 26 września (tel.). Rozegrane w Nowym Sączu spotkanie **o wejście do Ligi okr. krakowskiej** między **KS. Strzelec** (Chełmek)—**KS KPW Sandecja,** zakończyło się wygraną Strzelca 5:3 (3:2). Zwycięstwo zasłużone, Strzelec był **lepszy technicznie** i bardziej opanowany nerwowo. Bramki strzelili dla Strzelca: Bator i Zatorski po dwie oraz Osiecki, dla Sandecji: Łukasik, Hubert i Iwański.

Z boisk piłkarskich

Poznań, 26 września (tel.). **Drużyna oldboi Warty** rozegrała mecz z drużyną **Cyrku Staniewskich,** zwyciężając wysoko 10:1 (4:0).

Sosnowiec, 26 września (tel.). Mistrz. kl. A: **Płomień — Czarni** 3:3 (0:1). **Cynkownia — Sosnowiec** 1:1 (1:0). **Zagłębianka — Orzeł** 3:0 w. o., **Hakoah — Zew** 0:0. W czasie tego ostatniego meczu doszło do bójki graczy, w wyniku której sędzia usunął z boiska dwóch graczy Zewu i jednego Hakoahu.

Radom, 26 września (tel.). Mistrz. klasy B **Hapoel — Strzelec** w. o. 3:0. Po odgwizdaniu zawodów rozegrano spotkanie towarzyskie, zakończone zwycięstwem Hapoelu 4:0 (4:0).

Rzeszów, 26 września (tel.). Mistrz. klasy C: **Resovia — Dror** 2:0 (2:0). Juniorzy **Ognisko — juniorzy Czuwaj** (Mościska) 3:0 (1:0).

Nowy Sącz, 26 września (tel.). O wejście do klasy A: **ŻKS Makkabi** (N. Sącz) — **KS Strzelec** Olimpia (Limanowa) 2:1 (1:0).

Przemyśl, 26 września (tel.). Mistrz. kl. A: **Elektrownia — Hagibor** 1:0 (0:0). **Sian — SKS Strzelec 28** 5:1 (3:0). Mistrz. juniorów: **Polonja Czuwaj** 2:1 (1:0).

Zakopane, 26 września (tel.). Mecz towarzyski **KS Wysokie Tatry — KS TUR** 8:1 (4:1).

Tarnów, 26 września (tel.). O wejście do klasy A: **Tarnovia I b — Mościce** 6:3 (4:2).

Praga, 26 września (tel.). W niedzielę rozegrano następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo pierwszej Ligi: SK **Pardubice — Victoria** (Pilzno) 2:1, **S. K. Pilzno — Židenice** (Brno) 2:1, **Slavia** (Praga) — **Victoria (Žižkov)** 1:0, **S. K. Ostrawa — S. K. Bratysława 2:2, Bratislavia — S. K. Nachod** 3:2, **Sparta** (Praga) — **S. K. Kladno** 4:2.

Wiedeń, 26 września (tl.-. Wyniki meczu o mistrzostwo pierwszej Ligi: **Vienna — F. C. Wien** 3:3, **Austria — Florisdorf** 2:0. **Admira — Simering** 4:2, **Rapid — Favoritner A. C.** 3:0. **Wacker — Sportklub** 2:1.

Budapeszt, 26 września (tel.). Mistrzostwo pierwszej Ligi: **Budafok — Bocskay** 3:1, **Kispesti — Szurketaxi** 5:4, **Nemzeti — Budai** 7:6, **Hungaria — ETO** 12:3, **Phöbus Törekves** 3:1, **Ferencvaros — Elektronos** 2:1, **Szeged — Ujpesti** 2:2.

Liga warszawska

Warszawa, 26 września. (Tel). Mistrzostwa Ligi kręgowej: **Huragan—Granat** 3:2 (1:1), **Okęcie—CWS** 3:2 (2:2), **Znicz—Legja** 2:1 (1:1), **Orkan—Warszawianka I B** 4:2.

W Radomiu **Fort Bema—Czarni** 2:1.

Tabela rozgrywek wygląda następująco: 1) **Fort Bema** 8 pkt.; 2) Znicz 6 pkt.; 3) Orkan 6 pkt.; 4) Okęcie 6 pkt.; 5) Huragan 5 pkt.; 6) Granat 5 pkt.; 7) Legja 4 pkt.; 8) CWS 3 pkt.; 9) PWATT 3 pkt.; 10) Czarni 2 pkt.; 11 Warszawianka I B 0 pkt.

W tabeli na uwagę zasługują nieszczególne narazie miejsca Okęcia, Legji i Warszawianki I B.

Liga śląska

Katowice, 26 września. (tel). W meczach o mistrzostwo ligi śląskiej uzyskano w niedzielę następujące wyniki:

Concordia w Knurowie przegrała na własnem boisku z **Policyjnym K. S. 0:1** (0:1). Jedyną bramkę strzelił **Zając.**

W Świętochłowicach **Śląsk** wygrał z benjaminkiem Ligi **Slawją** z Rudy 2:0 (2:0). Obie bramki strzelił **Cebula.**

W Katowicach **Słowian** wygrał z **06 Katowice 4:3** (2:1). Bramki strzelili **Chlebek** (2), **Krist i Scholtz** z karnego.

W Chropaczowie **Czarni** pokonali wysoko **K. S. Chorzów 6:0** (4:0). Bramki strzelili **Smoliń, Szyjek, Gruszczyński,** oraz **Kozielski** 3.

W Lipinach **Naprzód** odniósł wysokie zwycięstwo z **Wawelem** z Nowej Wsi 8:2 (6:2). Naprzód stawił do ataku dwóch juniorów **Szablickiego,** oraz **Woźniaka,** którzy okazali się najlepszymi graczami w tej linji. Strzelili oni 4 bramki, a poza tem **Piec i Tauber** po dwie.

Liga poznańska

Poznań, 26 września (tel.). W Poznaniu rozegrano w niedzielę dwa spotkania o mistrzostwo Ligi okr. W pierwszem, rozegranem w Dębcu, **KPW pokonało Polonię** (Główna) 3:1 (2:0). KPW po tem zwycięstwie, trzeciem z rzędu, **prowadzi w tabeli mistrzostw** przed dotychczasowym mistrzem H. C. P.

W drugim meczu **Legja** pokonała wysoko **Wartę Ib** 7:2 (3:1). Cały mecz upłynął pod bezapelacyjną przewagą Legji. Bramki dla Legji strzelili: Przybyłowicz (2), Mikołajewski (2), oraz Markiewicz i Mazgaj, dla Warty obie Nowicki.

Liga lwowska

Lwów, 26 września (tel.). W niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi lwowskiej uzyskano następujące wyniki:

W Przemyślu **Czuwaj** zremisował z **Lechją** (Lwów) 3:3 (0:1). Wynik ten krzywdzi Lechję.

W Jarosławiu **Czarni** (Lwów) zwyciężyli **Ognisko** 4:2 (1:0). Czarni przeważali znacznie i wygrali zasłużenie. Bramki dla Czarnych zdobyli: Migas i Żurakowski (po dwie), dla Ogniska Dytko (2).

W Rzeszowie **Resovia** wygrała zasłużenie z **Koroną** (Sambor) 4:1 (1:1). Trzy bramki dla Resovii strzelił Vogeldorf, jedną z karnego Geisler, dla Ogniska honorowy punkt zdobył Mikołko.

We Lwowie odbyły się spotkania: **Hasmonea—Pogoń Ib** 2:1 (1:1). Bramki dla Hasmonei zdobyli: Frydman i Pinus, dla Pogoni Gwiżdał. **Ukraina—Pogoń** (Stryj) 3:0 (2:0). Bramki dla Ukrainy zdobyli: Skoczyń, Miklos i Petrif. **Polonia—II Sokół** 2:1 (2:0). Bramki dla Poloni zdobyli: Bartosiński i Dyki, dla Sokoła Baldi.

W Drohobyczu w meczu o wejście do Ligi lwowskiej **RKS** (Lwów) zremisował z **Junakiem** 3:3 (2:1).

Liga zagłębiańska

Sosnowiec, 26 września (tel.). W mistrzostwach Ligi Zagłębia Dąbrowskiego, rozegrano w Sosnowcu mecz **Czeladzki KS—Turyści** (Częstochowa), zakończony wygraną Czeladzkiego 5:0 (3:0), bramki strzelili: Jeżowski i Dyrda II po dwie i Dyrda I.

W Będzinie mecz **Zagłębie** (Dąbrowa)—**Sarmacja** (Będzin) zakończył się wynikiem 3:2 (2:1). Bramki dla Zagłębia strzelili: Banasik (2) i Pękalski, dla Sarmacji Płachta.

W Częstochowie **Brynica** (Czeladź) zwyciężyła **Skrę** (Częstochowa) 1:0 (0:0), a **Unja** (Sosnowiec)—**Częstochówkę** 5:0.

Schif mistrzem tenisowym Rzeszowa

Rzeszów, 26 września (tel.). W Rzeszowie odbył się doroczny **turniej tenisowy o mistrzostwo m. Rzeszowa i puhar przechodni Regeca.** W turnieju wzięła udział wielka liczba wybitnych zawodników i zawodniczek, jak **Kolczowie** ze Lwowa, **Schif** z Tarnowa, **Baran i Ogrodziński** z Krakowa oraz szereg zawodników miejscowych.

Mistrzostwo m. Rzeszowa oraz puhar zdobył Schif z Tarnowa. Wyników szczegółowych nie podajemy ze względu na to, iż kierownictwo sekcji tenisowej Resovii uważało za stosowne odmówić biletów wolnego wstępu przedstawicielom prasy.

ZWERYFIKOWANO MECZ POLONJA—C. W. S., wygrany na ringu przez Polonję 10:6, jako walkower 16:0 na korzyść CWS. Powodem tej decyzji jest niedostarczenie przez Polonję, która była gospodarzem zawodów, na czas lekarza. Lekarz spóźnił się 8 minut. — Zawody Skra — Polonja zweryfikowano walkower 16:0 dla Skry.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY NR. 6
PRZEZ URZĄD POCZT. KRAKÓW 2

NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY - PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50

Ceny ogłoszeń: Strona dzieli s ę na 4 łamy á 60 mm. — 1 mm w 1 łamie kosztuje 0 50 zł. — Cała strona 720 zł. — Pół strony 360 zł. — Ćwierć str. 180 zł. — Drobne za słowo 0.15 zł. Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się

Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.

Powyżej: Fragment z meczu o mistrzostwo Ligi angielskiej Chelsea – Birmingham (2:0). Chelsea uzyskuje pierwszą bramkę, mimo interwencji bramkarza Birminghamu.

Poniżej: Słynny napastnik węgierski dr Sarosi, uzyskuje bramkę na meczu Węgry–Czechosłowacja (8:3) o puhar Środkowej Europy.